

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 22 i 23 października 2014 r.

Warszawa
2014 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 22 i 23 października 2014 r.

Porządek obrad

63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 22 i 23 października 2014 r.

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o grach hazardowych.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.
4. **Ustawa** zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.
9. **Informacja** o działalności Sądu Najwyższego w roku 2013.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych	– główny inspektor Stanisław Kowalczyk
Sąd Najwyższy	– pierwszy prezes Małgorzata Gersdorf
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Janusz Cichoń – podsekretarz stanu Jacek Kapica – podsekretarz stanu Dorota Podedworna-Tarnowska
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosław Duda
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Tadeusz Nalewajk
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Artur Nowak-Far
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Jerzy Kozdroń – podsekretarz stanu Wojciech Hajduk

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński i Stanisław Karczewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz panią senator Helenę Hatkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Piotr Gruszczyński.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 10 października 2014 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw; większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw; jedną z dwóch poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że protokoły sześćdziesiątego pierwszego i sześćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że w dniu 30 czerwca 2014 r. Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych przekazała Senatowi sprawozdanie z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego w 2013 r. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 680. W dniu 10 lipca 2014 r. marszałek Senatu skierował to sprawozdanie do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Komisja na posiedzeniu w dniu 15 października 2014 r. zapoznała się z tym sprawozdaniem i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Ponadto informuję, że w dniu 2 czerwca 2013 r. prezes Rady Ministrów przekazał przyjęty przez Radę Ministrów dokument zatytułowany „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2013 r.”. Dokument ten zawarty jest w druku nr 649. W dniu 6 czerwca 2014 r. marszałek Senatu skierował ten dokument do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisje na posiedzeniu w dniu 21 października 2014 r. zapoznały się z tym dokumentem i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktu piątego porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Państwo Senatorowie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego; ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Państwo Senatorowie, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktu trzeciego projektu porządku

(marszałek B. Borusewicz)

obrad: ustawa o zmianie ustawy o grach hazardowych – i rozpatrzenie go jako punktu pierwszego. Ponadto proponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktu szóstego projektu porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r. – i rozpatrzenie go jako punktu piątego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Państwo Senatorowie, proponuję skreślenie z porządku obrad bieżącego posiedzeniu punktu ósmego: informacja Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego na temat sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych po wejściu w życie ustawy z dnia 10 października 2012 r. o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, ze szczególnym uwzględnieniem gwarancji bezpieczeństwa środków gromadzonych przez ich członków. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, informuję, że senator Maciej Klima w dniu 5 września 2014 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja o stanie Obrony Cywilnej Kraju oraz działaniach podejmowanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej po wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie w latach 2011 i 2012. Nie uwzględniłem zgłoszonego wniosku. Pan senator Klima wystąpił z pytaniami dotyczącymi tej kwestii w oświadczeniu złożonym na sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu Senatu. Nie wpłynęła jeszcze odpowiedź, więc uważam, że powinniśmy poczekać na odpowiedź.

(Senator Bogdan Pęk: A obrony jak nie było, tak nie ma.)

Czy pan senator Klima podtrzymuje swój wniosek?

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ ostatnio otrzymuję odpowiedzi, które są zastrzeżone, teoretycznie skierowane do kancelarii tajnej, i w tym momencie nie wiem, jaka będzie forma odpowiedzi w tej sprawie... Poczekajmy na odpowiedź.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję ponadto, że pan senator Maciej Klima w dniu 22 września 2014 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja o realizacji opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2014–2019”. Nie uwzględniłem zgłoszonego wniosku, gdyż w rządzie trwają jeszcze prace nad przygotowaniem tego dokumentu. Pan senator zgłosił już podobny, a nawet tak samo brzmiący wniosek w odniesieniu do następnego posiedzenia Senatu, ale w tym stanie rzeczy nie wprowadzam tego punktu na kolejne posiedzenie.

Czy mimo to pan senator podtrzymuje swój wniosek?

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku, jest to kolejny projekt rządowy. Pierwszy nie został zrealizowany ani wprowadzony. W takim razie poczekajmy na decyzję rządu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

Pragnę poinformować państwa senatorów, że dzisiaj około godziny 17.00 przystąpimy do rozpatrzenia punktu: informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2013.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o grach hazardowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 719, a sprawozdanie komisji – w druku nr 719 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Witolda Sitarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Witold Sitarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o grach hazardowych, wprowadzona dość dynamicznie w swoim czasie, zawierała pewną wadę

(senator sprawozdawca W. Sitarz)

– organizacje dobroczynne pożytku publicznego oraz na przykład szkoły zostały, że tak powiem, zrównane z przedsiębiorstwami, które zawodowo trudnią się grami hazardowymi czy loteriami. Przeprowadzenie takiej loterii na przykład przez szkoły wymagało zatem skomplikowanych pozwoleń. Późniejsza nowelizacja umożliwiła uproszczone postępowanie w przypadku małych loterii, to znaczy takich, w których wartość puli wygranych nie przekracza jednej kwoty bazowej. Kwota bazowa jest równa średniemu miesięcznemu wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku... Jest ona zdefiniowana w tej ustawie. Dzisiaj to jest mniej więcej 3 tysiące 600 zł. Dla organizacji pożytku publicznego to jednak jest niewiele. Duża część tych organizacji prowadzi najrozmaitsze działania charytatywne, wspomaga fundacje prowadzące działalność na przykład na rzecz leczenia chorych dzieci. Procedowana ustawa o zmianie ustawy o grach hazardowych tworzy nową możliwość – możliwość prowadzenia większych loterii, to znaczy takich, w których wartość puli wygranych wynosi do piętnastokrotności kwoty bazowej. Suma, łączna wartość tych wygranych w skali roku nie powinna jednak przekroczyć trzydziestokrotności kwoty bazowej. Prowadzenie takiej loterii... Tryb zgłoszenia takiej loterii będzie taki sam.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrzyła projekt ustawy w dniu 15 października i rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z pięcioma poprawkami. Poprawki te wprowadzają uproszczenia eliminujące niepotrzebne powtórzenia, precyzują kwestie zaliczania do sumy wygranych dotychczas przeprowadzonych loterii... Poprawki te komisja przyjęła jednogłośnie.

W czasie debaty dyskutowano o ewentualnych możliwych uproszczeniach w zakresie prowadzenia tych małych loterii, o puli wygranej nieprzekraczającej jednej kwoty bazowej, ale ostatecznie żadnych poprawek w tym zakresie nie zgłoszono.

Komisja wnosi do Wysokiego Senatu o uchwalenie ustawy ze wspomnianymi poprawkami zawartymi w druku nr 719 A. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Jacek Kapica pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Borowski, pan senator Jackowski, pan senator Sitarz – w tej kolejności.

Panie Ministrze, jeżeli można prosić tutaj...

Proszę bardzo, pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ta zmiana wprowadzie dotyczy gry w bingo, ale ponieważ rzadko mam okazję widzieć pana ministra, to wykorzystam ją i zapytam.

Panie Ministrze, czy coś się zmienia w nastawieniu Ministerstwa Finansów do pokera sportowego? Bo naprawdę jest to sytuacja, która nas ośmiesza. Senatorom, którzy może mniej się w tym orientują, powiem, że poker sportowy jest to coś radykalnie innego od tego, nazwijmy to, pokerka, który znamy. Jest to tego typu gra logiczna, gra karciana, że... Odbywają się turnieje międzynarodowe, odbywają się mistrzostwa świata i nie gra się tam na pieniądzu. Notabene zawodnicy polscy osiągają bardzo dobre wyniki, ale za granicą, bo w kraju niestety nie mogą oficjalnie grać. Oczywiście mogą zorganizować turniej w kasynie – to mogą zrobić. I jest to trochę absurdalna sytuacja: to jest tak, jakby na przykład zobowiązywać brydżystów, którzy przecież też mogą grać na pieniądze, żeby organizowali turnieje wyłącznie w kasynach. I opór Ministerstwa Finansów w tej sprawie jest dla nas naprawdę niezrozumiały. W innych krajach nie jest to traktowane jako gra hazardowa, a u nas uparcie tak. Prosiłbym o odpowiedź w tej kwestii. Pytanie to kieruję nie tylko we własnym imieniu, ale także w imieniu siedzącego obok mnie pana senatora Czarnobaja, który jest wybitnym brydżystą i doskonale orientuje się w tym, na czym te gry polegają. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jackowski zadaje pytanie.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(senator J.M. Jackowski)

Panie Ministrze, mam takie pytanie: skąd według pana się wzięła trzydziestokrotność tej kwoty bazowej, czyli kwota 120 tysięcy? Rozumiem, że w tej ustawie mogła być inna kwota. Czy ta kwota, te 120 tysięcy, ma jakieś uzasadnienie merytoryczne, czy po prostu tak wpisano, bo wpisano, bo autorzy projektu ustawy tak sobie postanowili. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Sitarz.

(Senator Witold Sitarz: Ja dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Odpowiadając na pierwsze pytanie pana senatora Borowskiego, powiem tak: zgodnie z wszelkimi uregulowaniami prawnymi nie ma takiego terminu jak „poker sportowy”. Ustawa o sporcie nie określa takiej instytucji jak związek pokera sportowego. Organizacje prowadzące działalność w tym zakresie mają charakter stowarzyszeń. Takie niestety są uregulowania. Nie jest to gra uregulowana w przepisach dotyczących dyscyplin sportowych. W tym zakresie również toczą się dyskusje i prace na poziomie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ponieważ tego rodzaju gra nie jest jak do tej pory uznana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski jako gra sportowa, w związku z czym terminologia... Określenie „poker sportowy” jest określeniem czysto potocznym. Regulacja dotycząca pokera sportowego nie jest przeniesiona na grunt polskiego ustawodawstwa, ponieważ zgodnie z naszą ustawą poker to gra karciana organizowana w kasynach. W sytuacji, w której poker czy jakaś odmiana pokera, na przykład Texas Hold'em, zostanie uznany jako gra sportowa czy jako dyscyplina sportowa, tego rodzaju uregulowania z pewnością będą musiały znaleźć się w ustawie o grach hazardowych. A obecnie poker nie jest grą sportową i to jest podstawowa przesłanka, dla której nie jest to inaczej uregulowane w ustawie o grach hazardowych. Oczywiście my analizujemy różne regulacje, które obowiązują w innych krajach, i jesteśmy przygotowani czy możemy być przygotowani do tego, żeby tę sytuację uregulować. Ale podstawowy element to uznanie pokera za dyscyplinę sportową.

(Senator Marek Borowski: Czy mogę dopytać?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Za chwilę, Panie Senatorze. Proszę odpowiadać dalej na pytania.)

Odpowiem teraz na drugie pytanie pana senatora Jackowskiego. Do tej pory była urządzana przez organizację jedna loteria fantowa, akurat w tym przypadku również organizacje pożytku publicznego, po przejściu całej procedury zezwolenia; to była loteria o wartości 60 tysięcy zł, która odbywała się raz w roku. W toku dialogu podczas prac w Sejmie uznaliśmy, że organizacja tego rodzaju dużego przedsięwzięcia dwa razy w roku jest odpowiedzią na potrzeby organizatorów, organizacji pożytku publicznego. Nie dotarły do nas żadne sygnały, aby potrzebna była większa pula. Myśmy też nie oponowali, żeby pula była mniejsza. Do tej pory było wydane jedno zezwolenie – na jedno przedsięwzięcie w roku – na kwotę 60 tysięcy, w związku z czym uznaliśmy, że pula w wysokości 120 tysięcy wystarczy bez względu na to, kto ile przedsięwzięć będzie organizował. Organizacja może zorganizować w sumie trzy przedsięwzięcia w ciągu roku w ramach puli w wysokości 120 tysięcy zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Słoń i pan senator Borowski.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, kontynuując ten wątek ograniczeń liczby gier organizowanych przez organizacje pozarządowe, prosiłbym pana o wyjaśnienie genezy tych ograniczeń. Skąd one się wzięły? Dlaczego organizacje pożytku publicznego będą mogły organizować tylko tyle gier, żeby w ciągu roku nie przekroczyć jakiejś krotności kwoty bazowej? Czemu to ma służyć? Czy to jest zabezpieczenie przed jakimiś nadużyciami finansowymi? Czy jest zagrożenie, że te organizacje przekroczą inne ustawowe kwoty? Skąd się bierze takie ograniczenie? Dlaczego nakładamy na organizacje pozarządowe takie ograniczenie? Dlaczego to robimy, skoro z jednej strony pozwalamy organizacjom urządzać te gry, a z drugiej strony mówimy, że jeśli organizacja pożytku publicznego zorganizuje jedną czy dwie gry i przekroczy, powiedzmy, trzydziestokrotność kwoty bazowej, to później nie będzie mogła zorganizować takiej gry, nawet jeśli cel będzie szczytny, dlatego że już przekroczy z góry ustalony na rok limit. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Borowski, proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Panie Ministrze, trzeba zacząć od tego, że istnieje Polska Federacja Pokera Sportowego, która została założona w 2008 r. Zawodnicy tej federacji rozgrywają mecze międzynarodowe z różnymi krajami, biorą udział w mistrzostwach świata, w mistrzostwach Europy itd., tylko nie mogą grać w Polsce. No przecież to jest absurd. Pan mówi, że ta gra nie jest gdzieś tam ujęta jako dyscyplina sportowa.

(*Senator Leszek Czarnobaj:* Olimpijska.)

Nie. Najpierw dyscyplina sportowa. Zna pan grę w scrabble? Zna pan. A gra scrabble jest ujęta? Nie jest, a turnieje się odbywają.

(*Senator Włodzimierz Cimoszewicz:* Nie wolno. Zakazać trzeba.)

No trzeba zakazać, bo przecież w to można też na pieniądze grać albo nie wiem... A grę w boule pan zna? Jest polska federacja graczy w boule, też odbywają się turnieje. Panie Ministrze, bardzo przepraszam, ale ja traktuję to albo jako nieznamość tematu, bo nie każdy musi umieć grać w Texas Hold'em – poker sportowy inaczej nazywa się Texas Hold'em – ale to jest gra, która wymaga nie szczęścia, bo to nie jest gra losowa, tylko umiejętności odpowiedniego kojarzenia, inteligencji, znajomości zasad statystyki, rachunku prawdopodobieństwa itd., itd.

Ja mam do pana prośbę, bo tutaj pewnie się nie dogadamy. Pan powiedział, że trzeba by zrobić coś tam... Prosiłbym, żeby pan zechciał na piśmie – przecież ja nie wątpię w pańską dobrą wolę – poinformować mnie, co Polska Federacja Pokera Sportowego ma zrobić, żeby Ministerstwo Finansów wreszcie wykreśliło pokera sportowego z listy zakazanych gier, to znaczy z listy gier ujętych jako hazardowe, w które można grać tylko w kasynie. W pokera sportowego nie gra się w kasynach, bo kasyna się do tego zwyczajnie nie nadają.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, nie można traktować ministra jako tego, który będzie wskazywał, co należy zrobić. Ja proponuję, żeby pan minister odpowiedział na piśmie na pytanie o to, dlaczego poker sportowy jest zabroniony. I wtedy pan senator wyciągnie wnioski.

(*Senator Marek Borowski:* To może od tego zaczniemy, a potem zobaczymy.)

Ja myślę, że jeżeli są jakieś problemy... Przepraszam, że się wtrącam. Jeśli chodzi o problemy dotyczące ustawodawstwa, to senatorowie mają możliwość inicjowania zmian w tym zakresie. W tej kwestii na pewno można się z panem ministrem konsultować, bo właśnie do tego jest rząd. I jeżeli chodzi o konsultacje tego typu, to on jest do nich zobowiązany.

(*Senator Marek Borowski:* Dobrze. Czyli można tu liczyć na wyjaśnienie?)

Będzie odpowiedź na pytanie na piśmie. Ja je sformułuję w taki sposób: dlaczego poker sportowy jest wyłączony z możliwości, które dotyczą innych dyscyplin?

Pan senator Słoń.

(*Senator Krzysztof Słoń:* Ja już zadawałem pytanie.)

A, już pan zadawał pytanie. Dobrze.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Głos z sali:* Ale jeszcze odpowiedź...)

Proszę odpowiedzieć. Nie odpowiedział pan jeszcze. Ja się włączyłem, przepraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Niewątpliwie ustawa – jak każdy akt prawny – musi odpowiadać na uwarunkowania rynkowe i potrzeby interesantów. Rynek gier hazardowych jest rynkiem o szczególnej wrażliwości. Dotycząca go ustawa wprowadza w poszczególnych obszarach ograniczenia w organizacji gier, mając na uwadze oddziaływanie społeczne gier hazardowych.

Po pierwsze, limit 120 tysięcy zł rocznie odpowiadał oczekiwaniom przedstawicieli organizacji pożytku publicznego. Oni nie wskazywali, żeby był tu potrzebny większy limit. I to jest jedna rzecz.

Po drugie, limit jest również po to, żeby nie było sytuacji, kiedy – wydaje nam się, że byłoby to nadużyciem – jakaś instytucja, organizacja pożytku publicznego czerpałaby środki na swoją działalność przede wszystkim z organizacji gier hazardowych. To jest przedmiotem działalności Totalizatora Sportowego i zawodowych organizatorów gier hazardowych, a niekoniecznie organizacji pożytku publicznego.

Jeżeli byłaby sytuacja, że jakaś organizacja stwierdziłaby, że to jest za mało, to będziemy analizować podniesienie limitu. Nie powinniśmy jednak stwarzać regulacji, które sprowadzą rolę organizacji pożytku publicznego do roli organizatora loterii fantowych, który głównie z tego tytułu czerpie środki. Taka jest moja odpowiedź.

Rozumiem, że na dodatkowe pytanie pana posła Borowskiego będzie udzielona odpowiedź na piśmie. Tak?

(*Senator Marek Borowski:* Tak.)

Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, na piśmie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica*: Senatora, przepraszam. Pomyliło mi się.)

Panie Senatorze, zaraz oddam panu głos.

Ja mam pytanie, czy loterie też są zaliczane do gier hazardowych.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica*: Tak.)

Pytam o to, bo byłem świadkiem pewnej sytuacji. Chodzi o święto zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich pod Olsztynem. Koło zorganizowało loterię fantową i miało potem problemy. Rozumiem, że tu chodzi o limit 120 tysięcy rocznie.

Proszę bardzo, pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Ja będę drażył temat. Nie traktuję organizacji pożytku publicznego jako organizacji, które mają się zajmować grami hazardowymi albo loteriami, ale jeżeli są takie organizacje, które, przeprowadzając tego typu przedsięwzięcia, potrafią pomagać w procesie leczenia, w wysyłaniu chorych dzieci za granicę – a leczenie za granicą jest bardzo drogie – i skutecznie przeprowadzają loterie na początku roku... Wszyscy wiedzą, że istnieje taka organizacja. Ona skutecznie przeprowadza loterię na początku roku i już na początku roku wyczerpuje limit. I później – powiedzmy, że w sierpniu czy w lipcu – zgłasza się do tej organizacji zrozpaczona rodzina czy jakaś grupa chorych z kolejnym problemem, bo wiedzą, że ta organizacja działa bardzo dobrze. Ale w związku z istniejącym ograniczeniem ona nie może przeprowadzić drugiej loterii, a czas, Panie Ministrze, odgrywa często ogromną rolę. Totalizator robi swoje, ale nie słyszałem, żeby finansował na przykład leczenie dzieci za granicą czy w Polsce albo proces rehabilitacji itd., itd. Od tego są organizacje pozarządowe, które często muszą się chwycić różnych metod i sposobów, żeby zdobyć środki na swoją działalność – potrafią chociażby urządzać gry hazardowe czy przeprowadzać loterie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Doprecyzowuję: dzisiaj ustawa reguluje, że każdy bez ograniczeń może organizować loterię o puli wy-

granych do prawie 3 tysięcy 900 zł. I do tego stosuje się sposób uproszczony, czyli zgłoszenie, na stronach internetowych jest przewodnik z wzorami dokumentów, które trzeba złożyć. I to chodzi o zakres wartości puli wygranych, nie mówimy o wartości środków pozyskanych z tego tytułu, tylko o wartości puli wygranych. Bo w sytuacji jednorazowej organizacji gry na jakiś szczytny cel, wygrana jest dla darczyńców, dla donatorów, bardziej swego rodzaju symbolem niż korzyścią z tytułu uczestnictwa w takiej grze. I odnośnie do tego jest to zgłoszenie do urzędu.

W tej chwili umożliwiamy organizacjom pożytku publicznego urządzenie gier o puli wygranych do 120 tysięcy zł. Tak więc organizacje mogą zbierać z tego tytułu dużo większe środki, mówimy tu o puli wygranych. I darczyńcy w ramach rekompensaty za swój udział w przedsięwzięciu społecznym związanym ze zbieraniem środków na przykład na leczenie otrzymują jakieś fanty właśnie z tytułu tego, że są darczyńcami. Tak więc w tym zakresie nie ogranicza to nikogo co do darowania większej kwoty, tylko to jest pula wygranych, która zostaje rozdzielona między tych darczyńców. W związku z tym w takim przypadku darczyńcy nie uczestniczą w grze ze względu na korzyść związaną z wygraną, przede wszystkim, tylko ze względu na społeczny, szczytny cel pomocy. Nikt w toku prac nie identyfikował tego z jakimś problemem, ale jeżeli będzie taki wniosek, no to oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby go przeanalizować i wyjść z wnioskiem na podstawie przeprowadzonych gier, że to za mało... Tylko musimy wiedzieć, że chodzi o wartość puli wygranych, a nie o to, ile się zebrało na dany, społecznie użyteczny cel. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze. Nie ma więcej pytań.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Kopeć oraz pan senator Knosala złożyli dzisiaj przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Kleina i pan senator Sitarz.

Zamykam...

(*Głos z sali*: A odpowiedź na piśmie?)

A! No oczywiście, tak.

Informuję, że pan minister zobowiązał się do odpowiedzi na piśmie na pytania zadane przez pana senatora Borowskiego.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec bieżącego posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 720, a sprawozdanie komisji – w drukach nr 720 A i 720 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 15 października bieżącego roku rozpatrzyła uchwaloną w dniu 26 września ustawę o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw i po dyskusji postanowiła wnieść o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Rozwiązania przyjęte w ustawie sprowadzają się do umożliwienia elastyczniejszego wykorzystania wolnych środków finansowych, a także do ograniczenia potrzeb pożyczkowych Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Na mocy przepisów wprowadzanych ustawą jednostki sektora finansów publicznych, o których mowa w art. 9, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej podporządkowane ministrowi, centralne organa administracji rządowej, wojewodowie, uczelnie medyczne, państwowe instytucje kultury, państwowe osoby prawne, o których mowa również w art. 9 pkt 14 ustawy, oraz wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej będą dokonywały lokat wolnych środków, z wyjątkiem tych pochodzących z dotacji budżetowych, w formie depozytu u ministra finansów. Ustawa zakłada także wykorzystanie środków pieniężnych składanych do depozytu sądowego. Rachunki depozytowe ministra finansów będzie prowadził Bank Gospodarstwa Krajowego, a środki na rachunkach będą oprocentowane, z zapewnieniem

dziennego naliczania odsetek i okresowej ich kapitalizacji. Zdeponowane środki wraz z należnymi odsetkami mają być dostępne na każde żądanie.

Podobne rozwiązanie, którego zadaniem jest umożliwienie zmniejszenia potrzeb pożyczkowych, przewidziano dla jednostek samorządu terytorialnego. Decyzje w sprawie przyjęcia depozytu mają zapadać w drodze uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, a na jej podstawie publiczne zakłady opieki zdrowotnej podporządkowane wspomnianym jednostkom, samorządowe instytucje kultury oraz samorządowe osoby prawne będą mogły deponować swoje wolne środki na rachunku organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego.

W związku z przyjętymi regulacjami ustawa dokonuje stosownych zmian w kodeksie postępowania cywilnego, ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz w ustawie o działalności leczniczej. Ustawa, z wyjątkiem niektórych przepisów przejściowych, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r.

W dniu 25 września 2013 r. projekt ustawy został uzgodniony ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę o przyjęcie ustawy z dnia 26 września o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Leszka Czarnobaję, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Pozwólcie państwo, że pominę część odnoszącą się do strony merytorycznej, którą przedstawił pan senator Dziewałtowski, dlatego że kwestie dotyczące tego, co niesie omawiana tu ustawa, jaki jest jej cel, jakie elementy zostają uruchomione i komu ona przynosi jakie korzyści, zostały już w sposób wyczerpujący przedstawione. Pozwólcie państwo, że powiem kilka słów na temat finansów. A mianowicie: to jest kolejna ustawa dotycząca spraw związanych z finansami i konsolidacją, czyli zarządzania przez właściciela – Skarb Państwa – środkami, które są w jednostkach publicznych. I pragnę poinformować państwa, że pierwsza konsolidacja, która w latach 2011–2013 obejmowała między innymi NFZ, agen-

(senator sprawozdawca L. Czarnobaj)

cje wykonawcze, państwowe fundusze celowe i państwowe osoby prawne, przyniosła, jak się szacuje, zmniejszenie potrzeb pożyczkowych na kwotę ponad 25 miliardów zł. Tak więc tego rodzaju kwestie dotyczące konsolidacji, czyli sprawnego zarządzania przez Skarb Państwa środkami będącymi na kontaktach... To wszystko daje określone korzyści. Dlatego jest to, jak powiedział pan senator Dziewałtowski, bardzo ważny ruch w zakresie ograniczania potrzeb finansowych Skarbu Państwa.

Według szacunków obecna konsolidacja powinna w 2015 r. przynieść oszczędności rządu 4,5 miliarda zł, a w 2016 r. – ponad 5 miliardów zł. W efekcie zadłużenie w stosunku do PKB będzie się zmniejszało o 0,2%.

Co do możliwości konsolidacji i podobnego mechanizmu reagowania przez samorządy – spowoduje to, że samorządy, wykorzystując wspomniane instrumenty, będą mogły zaoszczędzić, jeśli chodzi o potrzeby finansowe, około 1 miliarda zł. To jest jeden aspekt.

Drugi aspekt, który również był poruszany podczas posiedzenia komisji, to jest to, o czym informowała nas pani minister, a mianowicie kwestia konstytucyjności. Projekt ustawy był konsultowany. Jest pozytywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa, komisji kodyfikacyjnej, Rady Legislacyjnej i Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli z tego punktu widzenia projekt nie budzi zastrzeżeń.

I jeszcze jeden element. A mianowicie podczas posiedzenia komisji przez jednego z gości reprezentujących banki komercyjne była podnoszona kwestia oprocentowania. Tak jak powiedział pan senator Dziewałtowski, będzie realizowane oprocentowanie dzienne według stawek stosowanych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak jak tutaj sobie zapisałem – mam nadzieję, że dobrze – w dłuższym okresie oprocentowanie depozytów, oprocentowanie pieniędzy, które będą lokowane na koncie Banku Gospodarstwa Krajowego, będzie wynosiło 0,5% razy WIBID jednomiesięczny. To daje gwarancję relatywnego zwiększania wkładów i wartości pieniędzy zgromadzonych na tym koncie.

Komisja jednogłośnie poparła ustawę w głosowaniu i wnosi o podjęcie przez Wysoki Senat uchwały w sprawie przyjęcia ustawy bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym powitać panią minister Dorotę Podedworną-Tarnowską, podsekretarz stanu, która reprezentuje Ministerstwo Finansów.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Knosala i pani senator Hatka, tak? I pan senator Jackowski. Zapomniałem spojrzeć w tę stronę, gdzie ręka zawsze jest podniesiona do góry.

Bardzo proszę, pan senator Knosala. Proszę również wskazać adresata pytania.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym o coś zapytać pana senatora sprawozdawcę Leszka Czarnobaja, a dokładniej – prosić o sprecyzowanie. Chodzi właśnie o depozyty, a właściwie o stopę depozytową. Jeśli są to środki złożone na rachunkach depozytowych Ministerstwa Finansów, to dotyczy ich zapis w ust. 3 pkt 1, że oprocentowanie jest w wysokości stopy depozytowej Narodowego Banku Polskiego. A jak to się przedstawia w przypadku samorządów? Oczywiście w przepisie dotyczącym samorządów, to jest w art. 91a ust. 2, jest mowa, że uchwała organu stanowiącego może – może, podkreślam, czyli to jest fakultatywne – sprecyzować warunki przejmowania wolnych środków w depozyt oraz wysokość lub sposób obliczania oprocentowania środków.

Moje pytanie jest takie: czy istnieje jakaś górna granica, która przez samorząd nie powinna być przekroczona, jakieś ograniczenie, które musiałoby być przestrzegane? W szczególności chodzi o to, czy tutaj znajdują zastosowanie przepisy art. 78e ustawy o finansach publicznych. Jeśli byłaby tutaj pewna dowolność, to rozumiem, że samorząd mógłby również dla różnych podmiotów ustalać... Nie wiem, czy tak jest, dlatego chciałbym zapytać, czy samorząd mógłby dla różnych podmiotów ustalać różne odsetki, na przykład w zależności od tego, czy jest to podmiot z obszaru kultury czy też z obszaru zdrowia. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Czarnobaja. Bardzo proszę.

Pana senatora Dziewałtowskiego też proszę o obecność.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam panu senatorowi Knosali. Pan senator pozwoli, że ja odpowiem na część ogólną pytania, a na temat tego, co dotyczy samorządów i co było przedmiotem obrad komisji samorządu, wypowie się pan senator Dziewałtowski.

(senator L. Czarnobaj)

Można, Panie Marszałku?

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Oczywiście. Bardzo proszę.)

Jeżeli chodzi o kwestię oprocentowania, to jeszcze raz powiem to, co relacjonowała pani minister; myślę, że wiernie oddam to, co było przedmiotem dyskusji. A mianowicie ministerstwo zwróciło się do banków komercyjnych o informację o tym, jakie jest oprocentowanie, przy czym oczywiście mówimy tu nie o oprocentowaniu chwilowym, w danym dniu, tylko o oprocentowaniu w pewnym przedziale czasowym. W ramach tego, o czym pani minister nas informowała, nie została udzielona odpowiedź dotycząca porównania tego, jakie będzie oprocentowanie w Banku Gospodarstwa Krajowego, a jakie mogłoby być potencjalnie w bankach komercyjnych. Wiemy na pewno – to jest to, co było przedmiotem obrad komisji – że gdy mówimy „Ministerstwo Finansów”, to mówimy o tym, kto jest głównym operatorem. Tym zaś, kto będzie dokonywał całych operacji lokowania, naliczania odsetek, będzie Bank Gospodarstwa Krajowego. I znana jest kwota. Mianowicie to, co będzie leżało na koncie w tymże banku, będzie oprocentowane według zasady 0,5 razy jednomiesięczny WIBID. I to jest wartość tego oprocentowania.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski – problematyka samorządowa.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ustawa w sposób bardzo ogólny precyzuje zasady przyjmowania do depozytu środków pochodzących od jednostek organizacyjnych podporządkowanych jednostkom samorządu terytorialnego. To jest opisane w art. 1 ust. 7. I tu są dwa rozwiązania różne od regulacji dotyczących państwowych jednostek organizacyjnych finansów publicznych. Otóż, po pierwsze, ustawodawca dopuszcza możliwość składania do depozytu środków wolnych przez jednostki samorządowe, samorządu terytorialnego, nie tak, jak jest w przypadku jednostek podporządkowanych Skarbowi Państwa. Po drugie, ustawa wskazuje wyraźnie, iż warunki przyjmowania wolnych środków zostaną określone w drodze uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego. I tutaj ustawa dopuszcza dowolność przyjmowanych rozwiązań, czyli praktycznie rzecz biorąc, mamy do czynienia z pewnego rodzaju umową, która będzie musiała być zawarta pomiędzy tym, który składa

środki do depozytu, a tym, który je przyjmuje. Stąd też należy zakładać, że wysokość odsetek, które będą przewidziane dla depozytariusza, może być różna. Oczywiście, obie strony muszą być z tego w miarę zadowolone. Czyli będą one wyższe niż być może da się osiągnąć w przypadku innej lokaty, ale na pewno niższe niż w sytuacji, gdy zaciąga się kredyt komercyjny w banku.

(Senator Ryszard Knosala: Czyli można rozumieć, że nie ma górnej granicy.)

Nie ma górnej granicy i nie ma również dolnej.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Hatka. Bardzo proszę.

Senator Helena Hatka:

Chciałabym zrozumieć cały mechanizm. Rozumiem, że zwiększyła się liczba instytucji – również o szpitale, dla których organem założycielskim jest samorząd – które będą miały obowiązek wolne środki lokować w formie... Będzie to uprawnienie, jak rozumiem. Z kolei inne instytucje będą miały obowiązek. Chcę zrozumieć ten mechanizm, więc chciałabym wiedzieć, jakie będą możliwości korzystania z tych środków bieżących przez instytucje, które w danym momencie miały wolne środki, nie potrzebowały ich, więc je dały w depozyt, a potem w jakimś momencie mają potrzebę skorzystania z nich, a środki są w innym miejscu. To jest pierwsze pytanie... Czyli jak szybko do tych środków będzie można dotrzeć, jak rozumiem, do środków wraz z odsetkami?

Drugie pytanie dotyczy kwestii konsekwencji i korzyści dla – powiem potocznie – Skarbu Państwa, Ministerstwa Finansów, instytucji publicznych wynikających ze stosowania tego mechanizmu. Bo ja ze swoich doświadczeń z czasów, kiedy pracowałam w kasie chorych, wiem, że dobre lokowanie pieniędzy na koncie, nawet terminowe, oznacza duże korzyści finansowe. I chciałabym wiedzieć, jakie są – przy koncepcji lokowania właściwie prawie wszystkich wolnych pieniędzy, które są w różnych instytucjach – przewidywane korzyści dla Skarbu Państwa z tych operacji finansowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dziewałtowski. Bardzo proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Marszałku, ja odpowiem na część pytania dotyczącą samorządów.

(senator W. Gintowt-Dziewałtowski)

Nie ma obowiązku deponowania wolnych środków przez jednostki podporządkowane samorządom terytorialnym – ustawa daje możliwość. Ustawa wskazuje również zasady, na których te środki mogą być lokowane, i jednocześnie mówi o tym, iż ma to być pewnego rodzaju ugoda, umowa pomiędzy jedną a drugą stroną. Pożytki są oczywiste. W momencie, kiedy jednostka samorządu terytorialnego będzie dysponowała wolnymi środkami pochodzącymi z różnych podporządkowanych sobie jednostek, będzie mogła, korzystając z tych środków, na przykład zrezygnować z zaciągania kredytu.

(Senator Helena Hatka: Krótkoterminowego.)

Niekoniecznie, długoterminowego również. Jest to kwestia decyzji, jaką będą podejmowały służby finansowe każdej jednostki samorządu terytorialnego. Niewątpliwie będzie to korzystne nie tylko dla samego urzędu burmistrza, starosty czy marszałka. Będzie to z pożytkiem także dla całej jednostki samorządu terytorialnego, w tym dla szpitala, dla instytucji kultury czy innej jednostki, osoby prawnej podporządkowanej danemu samorządowi terytorialnemu. Korzyść jest tutaj oczywista, albowiem każda taka jednostka w jakimś czasie będzie korzystała z subwencji, dotacji pochodzących z budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Być może te wolne środki, które będą udostępnione przez jednostki dysponujące nadwyżką, będą przeznaczane właśnie na cele związane z uzupełnieniem kapitału, jakim musi dysponować inna jednostka, niebędąca akurat w tak dobrej sytuacji ekonomicznej.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan senator Czarnobaj.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator, ja może odniosę się najpierw do tej trzeciej części pani pytania, dotyczącej sensu, logiki i potrzeby... To są kwestie kluczowe, jeśli chodzi o pytanie i odpowiedź. A mianowicie jeżeli mówimy o tym, że w ramach tej drugiej transzy – będę posługiwał się tu konkretnym przykładem – instytucje, które mają obowiązek lokowania swoich pieniędzy w Banku Gospodarstwa Krajowego, czyli na koncie Ministerstwa Finansów...

Musimy odpowiedzieć sobie na to pytanie w następujący sposób. Polska Akademia Nauk otrzymuje pieniądze z budżetu państwa. Oczywiście rolą państwa jest zapewnienie środków z budżetu na bieżące funkcjonowanie tej jednostki – jest to generalna zasada – ale gospodarowanie pieniędzmi, które są

wolnymi środkami jednostki, powinno być domeną właściciela... A szeroko rozumianym właścicielem takich jednostek jest Skarb Państwa. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli kursy są korzystne... My nie możemy przewidywać, że raz kursy będą bardziej korzystne, a raz mniej korzystne. Dana instytucja musi mieć środki, które wystarczą jej na funkcjonowanie przez dwanaście miesięcy w roku, w związku z czym nie może swojego budżetu opierać na domniemanych kwotach będących przychodami z depozytów i oprocentowania lokat długoterminowych. I dlatego rolą właściciela, w tym przypadku Skarbu Państwa, jest... To, co dotyczy nadwyżek, gospodarowania, zarządzania płynnością finansową, powinno leżeć w gestii Skarbu Państwa. Ponadto te zwiększone w latach 2011–2013 przychody, tak jak powiedziałem, stały się własnością Skarbu Państwa. Są one przeznaczane na wszelkie inne zadania, bo, jak rozumiemy, dana jednostka posiada środki na zabezpieczenie swojej działalności. To jest także przesłanka... Te nadwyżki, te pieniądze powinny trafiać do budżetu państwa, skoro mówimy o konsolidowaniu finansów publicznych i zagospodarowywaniu całości środków. A nie, że każda jednostka prowadzi sobie jakąś własną politykę finansową, w tym również politykę lokowania wolnych pieniędzy...

Jeszcze jedna kwestia, dotycząca depozytów, tego, kiedy można wziąć... Tak jak ja rozumiem to, co podczas obrad naszej komisji mówiła pani minister i to, co zapisane jest w ustawie... Decyzję o lokowaniu pieniędzy podejmuje szef jednostki. Nikt mu nie nakazuje, ani minister, ani... Oczywiście nie dotyczy to dotacji i subwencji, które są przeznaczone na działalność jednostki. Jeżeli posiada się środki i chce się je lokować... Tyle tylko, że lokujemy je na koncie Ministerstwa Finansów. Wszelkie operacje związane z lokowaniem środków nie leżą w gestii ministra finansów ani Banku Gospodarstwa Krajowego. Można powiedzieć, że zarządzającym tą pulą pieniędzy jest nadal szef jednostki. A kwestie tego, czy to będzie korzystne, w jaki sposób to będzie korzystne, będą, tak jak powiedział kolega Witold Gintowt-Dziewałtowski, rozstrzygane w umowach dotyczących relacji między daną jednostką a bankiem. I dlatego te decyzje należą do jednostki, ona nadal jest właścicielem tych pieniędzy. Nie odbiera się jej decyzji władczych w tym zakresie, tylko się mówi: lokujemy pieniądze na koncie ministerstwa, Banku Gospodarstwa Krajowego, aby w ramach zintegrowanego systemu zarządzania lepiej je wykorzystywać, zmniejszając potrzeby pozyczkowe naszego budżetu. Taka jest...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Przyznam, że nie bardzo rozumiem, jak to jest z tymi depozytami sądowymi. Czy obecnie depozyty sądowe, które są na rachunku sądu, są oprocentowane, czy może nie są oprocentowane? Jeżeli tak, to według jakiego oprocentowania? I co dzieje się, jeżeli obywatel składa do sądu depozyt w kwocie X, czy on – albo też osoba, która powinna ten depozyt otrzymać – otrzymuje go później w kwocie X plus odsetki, czy może dostaje gołą kwotę X? I czy w tej sytuacji, która jest obecnie... Bo rozumiem, że depozyty na rachunkach sądów będą likwidowane, będą tylko depozyty na rachunku Banku Gospodarstwa Krajowego. I wtedy mamy taką sytuację, że te pieniądze – a są to często pieniądze obywateli – jakby wchodziły w sektor finansów publicznych.

I jest pytanie: w jakim układzie będą one zwracane, jeżeli taka konieczność zwrotu zaistnieje? Z jakimi odsetkami? Czy z takimi, jakie są tu, w ustawie, zapisane, czyli że będą oprocentowane na zasadach... w wysokości stopy, którą podaje Narodowy Bank Polski? Przyznam, że to mnie w tej ustawie bardzo niepokoi, te manewry z depozytami sądowymi. Dziękuję bardzo... A, prosiłbym o wyjaśnienie może pana senatora Czarnobaja, jako że to kwestia komisji finansów...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo. Jest jeszcze ostatnia deska rantunku w postaci pani minister.

(*Senator Jan Maria Jackowski:* Będziemy kontynuować.)

Senator Leszek Czarnobaj:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Myślę, że te superszczegółowe kwestie, o które pyta pan senator Jackowski, dokładniej zrelacjonuje pani minister, a ja tylko powiem to, co było przedmiotem obrad komisji, i to, jak my jako komisja finansów to rozumiemy.

Po pierwsze, to, co dotyczy konsolidacji, dotyczy tylko depozytów pieniężnych. Pozostałe, tak jak jest w projekcie ustawy... To jest ważna rzecz i to jest po pierwsze.

Po drugie, nie będzie już wpłat pieniędzy w kasie sądu, tylko będą wpłaty na konto Banku Gospodarstwa Krajowego. Czyli de facto te pieniądze będą leżeć na koncie Banku Gospodarstwa Krajowego, będą to pieniądze Jana Kowalskiego, ale w dyspozycji tymczasowej – a więc na określony okres – sądu, który podejmie decyzję, co dalej z tym depozytem ma się dzieć. Czyli jest tak: jeżeli te pieniądze, że tak po-

wiem, nie przechodzą na rzecz Skarbu Państwa, to ich właścicielem pozostaje Jan Kowalski, ale w określonym czasie dysponentem tych pieniędzy jest sąd i one leżą na koncie Banku Gospodarstwa Krajowego, który działa na rzecz Ministerstwa Finansów, Skarbu Państwa. Ten obieg pieniądza jest według mnie prosty i czytelny.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię oprocentowania, to, jak powiedziałem, takie środki będą podlegały oprocentowaniu zgodnie z tym, jak to jest zapisane w ustawie.

Co do pozostałych szczegółów, to, jak myślę, już pani minister bardziej szczegółowo odpowie. Ja mogę tylko tyle...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Zając...

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:* Ja mam jeszcze jedno... Mogę?)

A, bardzo proszę. Pan senator Dziewałtowski – tytułem uzupełnienia.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Jeszcze tylko jedno słowo. Pan senator pytał o kwestię zwrotu pieniędzy. Otóż jest tak, jak jest zapisane w ustawie, czyli zwrot pieniędzy następuje na każde żądanie.

(*Senator Leszek Czarnobaj:* Na każde żądanie.)

Na każde żądanie, czyli jeżeli sąd stwierdza, że musi oddać pieniądze pochodzące z depozytu, to zgłasza żądanie i wtedy bank w sposób naturalny realizuje taką operację.

(*Senator Jan Maria Jackowski:* Ale z procentami czy bez?)

Sąd otrzymuje pieniądze z procentami, a to, co jest dalej, to jest kwestia zachowań sądu.

(*Senator Jan Maria Jackowski:* To jeden sąd może je dać, a drugi nie?)

(*Głos z sali:* A, to już inna ustawa...)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Pan senator Józef Zając. Bardzo proszę.

Senator Józef Zając:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moje pytanie też jest z zakresu tej problematyki, o której się tutaj mówi. Mianowicie brakuje mi klarownego wyjaśnienia, jak będzie się zmieniać relacja: koszty i korzyści prowadzenia depozytów w BGK oraz w innych bankach. I takie jest w zasadzie podstawowe pytanie związane z ustawą.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do panów senatorów? Nie widać zgłoszeń.

Pan senator Czarnobaj chce się zmierzyć z tym pytaniem?

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ja powiem tak: to, co dotyczy korzyści płynących z lokowania określonej puli pieniędzy na kontach Banku Gospodarstwa Krajowego, to, jak myślę... To, co powiem, było przedmiotem obrad komisji, a jeżeli chodzi o ujęcie jeszcze bardziej szczegółowe, to pani minister to wyjaśni. Pieniądze na kontach BGK są lokowane według tej zasady, o której powiedziałem: 0,5 razy jednomiesięczny WIBID. I to daje kwotę. Podejrzewam, że jeżeli weźmiemy – to jest to, co pani minister mówiła na posiedzeniu komisji – dzisiaj jednowycinkowy element, to, jak jest w komercyjnym banku X, no to może wyjdzie, a były podawane takie przykłady, że w Krakowie w dwóch bankach jest nie 0,5, ale 0,80, 0,85, czyli jest to jakby nieco więcej. Jednak tutaj mówimy o innym elemencie. Tu mówimy o tym, że to 0,5 to jest pewna średnia wartość w dłuższym okresie. To jest jeden element. Po drugie, banki komercyjne nie udzieliły dokładnej odpowiedzi, jak wynika z tego, co relacjonowała pani minister, jak będzie w dłuższym okresie niż okres miesięczny czy dwumiesięczny. Wtedy trzeba sobie odpowiedzieć, czy byłoby korzystniej. I po trzecie, to są ewidentne korzyści dla Skarbu Państwa, dotyczące zarządzania tym pieniądzem. I to jest największa wartość. To nie jest wprost mierzalne, ale jak się szacuje, w roku 2015 to będzie, o ile dobrze pamiętam, kwota 4,5 miliarda zł, a w roku 2016 – 5,5 miliarda zł. Więc to są realne korzyści dla Skarbu Państwa, który w tym momencie, można powiedzieć, jest gospodarzem tych pieniędzy.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pani minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Pani Minister.

Pani Dorota Podedworna-Tarnowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję panom senatorom sprawozdawcom za udzielnie bardzo szczegółowych wyjaśnień na podniesione przez panów senatorów kwestie. W zasadzie rzeczywiście wiernie odzwierciedlone było wszystko to, o czym mówiliśmy na posiedzeniach obydwu komisji.

Zostałam de facto wywołana do odpowiedzi przez jednego z panów senatorów, chodzi o uszczegółowienie odpowiedzi na pytania pana senatora Jackowskiego. Pytania dotyczyły depozytów sądowych i kwestii oprocentowania. Rzeczywiście, tak jak powiedział pan senator Gintowt-Dziwałtowski, depozyty sądowe będą prowadzone na rachunku ministra finansów prowadzonym przez Bank Gospodarstwa Krajowego. O tym, że depozytariusz otrzyma należne oprocentowanie, a tym depozytariuszem jest osoba składająca depozyt sądowy na tymże rachunku... Tego zagadnienia dotyczy art. 83a ust. 2, który precyzuje, że z tego rachunku minister finansów będzie wypłacał depozyt wraz z należnym oprocentowaniem. Pytanie pana senatora brzmiało: kto dostaje to oprocentowanie? Dostaje je osoba składająca depozyt sądowy.

Jak są oprocentowane te rachunki? Może powiem, jak to wygląda teraz i co planujemy, ponieważ niepokój pana senatora wzbudził, jak rozumiem, zapis dotyczący stopy depozytowej. Otóż jeśli chodzi o oprocentowanie depozytów sądowych, to chciałabym podkreślić, że w tej chwili jest taka sytuacja, że większość tych rachunków jest prowadzona i tak przez Bank Gospodarstwa Krajowego. 60% tego typu rachunków prowadzi już Bank Gospodarstwa Krajowego. W związku z tym byliśmy w stanie ustalić, jakie jest oprocentowanie wypłacane od tych depozytów. Jest ono wypłacane według takiego mechanizmu: 0,5% razy stopa WIBID w jednym miesiącu. Po przeliczeniu tego według obecnej stawki WIBID to daje około 0,95%. Jeśli chodzi o stopę przyjętą przez Narodowy Bank Polski, bo również Narodowy Bank Polski obsługuje sporo takich rachunków, to algorytm wygląda następująco: 0,3% razy stopa re-dyskonta weksli, co po przeliczeniu według obecnie obowiązujących stóp daje 0,7%.

I teraz: co my proponujemy w ustawie? Tutaj należy jeszcze wyjaśnić, że obecnie te rachunki są prowadzone przez okres do trzech miesięcy i powyżej trzech miesięcy. Jeżeli te depozyty są wpłacane na okres do trzech miesięcy, to depozytariusz tak naprawdę nie ma możliwości wskazania miejsca, wskazania banku... Taką decyzję podejmuje sąd. Oczywiście są też rachunki zakładane na dłuższe

(podsekretarz stanu D. Podedworna-Tarnowska)

terminy. Oprocentowanie, które podałam, to jest średnie oprocentowanie wazone saldem.

A jeśli chodzi o to, co my proponujemy, to my proponujemy stopę depozytową Narodowego Banku Polskiego, która... Obecnie wynosi ona 1% w przeliczeniu na trzysta sześćdziesiąt pięć dni. I to jest 1,01%. W związku z tym w żaden sposób nie pogarszamy oprocentowania wypłacanego od tych depozytów. I jeszcze jedna kwestia: te depozyty będą lokowane jako depozyty płatne na każde żądanie sądu. I to jest bardzo ważna informacja. Myślę, że odpowiedziałam tu na pytanie pana senatora Zajęca, który pytał o to oprocentowanie.

Jeśli mogę uzupełnić tę odpowiedź, to chciałabym dodać, że lokaty jednostek konsolidowanych – odbiegam tu od depozytów sądowych, mówię o lokatach ministra finansów prowadzonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego – są z kolei... W przypadku lokaty ministra finansów na okres od jednego do trzech dni obowiązywać będzie stopa depozytowa Narodowego Banku Polskiego. Jeśli mówimy o innych lokatach zakładanych na okres powyżej trzech dni, to wszystko zależy od tego, na jaki okres jest lokowany taki depozyt jednostek konsolidowanych. Algorytm wyliczenia tego oprocentowania jest wpisany w ustawę o finansach publicznych i my tego algorytmu nie zmieniamy. Jest on oparty na stawce WIBID i stosownym mnożniku, który nie może być niższy niż 0,95. Ten mnożnik jest ustalany przez ministra finansów w stosownym komunikacie. Minister finansów oczywiście bierze tu pod uwagę aktualne warunki rynkowe. Mam nadzieję, Panie Senatorze, że odpowiedziałam również na pytanie o to, jak kształtują się obecnie wysokości oprocentowania w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pytanie pani senator Hatki dotyczyło tego, czy jednostki sektora finansów publicznych mają obowiązek lokowania wolnych środków pieniężnych. Pan senator Dziewałtowski już odpowiedział, że jest to opcja dla samorządów, a więc nie będę powtarzać... Chciałabym jednak doprecyzować jedną kwestię. Pani senator pytała także o to, czy jednostka będzie mogła rozwiązać zawiązaną lokatę. Chciałabym podkreślić to, co panowie senatorowie w swoich wypowiedziach zawarli. Kierownik każdej jednostki, jednostki samorządowej, jednostki konsolidowanej – mówię w tej chwili o jednostkach centralnych – decyduje, na jaki okres lokować wolne środki pieniężne. Jeśli zawiąże lokatę przykładowo na trzy miesiące, ale wcześniej będzie potrzebował wolnych środków pieniężnych w określonej wysokości, to może taką lokatę rozwiązać. Warunki rozwiązania lokaty, warunki składania tego typu dyspozycji są określone w rozporządzeniu ministra finansów, które jest wydawane na mocy delegacji

ustawowej, na mocy ustawy o finansach publicznych. To rozporządzenie obowiązuje; §12 tego rozporządzenia precyzuje, jakie warunki muszą być spełnione, jak od strony technicznej wygląda proces rozwiązywania tych lokat. To jest rozporządzenie ministra finansów w sprawie wolnych środków niektórych jednostek sektora finansów publicznych przyjmowanych przez ministra finansów w depozyt lub zarządzanie.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Knosali, to pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski odpowiedział... Było też pytanie dotyczące stopy depozytowej Narodowego Banku Polskiego; o to pytał pan senator Knosala. Odniesienie w tym konkretnym artykule dotyczy depozytów sądowych, czyli stopa depozytowa Narodowego Banku Polskiego, o której tam jest mowa, odnosi się do depozytów sądowych. I potwierdzam również to, co mówił pan senator Gintowt-Dziewałtowski, że ustawa nie narzuca kształtu konsolidacji w przypadku jednostek samorządu terytorialnego. My wskazujemy pewnego rodzaju rozwiązanie dotyczące efektywności gospodarowania środkami pieniężnymi w jednostkach sektora finansów publicznych, ale jest pełna dowolność co do kształtu konsolidacji, co do zasad oprocentowania, bo, tak jak pan senator powiedział, będzie to zależało od tego, jak jednostka samorządu terytorialnego umówi się z potencjalnie konsolidowaną jednostką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytania.

Pan senator Knosala i senator Jackowski.

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Można przeczytać, że przewidziano jednorazowy wydatek na rzecz BGK w wysokości 3 milionów zł w celu przygotowania i wdrożenia systemu informatycznego do obsługi rachunków depozytowych ministra finansów. Ta ustawa, o której w tej chwili mówimy, ma wejść w życie 1 stycznia 2015 r., czyli niebawem. Wiele razy tutaj na tej sali zwracaliśmy uwagę na to, że terminy dotyczące przygotowania i wdrożenia systemu informatycznego... Chociaż w tym wypadku system nie będzie całkowicie nowy, a będzie jedynie modernizowany, rozszerzany. Czy w ogóle jest realne, aby ten system przed 1 stycznia 2015 r. był przygotowany? Skoro jest taki zapis...

I drugie pytanie zadam już tak bardziej z ciekawości. Jakie są średnie koszty prowadzenia rachunku bankowego dla jednostki sektora finansów publicznych przez bank komercyjny, a jakie przez BGK? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Dziękuję za odpowiedź, Pani Minister, ale przyznam, że nadal mam pewne wątpliwości. Ta ustawa, to znaczy ten mechanizm związany z depozytami przypomina mi sytuację, w której prywatne pieniądze obywateli znajdujące się w depozycie służą w pewnym sensie kreatywnej księgowości, żeby wykazać zmniejszenie długu publicznego.

Druga sprawa, która mnie zastanawia: co z wpisami sądowymi? Przecież obok depozytów są wpisy. Obywatele często w przypadku na przykład jakiejś sprawy cywilnej muszą wnieść wpisowe do sądu. I to oznacza, że sądy i tak te rachunki, które do tej pory miały, sobie zostawiają... Czy wpisowe w rozumieniu ustawy to jest to samo co depozyt? Ja chciałbym, żeby pani minister to wyjaśniła, bo nie bardzo rozumiem ten mechanizm, nie rozumiem, po co zmieniać coś, co już istnieje i stało się jakąś praktyką. Jaki jest sens wprowadzenia tej zmiany? O co tutaj chodzi? Pan senator Kleina twierdzi, że to nie jest księgowo zmniejszanie długu, ale sam tytuł ustawy mówi, że jest to filozofia kreatywnej księgowości.

(Senator Kazimierz Kleina: Jakiej kreatywnej księgowości...)

Tak że prosiłbym panią minister o wyjaśnienie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Senator ma prawo pytać o wszystko, ma prawo w swoich pytaniach zawrzeć wątpliwości, które go dręczą.

(Senator Jan Maria Jackowski: Strasznie dręczą, bo kocham Polskę.)

I to jest jego prawo.

Pani Minister, bardzo proszę rozwiązać wątpliwości pana senatora.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, zacznę od odpowiedzi na pytanie pana senatora Knosali, czy jest realne, aby system przed 2015 r. został przygotowany. Oczywiście jest to realne, dlatego że Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadził pierwszą transzę konsolidacji, jak pan

senator doskonale pamięta, zgodnie z ustawą, która weszła w życie w grudniu 2010 r., a obowiązuje od 2011 r. W związku z tym, tak jak pan senator powiedział, system informatyczny jest w tej chwili tylko jeszcze bardziej dopasowywany do istniejących rozwiązań. Nie ma więc zagrożenia, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie zdąży pod względem technicznym, bo jest do tego bardzo dobrze przygotowany, są prowadzone testy... Mało tego, chcę powiedzieć, że większość sądów wdrożyła już tak zwany system SAP, który jest kompatybilny z wymogami technicznymi wprowadzonymi przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pytanie, jakie są średnie koszty prowadzenia rachunków dla jednostek sektora finansów publicznych przez banki komercyjne. To są po prostu zasady rynkowe, komercyjne, takie, jakie obowiązują każdą inną jednostkę, niezależnie od tego, czy jest to jednostka prywatna, czy jednostka publiczna. Trudno mi odpowiedzieć na takie pytanie, ponieważ niejednokrotnie pytaliśmy o to banki – ja to podkreślałam na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – również Związek Banków Polskich zobowiązał się dostarczyć nam takich informacji, ale niestety do tej pory tych informacji, także o wysokości oprocentowania chociażby depozytów sądowych, nie otrzymaliśmy. Powiem tak: jeśli chodzi o wydatki na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu pierwszej transzy konsolidacji, to wynagrodzenie stałe, które otrzymuje Bank Gospodarstwa Krajowego, wynosi średnio około 2,5 miliona zł rocznie. Jeśli chodzi o całość kosztów, które ponosi minister finansów – bo to jest część opłat i prowizji, które ponosi bank z tytułu realizacji dyspozycji typu przelewy, wypłata oprocentowania, czyli coś, na czym bank nie zarabia, jest to dla niego pewnego rodzaju koszt – to jest z kolei kwota pomiędzy 3,66 miliona do 4 milionów zł rocznie od roku 2011 do roku 2014. Mogę podać koszty w poszczególnych latach: w roku 2011 to 3,73 miliona, w 2012 r. – 3,81 miliona, w 2013 r. – 4 miliony, w 2014 r. – 3,66 miliona. Pragnę podkreślić, że z tytułu konsolidacji jednostki nie będą ponosiły żadnych kosztów, dlatego że minister finansów pokrywa te koszty w imieniu jednostek. W tej chwili jednostki nieskonsolidowane plus depozyty sądowe jednostek, które prowadzą te depozyty... inaczej, jednostki, które są właścicielami rachunków i prowadzą te rachunki w bankach komercyjnych, muszą za to płacić.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Jackowskiego, dotyczące wpisów sądowych, odpowiem tak: ustawa nie odnosi się do wpisów sądowych. My konsolidujemy tylko i wyłącznie depozyty sądowe. Jak pan senator doskonale wie, depozyt sądowy to nie jest coś, czym osoba prywatna może sobie dowolnie dysponować, bo jest to coś, co z natury rzeczy jest już ograniczone. Depozyt sądowy, jak pan senator

(podsekretarz stanu D. Podedworna-Tarnowska)

doskonale wie, powstaje w wyniku na przykład decyzji sądowej. Taki depozyt musi być przez obywatela wpłacony i utrzymywany na rachunku sądu – w tej chwili – prowadzonym w banku komercyjnym. Uważam więc, że nie ma tu ograniczenia prywatnej własności, dlatego że rząd czy minister finansów nie zabiera nic, jeśli chodzi o pożytki z tego, nie zabiera tych kwot, ponieważ te depozyty będą wykazane jako tytuł dłużny ministra finansów, czyli, innymi słowami, minister finansów w momencie dyspozycji sądu będzie zobowiązany do wypłaty tegoż depozytu wraz z należnymi odsetkami. Jak już podkreślałam w pierwszej części swojej wypowiedzi, to jest zagwarantowane w ustawie. Jest to nadal zobowiązanie Skarbu Państwa. Jedyne, na czym skorzysta, no, właściwie całe państwo, to będzie to, że mniej będzie trzeba emitować papierów skarbowych, mniej o tę kwotę depozytów, czyli o tę kwotę zmniejszą się potrzeby pożyczkowe państwa. Mam nadzieję, że wyjaśniłam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pani Minister, rolnicy często nie zgadzają się co do wysokości wypłat za wywłaszczenia, trwają procedury sądowe, a inwestorzy lub samorządy – w zależności od tego, kto realizuje dane przedsięwzięcie – składają wspomniane środki jako depozyt sądowy. Te środki finansowe leżą, oczywiście dopóki nie rozstrzygnie się sprawa. Trwa to latami. Czy takie środki też będą lokowane w depozycie sądowym? Bo nieraz się zdarza, że jakaś inwestycja jest znacząca i mowa o ogromnych środkach finansowych. Czy to będzie dalej, że się tak wyrażę, leżało w gestii depozytu? Czy będzie to zakwalifikowane do wspomnianego elementu...

I jest jeszcze taka kwestia, że często są sprawy komornicze, sądowe, gdzie... Na przykład ostatnio miałem taką interwencję: rolnik, któremu została zabrana działka, nie spłacał... Sprawa w sądzie trwa już cztery lata, działka została sprzedana, sąd nie reguluje sprawy, trzyma środki finansowe w depozycie. Agencja, która powinna dostać środki finansowe, nie dostaje ich, proces trwa ponad pół roku, dopiero kiedy agencja występuje o środki finansowe, otrzymuje je, decyzją sądu. Dlaczego jest tak, że wspomniane środki gdzieś tam krążą, leżą w depozytach, zamiast trafiać do faktycznych... Jak na przykład agencja

nieruchomości, która już dawno powinna dostać pieniądze za uzyskaną sprzedaż nieruchomości. A tymczasem to wszystko trwa. Czy takie środki też będą przekazywane do depozytu?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam następujące pytanie. Jak zrozumiałem, jeżeli chodzi o rachunki depozytowe, to minister finansów nie będzie z nich czerpać innych korzyści oprócz tego, że będzie mógł wspomniane środki gromadzić i nimi oczywiście rozporządzać, prowadząc jakąś gospodarkę. Nie będzie jednak miał z nich pożytku w postaci jakiegoś tam dodatkowego oprocentowania, bo wszystko, co jest oprocentowaniem wspomnianych rachunków depozytowych, ma wpływać do osób uprawnionych. Mówię „osób uprawnionych”, bo może tu chodzić, powiedzmy, o osobę, która, chociażby w wyniku procesu sądowego, otrzyma wspomniany depozyt. Różnicę otrzyma właśnie ten depozytariusz. Czy jednak dysponent, czyli sąd, nie będzie również ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, że będzie taki rachunek? To jest jedna kwestia.

I mam jeszcze takie pytanie. W art. 91a znajduje się propozycja dotycząca jednostek samorządu terytorialnego, aby mogły one blokować... Może nie tyle blokować wolne środki, ile nimi zarządzać. Są tu wyszczególnione różne jednostki. Chciałbym spytać, dlaczego wyłączamy wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. I dlaczego nie ma tu określonych warunków? Jest odesłanie do uchwały organu jednostki samorządu terytorialnego, ale nie ma żadnych minimalnych warunków. Dlaczego państwo to puściliście, że tak powiem, zupełnie bez ograniczeń?

(Senator Leszek Czarnobaj: Od tego jest samorząd.)

Ja rozumiem, że samorząd. Ale państwo wielokrotnie określa pewne warunki brzegowe. Ja nie mówię, że musi być konkretnie tak. Ale jeśli wziąć pod uwagę wspomniany art. 91 i chociażby to, co jest proponowane w art. 48 – że jednostki, również samorządowe, mogą zarządzać wolnymi środkami – to jedno z drugim będzie się oczywiście kłócić.

I mam jeszcze pytanie odnośnie do rachunków depozytowych. O jakiego rzędu kwocie mówimy i jakie korzyści minister finansów spodziewa się ewentualnie osiągnąć z tego tytułu?

I jeszcze jedno pytanie. Mianowicie, jak się zmienia rola Banku Gospodarstwa Krajowego? Bo ja tu

(senator B. Paszkowski)

widzę nowelizację art. 196 i wydaje się, że katalog jednostek, które mają obowiązek... Katalog jednostek, których rachunków obsługę prowadzi wspomniany bank, się rozszerza. Czy mogłaby pani, Pani Minister, wskazać, jak daleko sięga wspomniana nowelizacja w omawianym zakresie?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Rozpocznę od pytań pana senatora Chróścikowskiego. Jeszcze raz przypomnę, że depozyt sądowy to nie jest coś, co nakazuje minister finansów. Minister finansów w zasadzie tą ustawą wskazuje miejsce lokowania depozytów sądowych. Depozyt sądowy w rozumieniu prawa cywilnego jest składany jako przedmiot świadczenia w celu zwolnienia się z wykonania zobowiązania. W znaczeniu procesowym jest pojmowany jako sposób zabezpieczenia pieniędzy lub rzeczy w ramach postępowania albo zabezpieczającego, albo egzekucyjnego. Nasza ustawa nie precyzuje, z jakich postępowań depozyt sądowy ma wynikać, w związku z tym ja rozumiem to szeroko. Tak więc na pytanie, czy będzie to obejmowało sprawy dotyczące rolników, odpowiadam, że oczywiście tak. Będzie to dotyczyło wszystkich spraw wynikających z rozumienia depozytu sądowego. Obowiązujące przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują, że środki pieniężne są składane do depozytu sądowego, obecnie na rachunek depozytowy sądu, i są składane na rachunku bankowym prowadzonym przez banki komercyjne i Bank Gospodarstwa Krajowego. To jest uregulowane w kodeksie cywilnym i w prawie bankowym i my w tym zakresie ustawą nie ingerujemy.

Na drugie pytanie pana senatora, dlaczego trwają procedury, dlaczego tak długo trwa przepływ pieniądza... No, takie są procedury, i znowu ta ustawa tego nie reguluje, więc trudno mi się odnosić do tego, dlaczego procesy sądowe w Polsce tyle trwają.

Teraz pytania pana senatora Paszkowskiego.

Minister finansów nie będzie pobierał oprocentowania, sąd nie będzie ponosił z tego tytułu dodatkowych kosztów. Jeszcze raz przypomnę, że minister finansów pokrywa koszt prowadzenia rachunków i operacji na nich dokonywanych oraz dokonuje

zwrotów, refundacji kosztów Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Dlaczego w artykule, który pan senator był łaskaw zacytować, wyłączamy wojewódzkie fundusze ochrony środowiska? Mianowicie dlatego, że w tym artykule mówimy tylko o konsolidowanych jednostkach samorządu terytorialnego, a wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej są wymienione w innym artykule, jako jednostki konsolidowane w ramach drugiej transzy konsolidacji. Ponieważ mieszczą się one w katalogu jednostek wymienionych w art. 9 pkt 14 jako samorządowe osoby prawne, to w tym miejscu je wyłączamy, ponieważ mówimy o nich w innym miejscu.

Jaka jest rola Banku Gospodarstwa Krajowego? Tak jak pan senator zauważył, poszerza się katalog jednostek konsolidowanych. Jak wspomniałam, pierwsza transza konsolidacji miała miejsce w roku 2010, ustawowo, praktycznie rozpoczęła się w roku 2011. Przypomnę, że oszczędności z tego tytułu dla budżetu to zmniejszenie potrzeb pożyczkowych o ponad 28 miliardów zł i zmniejszenie państwowego długu publicznego o 25 miliardów zł. W ramach drugiej transzy konsolidacji, z uwagi na wymienione jednostki, przewidujemy ograniczenie potrzeb pożyczkowych docelowo o 5,5 miliarda zł. Zatem rola BGK pozostaje taka sama, z wyjątkiem tego, że większa część jednostek będzie prowadzić rachunki... Inaczej – minister finansów zwiększy liczbę konsolidowanych jednostek, dla których będzie mógł zawiązywać lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego, i po dokonaniu drugiej transzy konsolidacji Bank Gospodarstwa Krajowego będzie prowadził więcej tak zwanych rachunków konsolidacyjnych tych jednostek.

Mam nadzieję, że wyczerpałam...

(Rozmowy na sali)

(Senator Bohdan Paszkowski: ...o rząd wielkości tych korzyści, chociażby rozporządzania środkami tych depozytów. Jaka to jest skala wielkości? Bo państwo pewnie to badaliście...)

Panie Senatorze, czy pan pyta o korzyści z konsolidacji samorządów, czy...

Senator Bohdan Paszkowski:

Jaka jest kwota – państwo na pewno to szacowali – depozytów w skali polskiego sądownictwa? Bo tymi środkami, jak rozumiem, będzie rozporządzał minister finansów, żeby gdzieś w danym momencie podyspać pieniądza, gdzieś dziurę załatać itd., itd. Bo na tym ta operacja ma przecież polegać.

I jeszcze druga kwestia, może o to dopytam. Czy warunki oprocentowania... koszty, może tak. Czy, powiedzmy, koszty Banku Gospodarstwa Krajowego będą konkurencyjne w stosunku do innych jednostek bankowych? Bo, jak rozumiem, Bank Gospodarstwa

(senator B. Paszkowski)

Krajowego nie będzie tego robił z tego tytułu, że takimi obowiązkami został obarczony, ale będzie też miał jakieś koszty itd., itd., i będzie pobierał jakieś opłaty, które będą obciążały i te rachunki depozytowe, i te różne jednostki, które będzie obsługiwał. Czy to są warunki bardzo korzystne w stosunku do warunków rynkowych, czy porównywalne? A może bank będzie tutaj pobierał jeszcze jakąś osobną rentę z tego tytułu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Tak jak powiedziałam, w związku z drugą transzą konsolidacji szacujemy obniżenie długu publicznego o około 3 miliardy zł, a docelowo obniżenie potrzeb pożyczkowych o 5,5 miliarda zł. Taka jest skala oszczędności. O tyle mniej – chodzi o 5,5 miliarda zł, Panie Senatorze – będziemy musieli wyemitować skarbowych papierów wartościowych. To się oczywiście przekłada na koszty, na to, co jest płacone nabywcom obligacji skarbowych papierów wartościowych. To, co my płacimy tym jednostkom z tytułu zawiązywania lokat jako oprocentowanie, jest mniej więcej porównywalne do skali kwot wypłacanych nabywcom obligacji skarbowych. Jeśli ta odpowiedź pana senatora satysfakcjonuje, to powtórzę, że obniżenie potrzeb pożyczkowych z tytułu drugiej transzy konsolidacji wyniesie 5,5 miliarda zł. Jeśli chodzi o pierwszą transzę, to mówimy o zmniejszeniu potrzeb pożyczkowych o ponad 28 miliardów zł.

Jeśli chodzi o koszty wynagrodzeń wypłacanych Bankowi Gospodarstwa Krajowego... Czy jeszcze raz to powieścić? W 2011 r. było to 3,7 miliarda zł...

(Senator Leszek Czarnobaj: Miliona.)

Miliona. Przepraszam. W 2012 r. było to 3,81 miliona zł, 2013 r. – 4 miliony zł, w 2014 r. – 3,66 miliona zł. Taka jest skala wydatków poniesionych na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, ale część kosztów to są koszty, które, tak jak mówiłam, ponosi też Bank Gospodarstwa Krajowego z tytułu opłat, prowizji i czynności technicznych związanych chociażby z realizacją dyspozycji przelewów.

Jeśli chodzi o koszty związane z drugim etapem konsolidacji – może jeszcze uzupełnię swoją odpowiedź – to opłata stała, którą będziemy płacić Bankowi Gospodarstwa Krajowego, wynosi 1 milion zł. Jeśli chodzi o refundację kosztów budowy systemu informatycznego, to jest to, jak wspominał pan senator Knosala, 3,5 miliona zł wypłacone jednorazowo bądź w ratach. To będzie doprecyzowane w umowie między ministrem finansów a Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pani senator... Nie? Nie.

Pan senator Marek Martynowski. Bardzo proszę.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, w art. 6 możemy przeczytać, że jednostki sektora finansów publicznych – nie będą ich wymieniał – SP ZOZ i instytucje kultury są zobowiązane w terminie do 28 lutego 2015 r. zawrzeć umowę o rachunku bankowym z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Moje pytanie brzmi: czy taka umowa może być negocjowana, czy też te umowy będą po prostu odgórnie narzucane? I co będzie, jeżeli... Czy będą w ogóle jakieś sankcje, jeżeli jednostka odmówiłaby podpisania umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie widzę chętnych. Wychodzi na to, że to było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Panie Senatorze, tak jak powiedziałam wcześniej, warunki techniczne prowadzenia takich rachunków są sprecyzowane w rozporządzeniu ministra finansów w sprawie wolnych środków niektórych jednostek sektora finansów publicznych przyjmowanych przez ministra finansów w depozyt lub zarządzanie. I konsolidacja zmierza do tego, by minister finansów zawierał umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na zawiązywanie lokat zawiązywanych przez jednostki sektora finansów publicznych.

Na pytanie o to, czy umowa może być negocjowana przez jednostkę sektora finansów publicznych, odpowiedziałabym tak: ponieważ mówimy o konsolidacji sektora finansów publicznych i dawaniu, można powiedzieć, identycznych możliwości poszczególnym jednostkom, te umowy mają raczej charakter sztywny i nie ma możliwości ich negocjowania. Jest tak chociażby z tej racji, że my ustawowo precyzujemy, Panie Senatorze, wysokość oprocentowania od lokat. Oczywiście w przypadku każdej jednostki będzie tu, można powiedzieć, inny charakter i wielkość operacji. Jednostka będzie też zachowywać prawo do decydowania o tym, na jak długi okres – to było dziś już kilkakrotnie powtarzane i podkreślane – zachowa

(podsekretarz stanu D. Podedworna-Tarnowska)

prawo dysponowania środkami, nawet środkami ulokowanym z tytułu tej lokaty terminowej związanej prowadzonej w Banku Gospodarstwa Krajowego, lokaty u ministra finansów, i prawo do decydowania o okresie i wielkości przekazywanych środków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Proszę bardzo.

Senator Marek Martynowski:

Pani Minister, a czy są w ogóle jakieś sankcje? Jak to jest? Czy taką jednostkę się zmusza, przypala się ogniem, czy...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Sankcje wynikają z ustawy – tak? Konsolidujemy ustawowo, a to są jednostki sektora finansów publicznych, nie jednostki prywatne, w związku z tym konsekwencje administracyjne są regulowane stosownymi przepisami. Tak że my nie regulujemy w tej ustawie sankcji za niewypełnienie obowiązku, ponieważ trudno by było w tak systemowym akcie jak ustawa o finansach publicznych przewidzieć wszystkie sytuacje dotyczące wszystkich jednostek sektora finansów publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Bardzo pani minister dziękuję za odpowiedzi.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!
Dzisiejszy dzień jest ciekawy: zaczęliśmy od zakazanego imperium – pierwszy punkt to była ustawa o grach hazardowych, a teraz jesteśmy blisko kreatywnej księgowości. I chciałbym powiedzieć, że będę głosował przeciwko tej ustawie, dlatego że w toku pytań, które były zadawane przez panie i panów senatorów, widzimy wyraźnie, jaka jest intencja w przypadku procedowanej ustawy. W gruncie rzeczy chodzi o wykazanie... o możliwość emitowania przez państwo papierów dłuż-

nych o mniejszej wartości, pomniejszonej o wartość wspomnianych tu depozytów lokowanych na rachunku Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak więc w gruncie rzeczy mamy do czynienia z pewną sztuczką księgową, która ma polepszyć parametry długu publicznego. Trudno nie uznać tego za pewien element kreatywnej księgowości. Jest to zjawisko, w mojej ocenie, bardzo groźne. I dziwię się panu senatorowi Kleinie, którego tutaj akurat nie ma, szefowi komisji finansów publicznych, że w momencie, w którym zadawałem pytania pani minister, protestował i mówił, że nie jest to element kreatywnej księgowości. W takim razie chciałbym usłyszeć od pana senatora Kleiny jakąś nową definicję terminu „kreatywna księgowość”.

Wysoka Izbo! Ja bym chciał przytoczyć Wysokiej Izbie pewną bajkę; ona nie dotyczy może wprost procedowanej przez nas ustawy, ale pokazuje pewne, powiedziałbym, misterium finansów, czyli to, jak taka sprawa może wyglądać. Bajka się nazywa „O małpach”. W pewnej wiosce sprytny handlarz obwieścił, że będzie kupował małpy, płacąc po 10 dolarów za sztukę – oczywiście można tu zmienić, że po 10 zł, to już jest licentia poetica. Wieśniacy, widząc, że małp dookoła jest pod dostatkiem, wyruszyli do lasu, aby je łapać. Mężczyzna kupił tysiące małp po jednej cenie, a kiedy ich populacja zaczęła się zmniejszać, wieśniacy zaprzestali starań, stawka została wtedy podniesiona do 25 dolarów. ale w końcu małp zrobiło się tak mało, że problemem było w ogóle jakąś zobaczyć, a co dopiero – złapać. W tej sytuacji ogłoszono superofertę: skup małp po 50 dolarów za sztukę. Ponieważ handlarz musiał wyjechać, zostawił w wiosce asystenta, a ten zaproponował wieśniakom złoty interes. Popatrzcie na tę ogromną klatkę i te wszystkie małpy, które zostały już skupione – powiedział. Sprzedam je wam po 25 dolarów, a gdy szef wróci, odsprzedacie mu je po 50 dolarów – zaproponował. Wieśniacy, zwietrzywszy łatwy zarobek, uruchomili oszczędności życia, a nawet zapożyczyli się w sąsiedniej wiosce, i za te środki wykupili wszystkie małpy. Ale nigdy więcej nie zobaczyli ani owego handlarza, ani jego asystenta. Nie mieli żadnych pieniędzy – mieli tylko małpy. To jest bajka, która w pewien sposób pokazuje, jak kreatywna księgowość, choć może nie tyle kreatywna księgowość... jak można manipulować pewnymi wskaźnikami, jak można przedstawić sytuację w taki sposób, że jest ona zupełnie inna niż w rzeczywistości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Biedne te małpy... Pan senator Czarnobaj, bardzo proszę.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Pan senator Jackowski rozpoczął... No, zaczęło się dość ciekawie. Ja mówię tylko o tej pierwszej części, bo druga była już, że tak powiem, normalna. Wystąpienie pana senatora jest... Przepraszam, ja jestem tutaj tylko trzy lata. Mechanizm jest taki: obojętnie o czym mówimy... Mówiąc krótko: my o niebie, a pan senator o chlebie. Czy my tu mówimy o jakiejś kreatywnej księgowości? Ta bajka, no fantastyczna, Panie Senatorze, ale może bardziej o godzinie 23.00, zamiast bajek Jana Kobuszewskiego... Ja z przyjemnością pana słucham, naprawdę. Jest pan świetnym krasomówcą, ale... Tak jak mój profesor powiedział kiedyś do jednego ucznia: jesteś świetnym krasomówcą, z krasomówstwa – pięć, z wiedzy – dwa, średnia – trzy i pół.

Szanowni Państwo, dwie sprawy. Z jednej strony mamy meritum sprawy. Pani minister, jak myślę, jasno i wyraźnie powiedziała, jaki jest ten mechanizm. My z panem senatorem również staraliśmy się przedstawić... Z drugiej strony mamy krasomówstwo i bycie w opozycji. Kreatywna księgowość, sztuczki finansowe... Ta bajka nijak się ma do tej ustawy, Panie Senatorze, Szanowni Państwo. Jeżeli mamy pulę pieniędzy, która jest we władaniu państwa... Instytucje, których Skarb Państwa jest właścicielem, organem zarządzającym czy powołującym, jakkolwiek go nazwać... Nie możemy mu odbierać elementarnego prawa, jakim jest zarządzanie pieniądzem. Zarządzanie pieniądzem jest jedną z podstawowych funkcji... Chodzi tu o wyniki finansowe działalności. Jeżeli pan senator chce powiedzieć, że każdy podmiot na polskim rynku finansów publicznych może sobie działać, jak chce, robić z pieniądzem państwowym to, co zechce... No, stąd już blisko do anarchii. Konsolidacja pieniędzy jest jednym z fundamentów sukcesu, również w sferze publicznej. Ja jako wielki zwolennik konsolidacji cieszę się, że w Polsce wreszcie wprowadza się system zarządzania w sposób skonsolidowany.

Podam prosty, banalny przykład. Jest tutaj specjalista od zarządzania szpitalami... Kiedy zajmowałem się problematyką działalności szpitali, analizowałem między innymi możliwość konsolidacji. Było dziesięć szpitali – każdy z nich miał rachunek w innym banku, każdy miał inną umowę, każdy inaczej gospodarował. No bo jak wspólnie... To przecież byłby zamach na samorządność. A szef jednego z banków powiedział tak: gdybym ja zarządzał skonsolidowanym rachunkiem, to od razu mógłbym dać dwa razy lepszą ofertę finansową. Panie Senatorze, Szanowni Państwo, konsolidacja jest ważnym elementem gospodarowania pieniądzem, w tym pieniądzem publicznym. Pieniądz, który jest gospodarowany w skali makro, dzięki cze-

mu większa jest możliwość wykorzystywania... Siła pieniądza skonsolidowanego jest większa i efekty są większe.

Jeszcze raz chcę zaznaczyć, Szanowni Państwo, Panie Senatorze, że w mojej ocenie nie ma tutaj żadnej kreatywnej księgowości. W którym miejscu? Proszę mi pokazać jeden fragment wskazujący na kreatywną księgowość. Te pieniądze zgromadzone są na rachunku Ministerstwa Finansów w Banku Gospodarstwa Krajowego. I bank może nimi gospodarzyć przez taki okres, na jaki, że tak powiem, je dostał. No to gdzie tu jest ta kreatywna księgowość? Pani minister mówiła, jakie kwoty pieniędzy są do dyspozycji Skarbu Państwa i jakie są pomniejszone...

Ale skoro była bajka, to ja pozwolę sobie przypomnieć, jak to kiedyś pan senator Gorczyca na takim spotkaniu, gdzie my o chlebie, a inni o niebie, opowiedział taką oto historię. Otóż pewien student – ja nie będę mówił o małpach, tylko o studencie – przychodzi w piątek spóźniony na egzamin do senatora Gorczycy i mówi: Panie Profesorze, niech mnie pan profesor przyjmie. A on mówi: no gdzie, w piątek? Już na weekend się rozjeżdżamy, a ty na egzamin? Na to student: Panie Profesorze, co to dla pana profesora zadać mi jedno pytanie? Albo niech pan profesor ułoży dwa, a ja sobie jedno wyciągnę. Profesor Gorczyca mówi: słuchaj, dobrze – bo urzekł go tym, że jechał z daleka – napisz dwa pytania, przyjdź o godzinie 12.00 czy o 14.00, za dwie godziny. Wyciągniesz sobie jedno i jak odpowiesz, to ci zaliczę. Tak też student zrobił – napisał dwa pytania, dał profesorowi, a potem jedno wyciągnął. Student odpowiada na to pytanie, a w końcu profesor mówi do niego: słuchaj, co ty za bajki opowiadasz, to nie ma nic wspólnego z pytaniem. Na co student: Panie Profesorze, chyba nie zrozumiałem pytania.

Mam nadzieję, że pan senator zrozumiał, o czym my tu mówimy podczas dzisiejszego posiedzenia. Nie mówimy o kreatywnej księgowości, o bajkach, o sztuczkach finansowych, tylko mówimy o rzetelnym pieniądzu, który jest własnością Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

(*Senator Andrzej Grzyb*: Ty powinieneś książki pisać.)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ja z przyjemnością wysłuchałem tej bajki, albowiem ona zawiera jedną bardzo wielką mądrość. Z ubolewaniem jednak stwierdzam, że pan jej, niestety, nie zrozumiał. Otóż ta bajka bardzo wyraźnie

(senator *W. Gintowt-Dziewałtowski*)

mówi o tym, że kto nie przestrzega praw popytu i podaży, ten wcześniej czy później zostanie ukarany.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, mówię do pana i odpowiadam na podniesione przez pana kwestie.

(*Rozmowy na sali*)

Poczekamy, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Oczywiście.

Panie Senatorze Wojciechowski, uprzejmie proszę nie zagadywać senatora Jackowskiego. Tematem wystąpienia pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego jest...)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Małpy pobudziły wyobraźnię.)

Panie Senatorze, obaj wiemy... Lubimy się zresztą. Ubolewam nad tym, że nie ma w tej Izbie tematu, na który nie zabierałby pan głosu. Zna się pan na wszystkim.

Przywołam tu pewną przypowieść, że tak powiem, z natury, z czasów, kiedy obaj byliśmy posłami. Pamięta pan, był kiedyś w Sejmie poseł Borowski, nie Marek...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Nie Marek.)

Poseł Borowski zasłynął tym, że w czasie czteroletniej kadencji złożył osiemset pięćdziesiąt oświadczeń na każdy temat. On też na wszystkim się znał. I wydawałoby się, że dzięki temu zyska aplauz i uznanie u swoich wyborców, że w kolejnej kampanii wyborczej... że odniesie sukces w wyborach. A przepadł z kretesem, mimo że miał dobre miejsce. To też jest dobra nauczka.

Wracając do kreatywnej księgowości i sztuczek księgowych, powiem tak: Panie Senatorze, ta operacja jest obrzydliwie prosta. Otóż mamy do czynienia z sytuacją spotykaną w całej Europie, na całym świecie. Wszystkie państwa i wszystkie samorządy na świecie, nawet te najbogatsze, miewają potrzeby pożyczkowe i kredytowe. Czasem trzeba pożyczyć, a każdy kredyt, każda pożyczka zaciągana w banku kosztuje: trzeba opłacić prowizję, trzeba opłacić oprocentowanie, trzeba wnieść jeszcze inne opłaty. I w Polsce też mamy takie sytuacje, takie momenty, w których samorządy czy Skarb Państwa muszą wziąć pożyczkę bądź kredyt. A obok leżą pieniądze – będące teoretycznie do dyspozycji i tego państwa, i tych samorządów – których nie można ruszyć, bo nie ma przepisów umożliwiających ich wykorzystanie.

Pieniądz, Panie Senatorze, jest towarem takim samym jak wszystko inne. I cechą charakterystyczną pieniądza jest to, że dopóki leży on nieużywany, jest, że tak powiem, lekko bezwartościowy. Pieniądz musi krążyć, bo dopiero wówczas poznaje się jego wartość. I dlatego ta ustawa, po pierwsze, wprowadza szanse na konsolidację posiadanych środków finan-

sowych i w jednostkach samorządu terytorialnego, i w państwie, a po drugie, ogranicza, chociażby poprzez emisję papierów wartościowych, konieczność ponoszenia wyższych kosztów na zaspokojenie tych potrzeb poprzez zaciąganie kredytów w bankach i w innych instytucjach. Pożytkiem z tej operacji jest to, co stanowi różnicę między kosztami zaciągnięcia kredytu a kosztami skorzystania z depozytów, które będą lokowane na rachunkach czy to ministra finansów, czy jednostek samorządu terytorialnego. Jest to naprawdę, że się tak wyrażę, obrzydliwie prosty rachunek. I wynik tego rachunku jest oczywisty. Tu nie chodzi o żaden interes księgowy, nie chodzi o żadną propagandę, tylko po prostu o to, żeby nasze państwo nie musiało ponosić niekoniecznych wydatków i żeby jednostki samorządu terytorialnego mogły w pełni korzystać z majątku, którym tak naprawdę dysponują. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski*: Prosimy o wyrozumiałość.)

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Chyba państwo nie słuchali ani dyskusji z panią minister, ani pytań, ani odpowiedzi pani minister. Pani minister, pytana przez różnych senatorów o wspomniany depozyt, w końcu stwierdziła, że pieniądze, które będą w BGK, w depozycie, pozwolą na to, żeby państwo emitowało mniej papierów dłużnych. Tak powiedziała pani minister. A co oznacza emitowanie mniejszej liczby papierów dłużnych? Na papierze – zmniejszanie długu publicznego państwa...

(*Senator Stanisław Iwan*: Tak, to się zgadza.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Wprost przeciwnie.)

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski*: Wprost przeciwnie, Panie Senatorze. Odwrotnie.)

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Teraz głos ma pan senator Jackowski i mówi o tym, co uważa za słuszne.)

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski*: Przepraszam. Ale niech się historycy zajmują historią.)

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: To już jest oczywiście kwestia oceny, Panie Senatorze. Będzie pan mógł...)

Ja bym tutaj polemizował, dlatego że... Jeżeli emituje się papiery dłużne na kwotę X albo na kwotę 0,9 razy X, to w którym przypadku dług jest statystycznie większy?

(senator J.M. Jackowski)

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: No, kiedy? Ja wiem.)

No właśnie. Tak że ja nie bardzo rozumiem te pytania czy uwagi, które są kreowane. Ja w swojej wypowiedzi absolutnie nie powiedziałem, że jestem przeciwko konsolidacji.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Jak to nie?)

Nie, nie powiedziałem. Tylko że ja uważam, że trzeba nazywać rzeczy po imieniu. Tak więc nazwijmy to po imieniu: w jaki sposób środki, które są na rachunkach, mogą pracować na polepszenie parametrów ekonomicznych? W taki sposób ta ustawa jest konstruowana. Ja absolutnie nie powiedziałem, że będę głosował... Że jestem przeciwko rachunkom, które się konsoliduje. Zgadza się z opiniami, że jeżeli jest podmiot, który ma w dziesięciu bankach dziesięć różnych... Jeden podmiot prowadzi koszty obsługi itd.... To są kwestie oczywiste. Ale nie nazywamy eufemistycznie czegoś, co eufemizmem nie jest. I dlatego nie bardzo rozumiem zarzuty, które zostały z tej trybuny sformułowane.

A à propos anegdot, Panie Senatorze, to ja opowiem państwu jeszcze jedną anegdotę. Był mianowicie pewien profesor medycyny – skoro już mówimy o studentach – który miał taki zwyczaj, że kiedy przychodziło się do niego na egzamin... Działo się to w latach sześćdziesiątych. Ten profesor przed każdym wykładem robił studentom zdjęcia. Później miał komplet zdjęć ze wszystkich wykładów i na egzaminie zadawał pytanie, ale zanim się odpowiadało, mówił: „Proszę pani, proszę pana, proszę pokazać siebie na zdjęciu”.

(Senator Leszek Czarnobaj: Za filarem...)

No właśnie. Tak że są różne anegdoty na temat studentów. Można je oczywiście w różny sposób pokazywać. A ten profesor po prostu wychodził z założenia, że wpis na liście obecności nie oznacza, że ktoś faktycznie uczestniczył w tym, w czym miał uczestniczyć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czyli trzeba się po prostu uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć.

Szanowni Państwo, teraz pan senator Piotr Gruszczyński, tak?

Bardzo proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Ja dla odmiany nie będę opowiadał anegdot, ponieważ one często zamydlają rzeczywistość. I myślę, że tutaj, na tej sali, chyba właśnie do tego doszło.

Panie Senatorze Jackowski, rozczerował mnie pan dzisiejszym wystąpieniem, ponieważ zaczynam mieć wrażenie, że jednak merytoryka zaczyna przegrywać z polityką. I wspomniane wystąpienie ewidentnie jest tego przykładem. Otóż ja dzisiaj wyraźnie usłyszałem na tej sali, jakie będą korzyści dla Skarbu Państwa w związku z tymi rozwiązaniami ustawowymi. Jeśli pan dziś powiedział, że będzie pan głosował przeciwko tej ustawie...

(Senator Leszek Czarnobaj: Tak nie powiedział.)

Dokończę... Ja tak zrozumiałem.

...To oznaczałoby, że jest pan przeciwko interesom Skarbu Państwa, a Skarb Państwa to jest po prostu nasza ojczyzna. Mam nadzieję, że jest tak, jak sugeruje senator Czarnobaj – że się przesłyszałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu.

Informuję państwa senatorów, że senatorowie Tadeusz Kopeć i Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję ponadto, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję pani minister za owocną obecność.

Witam pana ministra Janusza Cichonia, sekretarza stanu z tego samego resortu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 721, a sprawozdanie komisji – w druku nr 721 A.

Proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych dotyczącego tej ustawy.

Senator Sprawozdawca Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta była rozpatrywana na posiedzeniu komisji w dniu 15 października.

Celem tej ustawy jest... Ustawa wprowadza zasadę przekazywania administracji podatkowej informacji i deklaracji podatkowych oraz rocznego obliczenia podatku za pomocą środków komunikacji elektronicznej. W kon-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca P. Gruszczyński)

sekwencji nakłada na płatników podatku dochodowego od osób fizycznych oraz na podatników i płatników podatku dochodowego od osób prawnych obowiązek składania tych dokumentów drogą elektroniczną.

Ustawa przewiduje wyjątki od powyższej zasady, które pozwolę sobie przedstawić. W podatku dochodowym od osób fizycznych prawo do złożenia deklaracji w formie dokumentu pisemnego przysługiwałoby niekorzystającym z usług biura rachunkowego, tym podatnikom, w przypadku których obowiązek przekazania deklaracji, informacji lub rocznego obliczenia podatku za rok podatkowy istnieje w stosunku do nie więcej niż pięciu podatników. W podatku dochodowym od osób prawnych takie prawo przysługiwałoby tym podmiotom, które są zwolnione z obowiązkowej elektronicznej formy kontaktów z administracją podatkową na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Ustawa przewiduje drogę elektroniczną jako jedyłą w przypadku składania przez podatników podatku PIT urzędowi skarbowemu informacji o przychodach z odsetek podmiotów z innych niż Polska państw Unii Europejskiej. Ustawa przewiduje także zróżnicowanie terminów składania informacji podatkowych oraz rocznego obliczania podatku dla płatników podatku PIT w zależności od formy ich przekazywania. Przedmiotowe dokumenty przesyłane administracji podatkowej za pomocą środków komunikacji elektronicznej mają być sporządzane i przekazywane do końca lutego roku następującego po roku podatkowym. Natomiast informacje oraz roczne obliczenie podatku składane w formie dokumentu pisemnego mają być sporządzane i przekazywane do końca stycznia roku następującego po roku podatkowym.

Termin wejścia w życie ustawy został określony na dzień 1 stycznia 2015 r., a zmieniane przepisy mają znaleźć zastosowanie do dochodów uzyskanych od dnia 1 stycznia 2014 r.

Panie Marszałku, wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Jan Maria Jackowski, bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie. Chciałbym, żeby pan senator wyjaśnił, kto konkretnie będzie miał obowiązek

składania zeznania podatkowego drogą elektroniczną, a kto nie. Chodzi o to, żeby obywatele mieli orientację, co ich czeka za rok. Jak rozumiem, chodzi o rok 2014, czyli deklaracje składane w 2015 r. Czy mógłbym też poprosić o wskazanie konkretnych przykładów? To znaczy, czy na przykład rencista lub emeryt będzie miał taki obowiązek, czy nie? Czy rencista lub emeryt, który najmuje lokal mieszkalny i ma też PIT, będzie musiał składać zeznanie elektronicznie, czy nie, a jeśli tak, to w jakich terminach? Proszę, żeby pan to konkretnie wyjaśnił. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Senatorze, ja podałem, kto został wyłączone z tych przykładów. To jest zawarte w treści ustawy. A to, czego dotyczy pańskie pytanie, nie było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Będzie pan minister i będzie mógł odpowiedzieć.

Czy jeszcze są pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd i Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Bardzo proszę pana ministra Cichonia o wystąpienie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Mam odpowiedzieć na to pytanie?)

Tak.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Pośle!

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Senatorze.)

Panie Senatorze, przepraszam. Ale pan senator był posłem, tak że...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Tak, oczywiście. W latach 1997–2001.)

A więc mogę tak powiedzieć, nie obrażając pana senatora.

Co do pana wątpliwości, to z całą mocą chcę powiedzieć, że obywatel, podatnik płacący podatek dochodowy od osób fizycznych, nie będzie zmuszany do

(sekretarz stanu J. Cichoń)

składania żadnej dodatkowej deklaracji drogą elektroniczną. Obowiązek, o którym mówimy, dotyczy tylko płatników. Idea, która nam przyświeca, jest tak naprawdę taka, żeby urząd skarbowy wypełnił wstępnie, za podatnika, jego PIT i żeby podatnik mógł ten PIT obejrzeć w wersji elektronicznej, zaakceptować go lub skorygować i wysłać do urzędu skarbowego. Na tym polega istota tego rozwiązania. I musieliśmy dokonać pewnych zmian, jeśli chodzi o płatników, żeby mogło się tak stać, żeby to ostateczne rozwiązanie, bardzo oczekiwane przez Polaków, mogło wejść w życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Jackowski chciałby zapytać o coś jeszcze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za wyjaśnienia.

Jak rozumiem, już nie będzie takiej sytuacji, że podatnik – mówię o osobie fizycznej – wezwany do weryfikacji swojego zeznania podatkowego będzie musiał przychodzić z poszczególnymi PIT, dotyczącymi dochodów, które uzyskał z różnych źródeł, bo to wszystko niejako z automatu będzie już w systemie informatycznym urzędu skarbowego, tak? Czy dobrze zrozumiałem? I w ogóle wymóg donoszenia dokumentów, poza dokumentami pozafinansowymi, dotyczącymi na przykład stanu cywilnego czy czegoś takiego... Podatnik po prostu już nie będzie musiał przynosić dokumentów do urzędu skarbowego, tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Jeśli złoży zeznanie drogą elektroniczną, jeśli potwierdzi to, co dostanie wstępnie wypełnione przez urząd skarbowy, to tak to będzie wyglądało.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Jackowski.

(Senator Jan Maria Jackowski: Nie.)

Nie?

(Senator Jan Maria Jackowski: To pomyłka.)

To pomyłka. Widocznie z automatu tu wypełniają...

(Senator Jan Maria Jackowski: Dlatego nie...)

Lex specialis. Lex Jackowski.

Dziękuję.

Informuję, że zostały złożone przemówienia do protokołu*. Takie przemówienia złożyli panowie senatorowie Tadeusz Kopeć i Ryszard Knosala.

Zamykam dyskusję.

Informuję ponadto, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 741, a sprawozdanie komisji – w druku nr 741 A.

Ponownie proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych dotyczącego tej ustawy.

Pan minister już wychodzi?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: A to nasz punkt?)

Tak, to jest drugi z... One celowo zostały tu skomasowane, żeby ułatwić panu życie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Dziękuję, nie wiedziałem o tym. Dziękuję.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Panie Ministrze, już się przestraszyłem, że przyjdzie mi samemu bronić tej ustawy. Dziękuję, że pan minister zostaje razem z nami.

Chciałbym przypomnieć, że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zebrała się dzisiaj i dzisiaj omawialiśmy tę ustawę. Może pozwolę sobie przedstawić istotę... Ponieważ już kilka tygodni pracujemy nad tą ustawą, pozwolę sobie w skrócie przypomnieć, czego ona dotyczy. Otóż istotą regulacji dotyczącej tak zwanej zagranicznej spółki kontrolowanej, wprowadzonej ustawą z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw jest konieczność wykazania przez polskich podatników dochodu osiągniętego przez zagraniczną spółkę kontrolowaną, to jest spółkę zagraniczną, która spełnia określone w ustawie kryteria. Kryteria te obejmują: liczbę polskich podatników

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca P. Gruszczyński)

posiadających w spółce minimum 25% udziałów w kapitale lub 25% praw głosu czy też 25% udziału w zysku; poziom osiągniętych przez zagraniczną spółkę tak zwanych przychodów pasywnych, na przykład odsetek, należności licencyjnych, a także poziom opodatkowania przychodów pasywnych obowiązujący w państwie siedziby spółki zagranicznej – stawka podatku niższa o 25% od stawki krajowej. Dochody spółek, które będą spełniać te kryteria, zostaną – zgodnie z założeniami tej ustawy – opodatkowane.

Projekt ustawy – było to istotą tego, co dzisiaj omawiała komisja – dotyczy... Przewiduje się, iż nastąpi skrócenie *vacatio legis*, terminu wejścia w życie przepisów regulujących opodatkowanie dochodów osiąganych przez polskich podatników za pośrednictwem zagranicznej spółki kontrolowanej. A więc tak naprawdę ustawa mówi wprost o wprowadzeniu nowego terminu wejścia w życie ustawy; określa go na dzień 1 stycznia 2015 r.

Komisja poparła tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Jan Maria Jackowski, bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym pana senatora o przybliżenie następującej sprawy. Jak rozumiem, to rozwiązanie uszczelnia nasz system podatkowy. Czy taka jest główna filozofia tej ustawy? Czy można ją w ten sposób określić?

Senator Piotr Gruszczyński:

Otóż rzeczywiście, jak pan senator sobie przypomina, w związku z tą ustawą przez media przetoczyła się dosyć poważna burza. Nie będę mówił, czym to było spowodowane, myślę, że pan minister powinien się do tego odnieść. W każdym razie wszystko wskazywało na to, że ta ustawa może wejść w życie z rocznym opóźnieniem. I te zmiany wprowadza się po to, żeby ustawa, zgodnie z intencją autorów, zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2015 r., czyli żeby obejmowała rok rozliczeniowy 2014.

Nie wiem, czy to wyjaśnienie satysfakcjonuje pana senatora. Tak? Czyli mniej więcej zgadzam się z tą tezą, którą pan senator przed chwilą postawił.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo, Panie...)

Chciałbym odnieść się do jeszcze jednej kwestii – myślę, że pan minister będzie miał do przekazania ciekawą informację. Otóż chodzi o środki, jakie Polska miałaby stracić, gdyby okazało się, że ta ustawa nie wejdzie w życie. Dzisiaj pan minister wypowiadał się na ten temat. Nie ukrywam, Panie Ministrze, że dla mnie też było to spore zaskoczenie, bo miałem wrażenie, że mamy burzę w szklance wody. Na ale to też zostawiam w gestii pana.

A więc o jakich pieniądzach mówimy, jakie pieniądze mógłby ewentualnie stracić Skarb Państwa?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozumiem, że zadał pan to pytanie również panu ministrowi.

Pan senator Jackowski chciałby jeszcze o coś zapytać pana senatora Gruszczyńskiego?

(Senator Jan Maria Jackowski: Tak.)

Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Z tego, co pan senator powiedział, wynika – ja tak to rozumiem – że w tej chwili tą ustawą naprawiamy błąd, który zrobiło Rządowe Centrum Legislacyjne, nie drukując w terminie ustawy przyjętej przez parlament i podpisanej przez pana prezydenta. Tak?

Senator Piotr Gruszczyński:

Może odniosę się do tego w trochę inny sposób. Otóż tą ustawą doprowadzamy do przywrócenia pierwotnego założenia, czyli do tego, że ona będzie obowiązywała od 1 stycznia 2015 r., a ten termin był zagrożony.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Każdy ma prawo zadać pytanie i każdy ma prawo udzielić odpowiedzi w zakresie, który uważa za stosowny.

Dziękuję bardzo panu senatorowi Gruszczyńskiemu.

Więcej pytań już nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Ponieważ było tutaj zadane pewne pytanie, Panie Ministrze, to proszę o ewentualne przedstawienie odpowiedzi na to pytanie, bo rozumiem, że...

(Rozmowy na sali)

Chodzi o oszacowanie ewentualnych strat.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W istocie ta ustawa pozwala na naprawienie błędu systemowego, który rzeczywiście miał miejsce. Aby ustawa w tej części dotyczącej kontrolowanych spółek zagranicznych mogła wejść w życie od 1 stycznia, powinna być opublikowana nie później niż 30 września, a została opublikowana 3 października. I stąd potrzeba dokonania zmian, jeśli chodzi o *vacatio legis* w tej kwestii. Ten błąd się zrodził z faktu, że tak naprawdę chodzi tu o fragment większej całości. Cała ustawa tak naprawdę wchodzi z dniem 1 stycznia i wystarczyłoby jej opublikowanie, mówiąc uczciwie, do 30 listopada, żeby weszła w życie z dniem 1 stycznia, z wyjątkiem tych kwestii, w przypadku których zakładaliśmy trzymiesięczne *vacatio legis*. I tak naprawdę zakładaliśmy, że ona będzie mogła wejść w życie wcześniej. Procedowanie nam się jednak nieco wydłużyło i stąd pożądanego przez nas wejście w życie zostało określone na 1 stycznia, ma to nastąpić nie później niż 1 stycznia. Przy czym niedokonanie tej zmiany nie oznacza, że mamy roczne opóźnienie dla wszystkich podmiotów, które potencjalnie zostaną objęte tą ustawą, bo nie dla wszystkich podmiotów gospodarczych rok kalendarzowy jest tożsamy z rokiem podatkowym. Znamy sporo przypadków, w których jest inaczej, jest sporo jurysdykcji i sporo krajów, w których taka praktyka jest dość powszechna. Niemniej jednak, tak jak mówiłem, naprawiamy pewien błąd i stąd ta zmiana.

Krążyły legendy na temat kwot, które w związku z opóźnieniem straci budżet państwa. Mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że mówienie o tych kwotach nie ma żadnego uzasadnienia. Mało tego, gdybyście państwo zechcieli zerknąć do oceny skutków regulacji ustawy matki, to zobaczycie, że wskazywaliśmy tam wyraźnie, że to rozwiązanie – mówimy o kontrolowanych spółkach zagranicznych – ma prewencyjny charakter, tak naprawdę ma służyć ochronie polskiego systemu podatkowego przed erozją. I nie zakładamy w związku z tym żadnych wpływów podatkowych. Na dobrą sprawę nie bylibyśmy w stanie ich oszacować, bo nie mamy materiału statystycznego, informacji na temat liczby spółek, struktury ich dochodów, rentowności, a także chociażby przychodów, a to też jest kolejny warunek, który spełniać musi podmiot, aby ta ustawa i to rozwiązanie go obejmowały. Zakładaliśmy z góry, że tak na dobrą sprawę to jest jeden z elementów uszczelniania polskiego systemu i jego ochrony przed erozją. To nie są jedyne działania, które podejmujemy, jest wiele

innych rozwiązań, a kolejne niebawem, mam nadzieję, trafią do parlamentu. Mówię tutaj o budzącej sporo emocji ustawie – Ordynacja podatkowa, ale w części dotyczącej klauzuli do spraw unikania opodatkowania. Mamy też takie rozwiązania jak na przykład ceny transferowe, regulacja w tym zakresie od paru lat... Jest nawet zespół zadaniowy, który w Ministerstwie Finansów tymi kwestiami się zajmuje. Z pewnością to nie jest panaceum pozwalające na zapewnienie pełnej efektywności polskiego systemu podatkowego. Podawałem przykład Niemiec. Posłużę się nim jeszcze raz, jeśli państwo pozwolicie. W Niemczech, gdzie rozwiązania dotyczące CFC obowiązują mniej więcej od czterdziestu lat, szacuje się, że ubytki na skutek unikania opodatkowania osiągają 100 miliardów euro rocznie. Niektóre kraje to rozwiązanie zastosowały. Uznaliśmy, że dobrze będzie w tym gronie też się znaleźć, zakładając, jeszcze raz powtarzam, prewencyjny charakter tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Jackowski ma pytanie, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Ministrze, ja bym oczekiwał bardziej precyzyjnej odpowiedzi. A więc jakie byłyby straty dla Skarbu Państwa, gdyby, załóżmy, ta ustawa nie weszła w życie? Proszę powiedzieć. Mówił pan, że kwoty wskazywane w mediach, określane na ponad 3,5 miliarda, są zawyżone. W takim razie jakie to są konkretnie kwoty?

I drugie moje pytanie. Otóż 7 października pani premier Kopacz zleciła kontrolę w Rządowym Centrum Legislacji oraz w Ministerstwie Finansów. Po siedmiu dniach miał powstać raport, na podstawie którego pani premier miała podjąć decyzję. Proszę powiedzieć, czy ten raport już powstał, czy nie. Jaka jest w ogóle w tej chwili sytuacja w tej materii? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Jeśli chodzi o kwotę, to powtórzę jeszcze raz z pełną mocą: w OSR, czyli w ocenie skutków regulacji, w której przedstawiamy, bo taki jest standard, wszystkie korzyści i straty związane z wprowadzeniem określonych rozwiązań, po stronie CFC nie zapisaliśmy ani złotych,

(sekretarz stanu J. Cichoń)

wskazując na to, że to ma prewencyjny wymiar. To może mieć korzystny wpływ i będzie chroniło przed erozją, ale nie będzie się wiązało z jakimiś konkretnymi wpływami. Trudno wobec tego mówić o jakichkolwiek stratach budżetu państwa. Mogę też powiedzieć, że ani w budżecie państwa nie zapisaliśmy żadnej kwoty z tego tytułu, ani w wieloletnim planie finansów państwa, w którym mamy projekcje wieloletnie. Nie zapisaliśmy także żadnej kwoty w kluczowym z punktu widzenia Ministerstwa Finansów dokumencie, jakim jest plan działań poprawiających efektywność polskiego systemu podatków, w dokumencie, który przygotowaliśmy na potrzeby Komisji Europejskiej. Chcieliśmy tam pokazać działania, które poprawią naszą sytuację, także fiskalną, uzasadniając to, że jesteśmy na dobrej drodze, jeśli chodzi o wyjście z procedury nadmiernego deficytu. Tak że temu działaniu nie przypisaliliśmy w tym dokumencie żadnej kwoty. Skąd się wzięły kwoty w mediach? Naprawdę nie wiem. My nie zakładaliśmy żadnej kwoty z tego tytułu.

Co do kontroli – ona rzeczywiście została zarządzona przez panią premier; skończyła się na początku ubiegłego tygodnia. Raport z kontroli otrzymaliśmy w połowie tygodnia. Mieliśmy czas do poniedziałku. W piątek odnieśliśmy się do uwag, przejmując tak naprawdę ustalenia tej kontroli. Pani premier ma raporty i nasze dodatkowe wyjaśnienia, jeśli chodzi o te raporty, na swoim biurku. Z tego co wiem, wynika, że zaleciła ukaranie osób wskazywanych w tych dokumentach jako osób odpowiedzialnych za opóźnienie, jakie miało miejsce, jeśli chodzi o publikację. Tyle na tym etapie mogę powiedzieć.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz

Cichoń: Dziękuję.)

(Głos z sali: Jeszcze...)

Przepraszam, senator Jackowski ma pytanie, tak?

(Senator Jan Maria Jackowski: Nie, nie, ja do dyskusji...)

Aha, rozumiem.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji, jak na razie, zapisał się pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja bym powrócił do kwestii dotyczącej filozofii nazewnictwa ustaw. Bo tak naprawdę jesteśmy... Ja bym poprosił o aktualny porządek obrad.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Bardzo proszę.)
(Głos z sali: Zatwierdzony...)

Tak jest, zatwierdzony przez Senat.

Różnice w porządkach, że tak powiem, wprowadziły w błąd również pana ministra. Pan minister myślał, że ten punkt będzie rozpatrywany później. Ja także przyzwyczaiłem się do tego pierwotnego porządku, ale, jak wiadomo, Izba go zmieniła.

W tej chwili rozpatrujemy punkt czwarty: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych itd. Formalnie ten tytuł oddaje w jakiś sposób istotę tej ustawy, ale w rzeczywistości jest to ustawa mająca na celu poprawianie niedopatrzeń urzędnika czy nie wiem kogo. I w ten sposób Wysoka Izba, Senat, i Sejm, muszą jeszcze raz pochylić się z troską nad rozwiązaniami, które już kiedyś zostały przyjęte. Mam nadzieję, że osoby winne takiemu stanowi rzeczy, jeżeli takie będą ustalenia komisji, poniosą konsekwencje służbowe albo jakieś inne. Ale nie róbmy tutaj – zwracam się do pana senatora sprawozdawcy Gruszczyńskiego... Jak zadaję konkretne pytanie, to pan senator odpowiada w tak enigmatyczny sposób, że właściwie nie bardzo wiadomo, o co chodzi. Wydaje mi się, że to nie jest dobre. Przecież Senat to Izba, w której się dyskutuje. Każdy z senatorów i uczestników posiedzenia ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie i przedstawić swoją opinię, nie wszyscy muszą się z nią następnie zgodzić, to też jest oczywiste. W każdym razie powinno być jasno powiedziane, że ktoś dopuścił się zaniedbania, jeśli chodzi o druk tej ustawy. Zresztą, o ile pamiętam, nie jest to pierwsza tego typu sytuacja. Takie sytuacje zdarzały się już w przeszłości. Ja dobrze nie pamiętam, ale chyba w przypadku tej tak zwanej ustawy o bestiach również były jakieś opóźnienia, to znaczy nie została ona opublikowana w terminie. I to spowodowało, że później w Sejmie, w Senacie na chybcika był procedowany kolejny projekt, pan prezydent z troską musiał się nad nim pochylić, złożyć swój podpis, trzeba było całą tę procedurę legislacyjną powtarzać. W moim głębokim przekonaniu, jeżeli centralnym instytucjom państwowym – nie mówię tu o jakichś marginalnych sytuacjach – zdarzają się tego rodzaju niedopatrzeń w tak istotnych sprawach... No, ja jestem tym faktem bardzo zaniepokojony. A Wysoka Izba przechodzi nad tą sprawą do porządku dziennego. Trzeba by było... Ja już nie będę złośliwy i nie będę składał projektu poprawki mającej na celu zmianę tytułu ustawy, ale w zasadzie powinno się taką poprawkę złożyć. Wówczas ta ustawa miałaby tytuł: ustawa zmieniająca ustawę itd... oraz niektórych innych ustaw mająca na celu poprawkę niedoróbki Rządowego Centrum Legislacji. Taki byłby pełny tytuł tej ustawy, oddający, w moim głębokim przekonaniu, istotę sprawy.

(senator J.M. Jackowski)

Wróćę jeszcze do kwestii związanej z punktem drugim. Otóż zarzucono mi, że nie znam się na finansach. Ja oczywiście nie będę polemizował, bo każdy ma prawo do swojej opinii. Niemniej jednak dyplomowe studia ekonomiczne w Akademii Leona Koźmińskiego skończyłem i, o ile mi wiadomo, jeżeli jest emitowana obligacja, dajmy na to na kwotę X, to takie obligacje są wliczane do długu publicznego, jeżeli zaś to jest wartość 0,9 kwoty X, to tym samym wykazujemy księgowo mniejszy dług publiczny. I ja dokładnie to powiedziałem, taka była intencja mojej wypowiedzi. A nadinterpretacje, złośliwości... Nie chciałbym być w tej Izbie złośliwy – choć też bym potrafił – i chciałbym zwrócić kolegom uwagę na to, że możemy mieć różne zdania, możemy się nie zgadzać, ale po prostu nie bądźmy złośliwymi ludźmi. Przecież każdy z nas może być złośliwy... Ale chyba pod tym względem nasza Izba, w której są poważne debaty, różni się od Sejmu, w którym polemiki są bardziej ostre i bardziej radykalne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Druga część pańskiego wystąpienia dotyczyła poprzedniego punktu porządku obrad, ale uznaję...

(Senator Jan Maria Jackowski: Prawo jest prawem.)

...że coś takiego też może się wydarzyć.

Chyba nie ma na liście nikogo więcej. Zatem informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panu ministrowi Cichoniowi dziękuję. Panie Ministrze, jest pan już wolny, teraz już może pan wyjść, bez żadnych...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Bardzo dziękuję.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 724, a sprawozdania komisji – w drukach nr 724 A i 724 B.

Bardzo proszę panią senator Annę Aksamit o przedstawienie sprawozdania Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych, dotyczącego tej ustawy.

Jednocześnie witam panów ministrów: pana ministra Wojciecha Hajduka, reprezentującego

Ministerstwo Sprawiedliwości, i pana ministra Artura Nowaka-Fara, reprezentującego Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Sprawozdawca Anna Aksamit:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu dnia 26 września 2014 r. ustawie o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r.

Od wielu lat na świecie i w Polsce podejmowane są działania zmierzające do skuteczniejszego zapobiegania, ścigania i karania sprawców przestępstw popełnianych przeciwko dzieciom, w tym również przestępstw na tle seksualnym. Istotnym elementem tych działań jest między innymi wzmacnianie na szczeblu krajowym oraz międzynarodowym ram prawnych stanowiących podstawę współpracy międzypaństwowej w zakresie zwalczania tych przestępstw. Polska była i pozostaje aktywnym uczestnikiem tego procesu na arenie międzynarodowej, z czym związane jest podjęcie zobowiązań o charakterze prawnym oraz politycznym.

Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych stanowi istotny krok w kierunku stworzenia efektywnego narzędzia międzynarodowej ochrony szczególnie wrażliwej grupy społecznej, to jest dzieci i młodzieży, o zasięgu ponadregionalnym.

Wysoka Izbo, ratyfikacja konwencji przez Polskę przyczyni się do wzmocnienia już istniejących mechanizmów mających na celu szeroko rozumianą ochronę dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem, a tym samym – do zwiększenia skuteczności przeciwdziałania oraz zwalczania tego zjawiska. Konwencja ta jest dopełnieniem wiążących nasz kraj konwencji, między innymi Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka, a także Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi i dziecięcej prostytucji oraz dziecięcej pornografii. Polska jest również stroną Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości oraz ratyfikowała Konwencję Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi. Również jeśli chodzi o szczebel Unii Europejskiej, to obowiązujące akty nakładają na nasz kraj obowiązek wprowadzenia do

(senator sprawozdawca A. Aksamit)

naszego porządku prawnego określonych mechanizmów ochronnych.

Omawiana konwencja weszła w życie 1 lipca 2010 r. Do chwili obecnej jej stronami są trzydzieści dwa państwa.

Z uwagi na zgodność polskich regulacji prawnych z wymaganiami konwencji ratyfikacja nie będzie wymagała zmian o charakterze legislacyjnym.

Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo, senacka Komisja Spraw Zagranicznych wspólnie z Komisją Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej pracowała nad omawianą ustawą 7 października 2014 r. Na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji ustawa została przyjęta jednomyślnie. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Roberta Mamątowa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Robert Mamątów:

Dziękuję, Panie Marszałku!

Moja koleżanka powiedziała o konwencji w zasadzie dość dużo. Ja tylko powiem, że Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na posiedzeniu w dniu 15 października przyjęła ustawę jednogłośnie i wnosi o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister sprawiedliwości oraz minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przed-

stawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

I informuję, że... A, pan senator Mamątów. Bardzo proszę.

Senator Robert Mamątów:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dzisiejszych, bardzo trudnych czasach na każdym kroku mamy do czynienia z niebezpieczeństwami, zagrożeniami i innymi przeciwnościami losu. Dorośli ludzie często są w stanie zapobiegać niebezpieczeństwom, unikać ich. Nieco inaczej sytuacja rysuje się w przypadku dzieci, które niestety niejednokrotnie stają się ofiarami zagrożeń zgotowanych im właśnie przez dorosłych ludzi, zdawałoby się, że odpowiedzialnych.

Szanowni Państwo, musimy jednoznacznie i konkretnie powiedzieć, że wykorzystywanie seksualne dzieci to najbrzydsza z patologii społecznych w czasach, w których przyszło nam żyć. Jak czytamy w dokumencie, nad którym dzisiaj pracujemy, zjawisko przemocy seksualnej wobec dzieci to już nie tylko problem jednostkowy jednego państwa. Obecnie ta patologia zyskuje wymiar globalny, przez co jeszcze bardziej jesteśmy zobligowani do tego, aby takiemu złu przeciwdziałać w każdy możliwy sposób.

Wszyscy zapewne zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo istotny dokument dzisiaj omawiamy. Mam nadzieję, że dla wszystkich nas tutaj zgromadzonych nie bez znaczenia jest również tradycyjne pojęcie rodziny oraz wartości, które towarzyszą wspólnemu życiu rodzinnemu. Rodzina to podstawowy element społeczeństwa i tylko jej prawidłowe postrzeganie może całkowicie uchronić dzieci przed seksualnymi patologiami czyhającymi za każdym rogiem liberalnego świata.

Konwencja jest doskonałym dodatkiem do całości poglądów – które, mam nadzieję, wszyscy tu prezentujemy – że rodzina to matka, ojciec i dzieci, które są szczęśliwe i mają poczucie rodzicielskiej miłości. Musimy pamiętać, że bezpieczeństwo każdego dziecka to nasza wspólna sprawa, a tym bardziej jeśli chodzi o tak ważną kwestię jak ochrona przed przemocą seksualną.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że w parze z podpisaniem konwencji powinny iść inne sygnały, które całkowicie przekonają społeczeństwo, że to właśnie my dbamy o bezpieczeństwo najmłodszych. Wszelkie podmioty państwowe, takie jak rzecznik praw obywatelskich czy też Ministerstwo Edukacji Narodowej, powinny swoimi działaniami zaświadczać, że tradycyjne postrzeganie instytucji rodziny może nas

(senator R. Mamątow)

uchronić przed wieloma niebezpieczeństwami, o których mowa właśnie w tej konwencji. Społeczeństwo musi mieć świadomość, że nasze państwo nie idzie w kierunku destrukcji moralnej... nie idzie moralnie w tę stronę, w którą zmierzają inne państwa. Ludzie powinni być przekonani, że w szkołach nie ma mowy o jakiejś wyuzdanej formie promocji gender lub innych patologii... Ta konwencja to doskonały punkt wyjścia do tego, abyśmy wspólnie obrali jeden kierunek działań. Chodzi mi o to, abyśmy nie słyszeli co chwila o seksedukacji naszych najmłodszych obywateli i abyśmy byli przekonani, że wołą państwa jest właśnie obrona bezbronnych, a nie wdrażanie ich w schematy, które mogą w konsekwencji prowadzić do powstania patologii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 722, a sprawozdanie komisji – w drukach nr 722 A i 722 B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Chciałbym przedstawić stanowisko komisji co do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Na wstępie przypomnę, że jest to nasza, senacka inicjatywa. W związku z tym wydaje się, że mówienie o celach i bardzo szerokie uzasadnianie tej ustawy nie jest chyba niezbędne, a to z uwagi na fakt, że ustawa ta była już prezentowana dość szeroko.

Celem tej ustawy, powiem generalnie gwooli przypomnienia, jest usprawnienie procedur, a tym samym zapewnienie większej efektywności postępowaniom dyscyplinarnym toczącym się na podstawie przepisów o samorządach zawodowych – adwokackim i radcowskim. Przedmiotowe zmiany są konieczne ze względu na znaczny wzrost liczby członków obu samorządów oraz związany z tym wzrost liczby postępowań dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej adwo-

katów i radców prawnych oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej osób aplikujących do tych zawodów.

Opiniowana ustawa została uchwalona po rozpatrzeniu projektu przedłożonego właśnie przez Senat. Pierwsze czytanie odbyło się 10 lipca, a następnie prace toczyły się w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz w podkomisji nadzwyczajnej. W sprawozdaniu przyjętym we wrześniu tego roku wspomniana komisja zarekomendowała przyjęcie poprawionego projektu, przy czym zaaprobowano głównie korekty o charakterze redakcyjnym. Jedynie w art. 1 dokonano dalej idących modyfikacji, to znaczy uwzględniono zmianę przepisu zawierającego katalog organów adwokatury oraz zdecydowano się na wydłużenie z miesiąca do trzech okresu – liczonego od przeprowadzenia wyborów delegatów we wszystkich izbach adwokackich – w którym powinien odbyć się Krajowy Zjazd Adwokatury.

Chcę powiedzieć, że komisja zaaprobowwała te zmiany i uważa, że generalnie są one słuszne. Dlatego też komisja wnosi o uchwalenie tego przedłożenia sejmowego, które – jak powiem już po raz kolejny – jest wynikiem naszej inicjatywy. Uważamy, że ta ustawa jest konieczna. Dobrze, że została dość sprawnie przeprowadzona przez Sejm i kończy, mam nadzieję, bieg legislacyjny w Senacie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 15 października 2014 r. odbyła swoje posiedzenie, zajmując się właśnie tą ustawą o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych. Mój szanowny przedmówca przed chwilą wprowadził państwa w zasadnicze cele tej ustawy i regulacje, które są w niej zawarte. Rzeczywiście, jak powiedział mój przedmówca, ponieważ był to projekt senacki, nie wzbudził on większej dyskusji wśród członków komisji. Skupiliśmy się na poprawkach. Te poprawki proponowało nam Biuro Legislacyjne.

Ostatecznie po przeprowadzeniu dyskusji, po wymianie stanowisk z Ministerstwem Sprawiedliwości w naszym sprawozdaniu zawartych jest pięć propozycji dotyczących poprawek. Porównanie tych poprawek z poprawkami, które zaproponowała Komisja Ustawodawcza, pokazuje, że są one – jeszcze sprawdzam – tożsame.

(senator sprawozdawca B. Paszkowski)

Wnoszę do Wysokiej Izby, abyśmy te poprawki i tę ustawę przyjęli. Rzeczywiście, wydaje się, że ta ustawa – mówię to, już kończąc – da lepsze instrumenty obu samorządom, by w sytuacji zwiększenia liczby członków obu tych korporacji, te nieuniknione procesy dyscyplinarne, które na pewno będą się zdarzać, te postępowania dyscyplinarne w stosunku czy to do aplikantów, czy do radców prawnych, adwokatów, aplikantów radcowskich w miarę sprawnie były rozstrzygane.

Były podnoszone kwestie związane z tym, że sprawa dotyczy procedury. Tak, rzeczywiście, tutaj chodzi o uproszczenie tej procedury. W zakresie sposobów doręczania chodzi o to, żeby przyjąć pewne domniemanie, że jak się wysłało przesyłkę pod adres wykonywania działalności radcy prawnego czy adwokata, to on tę przesyłkę otrzymał. Są pewne uproszczenia dotyczące kwestii przebiegu samego postępowania. Ale trzeba również pamiętać, że są tutaj zawarte pewne rozwiązania ustrojowe dotyczące chociażby tego, że ci rzecznicy dyscyplinarni czy to na poziomie okręgowym, czy na poziomie krajowym w zasadzie zostają jakby wyodrębnieni, mają większą w tym zakresie odrębność organizacyjną, jak i kompetencyjną. Stąd też wydaje się, że oczekiwane cele ustawy, a mianowicie żeby ten proces przebiegał sprawnie, by takie postępowania dyscyplinarne nie ciągnęły się... Wnoszę o to, byśmy – uwzględniając oczywiście poprawki – przyjęli tę ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witamy na posiedzeniu sekretarza stanu, pana ministra Jerzego Kozdroń.

Bardzo proszę. Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przepraszam za tę zadyszkę, ale na posiedzeniu komisji sprawiedliwości referowałem bardzo ważną

rzecz – projekt budżetu sądów powszechnych. I nagle dostałem telefon, że mam tutaj biegiem... jak najszybciej przyjść.

Ja chciałbym powiedzieć tylko tyle, że... Chciałbym serdecznie podziękować Senatowi za inicjatywę, którą podjął w tym zakresie. Nie dość, że... Powiem tak: w atmosferze harmonii i współpracy, wspólnie ze środowiskiem adwokackim i radcowskim, przy naszej, Ministerstwa Sprawiedliwości, niewielkiej pomocy potrafilismy usprawnić postępowania dyscyplinarne. W mojej ocenie jest to bardzo ważna rzecz. To tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Dziękuję również za punktualne przybycie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Moje pytanie, Panie Ministrze...

(Senator Piotr Zientarski: Włączyć...)

Włączyłem. Dobrze.

Dziękuję, Panie Mecenasiu, za pomoc.

Moje pytanie można uznać za natrętne, ale także można uznać za pewną konsekwencję pytań, jakie już zadawałem podczas posiedzeń komisji. A mianowicie, czy panu ministrowi nie wydaje się, że ta ustawa jest przeregulowana, że jest w niej zbyt dużo szczegółowych zapisów dotyczących struktury i postępowania, jeśli chodzi o izby adwokackie i inne zawody prawnicze? Przytoczę tu dwa przykłady. Usprawiedliwianie nieobecności podczas postępowania... Jest napisane, że trzeba zachować należyty kształt, uprawdopodobnioną treść usprawiedliwienia i jeszcze mieć zaświadczenie lekarskie o niemożliwości przybycia na postępowanie. No, lekarz, jak już wykazałem, nie daje zaświadczenia, że ktoś może przybyć i zeznawać czy też że nie może przybyć. Należytość w sensie... Obowiązek sporządzenia należytego usprawiedliwienia... Mówienie o tym w świecie adwokatów to jest obraza, bo każdy prawnik powinien wiedzieć, że usprawiedliwienia powinny być należyte.

Druga sprawa. Nie będę przytaczał... Skład okręgowych rad adwokackich reguluje się z dokładnością niemalże, jak to się mówi, do 1 milimetra, czyli co do jednego członka. Dodam, Panie Ministrze, kontynuując pytanie dotyczące mojej wątpliwości, że dwie wielkie organizacje społeczne, których działalnością też rządzą ustawy

(senator J. Rulewski)

i w przypadku których również toczą się postępowania dyscyplinarne – chodzi o spółdzielców, to jest parę milionów członków, oraz związki zawodowe, także zrzeszające parę milionów... Te ustawy mają dwukrotnie mniejszą objętość, a dość szerokie, jeśli nie większe...

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Szanowny Senacie!

Chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Zwróćcie państwo uwagę, do kogo adresowana jest ta ustawa. Ta ustawa jest adresowana do prawników, którzy każdą niejasność, każde lakoniczne określenie będą chcieli wykorzystać na swoją korzyść. Mówimy tu o postępowaniach dyscyplinarnych. I dlatego tak ważne są precyzyjne określenia, tak ważne jest dookreślenie... Myśmy mieli takie zapisy jak w przypadku związków zawodowych i spółdzielni mieszkaniowych. I co z tego? Co z tego? Postępowania dyscyplinarne przedawniają się, ponieważ obwiniony pisze: proszę o usprawiedliwienie mojej nieobecności, bo w takim a takim dniu będę zajęty i nie będę mógł przybyć na posiedzenie. Prosi o usprawiedliwienie? Prosi. Czy jest podstawa do tego, żeby mu nie udzielić... W związku z tym ustalamy, że posiedzenie zostanie odroczone. A więc właśnie dlatego mówimy, że mają być istotne okoliczności, które uniemożliwiają stawiennictwo na posiedzeniu. Nie dość tego, przewidujemy możliwość prowadzenia postępowania dyscyplinarnego pod nieobecność obwinionego. Nawet orzeczenie może zostać wydane pod nieobecność obwinionego i nie będzie wówczas orzeczeniem zaocznym. Chodzi nam o to, żeby każdy przepis był precyzyjnie, jasno dookreślony, ponieważ adresatami tych przepisów są sami koneserzy sztuki prawniczej.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Chciałby pan dopytać?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Następny w kolejności jest pan senator Paszkowski. Ale chciałby pan jeszcze w tym zakresie, w tej samej kwestii dopytać?

(Senator Jan Rulewski: Tak, chciałbym uzupełnić.)
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Jeśliby uznać pańskie twierdzenie, że samorząd adwokacki to instytucja raczej, że tak powiem, prawa pozytywnego, ludzi, którzy są pozytywnie ustosunkowani do potrzeby zrzeszania się i do odpowiedzialności... Jak na tym tle odniósłby się pan do sprawy olbrzymiego sporu Izby Adwokackiej w Warszawie? Tam praktycznie został zdekompletowany zarząd okręgowy, co oznacza, że w świetle tej ustawy w gruncie rzeczy izby nie ma, bo nie będzie przed kim prowadzić postępowania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Przede wszystkim my nie mówimy tutaj o tej ustawie, bo ta ustawa jeszcze nie obowiązuje, ostateczna treść tej ustawy zależy od Senatu, od tego, czy i jakie poprawki zgłosi Senat.

Jeszcze jedną ważną rzecz chciałbym powiedzieć. My tylko usprawniamy postępowanie dyscyplinarne, a w sferę demokracji, zarządzania samych samorządów państwo ani Ministerstwo Sprawiedliwości nie zamierza wkraczać. Ja nie chciałbym tutaj być brany za jakiegoś cenzora korporacji adwokackich czy Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, bo powiedziano by: a dlaczego pan się w to miesza, czy to jest pańska rola, przecież to jest samorząd, wy nie macie tutaj nic do powiedzenia. My tylko nadzorujemy, żeby oni działali zgodnie z prawem, a nie nadzorujemy tego, jak oni funkcjonują.

I na koniec, Panie Senatorze, chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Zgodzi się pan, że po wprowadzeniu ustaw deregulacyjnych, kiedy otwarto na oścież dostęp do zawodu adwokata i radcy prawnego, pojawiła się olbrzymia rzesza prawników, prawników, którzy różnie postępują, nie zawsze w zgodzie z zasadami etycznymi. I w związku z tym w odniesieniu do tych korporacji musi być sprawne postępowanie dyscyplinarne, bo te korporacje sobie nie poradzą. Jeżeli nie będzie sprawnego postępowania dyscyplinarnego, jeżeli nie będą wyciągane konsekwencje za naruszanie przepisów, za pewne nieetyczne zachowania adwokatów czy radców prawnych, to po prostu tych korporacji nie będzie, wówczas sytuacja będzie taka jak w Warszawie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Paszkowski, bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku, ja chciałbym zapytać o dwie kwestie. W teźże ustawie jest zapis określający – zresztą już tak było – wyłączenie spod orzecznictwa powszechnego członków tych korporacji, jeżeli chodzi o tak zwane nadużycie wolności słowa; i to jest zamykane w postępowaniach dyscyplinarnych.

Moje pytanie jest takie. Czy pan minister się orientuje, czy dużo jest takich spraw, że ludzie występują z zarzutami wobec adwokatów czy radców prawnych, jeśli chodzi o nadużycie wolności słowa, i czy takie postępowania dyscyplinarne są wszczynane itd., itd.? Chodzi mi o skalę tego zjawiska i o to, jak to ewentualnie przebiega w postępowaniach dyscyplinarnych.

Druga kwestia wiąże się ze sprawą omawiania tej ustawy, bo ja nie do końca rozumiem, mimo że starałem się zrozumieć tę ustawę... Mianowicie na stronie sejmowej jest krótkie omówienie teźże ustawy, jest napisane, co ona zawiera itd., a następnie jest napisane, że ustawa dotyczy: „wyartykułowania zasady prawdy materialnej” – tutaj nie mam co do tego wątpliwości – „oraz zasady inkwizycyjności postępowania dyscyplinarnego”. I, dalibóg, ja nie do końca rozumiem, o co tutaj chodzi z zasadą inkwizycyjności. Zasada inkwizycyjności, jak rozumiem, w skrócie polega na tym, że jeden organ występuje w różnych rolach procesowych, to znaczy i broni, i oskarża, i przeprowadza postępowanie dowodowe. Ja nie do końca rozumiem, jakie w teźże ustawie są zasady, które przemawiają za tym, że zasada inkwizycyjności tutaj występuje. Czy mógłby mi pan minister trochę szerzej o tym powiedzieć, bo ja nie do końca to rozumiem?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to ja panu dokładnych liczb w tej chwili nie jestem w stanie podać, ale muszę panu powiedzieć, że niewielki jest odsetek spraw, w których klient zostaje obrażony przez pełnomocnika przeciwnej strony, choć takie rzeczy się zdarzają. Najczęściej zdarzają się sytuacje, w których pełnomocnicy powiedzą sobie kilka słów i naruszą zasadę wolności wypowiedzi, naruszą pewne zasady swobody wypowiedzi. Z takimi sprawami mamy najczęściej do czynienia w postępowaniach dyscyplinarnych, gdzie to się w ramach środowiska zamyka.

Drugie pytanie, jeżeli chodzi o tę zasadę inkwizycyjności, zasadę prawdy materialnej... Zasada sformułowana jest tak: nie chodzi nam o prawdę formalną, tutaj musi być...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ja tu nie mam...*)

...prawda formalna a prawda materialna... Prawdę materialną mają wykazać sąd i rzecznik dyscyplinarny, czyli zgodnie z ustawą rzecznik na mocy swojego urzędu ma to udowodnić. Nie ma tutaj zasady klasycznej kontradiktoryjności, sytuacji, gdzie po jednej stronie stawałby na przykład skrzywdzony klient, a po drugiej stronie sam adwokat czy radca prawny, i ten klient miałby udowadniać winę swojego przeciwnika. W związku z tym mówimy tak: tu jest zasada inkwizycyjności. To rzecznik dyscyplinarny jest od prowadzenia postępowania dowodowego i on ma z urzędu ustalać wszystkie przesłanki dowodowe co do winy. Również sąd dyscyplinarny, z racji pełnionej funkcji sądu, działa z urzędu i z urzędu dopuszcza dowody. To jest to, czego nie będziemy mieli w tej nowej procedurze karnej, gdzie z jednej strony będzie rzecznik interesu publicznego w postaci prokuratora, a z drugiej strony będzie oskarżony z obrońcą.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Jasne, ja tylko...*)

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Bardzo proszę...*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ale tylko słówko... Panie Ministrze, tak polemicznie... W tej chwili o naszych sądach karnych też moglibyśmy powiedzieć, że prowadzą postępowanie inkwizycyjne...*)

Tak jest, i ja się z tym zgadzam...

(*Senator Bohdan Paszkowski: ...co wydaje się...*)

Ja się zgadzam... Ja wiem, że to brzmi fatalnie, bo to nam nasuwa skojarzenia ze średniowieczem, kiedy mieliśmy sądownictwo inkwizycyjne. Ale my przecież mamy postsowieckie organa wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

(*Rozmowy na sali*)

Musicie się z tym zgodzić.

(*Głos z sali: O, nie ma tak.*)

Prokuratura nic się nie zmieniła od tamtego czasu.

(*Senator Jan Rulewski: Stos!*)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala i pan senator Tadeusz Kopeć złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek S. Karczewski)

o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 723, a sprawozdanie komisji – w druku nr 723 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Andrzeja Grzyba, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Przedstawiam sprawozdanie z prac Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad ustawą o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Może najpierw krótko o celach ustawy. Ustawa ma na celu wykonanie przepisów prawa Unii Europejskiej. Ustawodawca realizuje cel ustawy, wprowadzając nowe regulacje działalności polegającej na znakowaniu i pakowaniu jaj. Taka działalność będzie podlegała zgłoszeniu wojewódzkiemu inspektorowi jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Producenci muszą wypełnić ten obowiązek w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów omawianej ustawy. Przepisy ustawy doprecyzowują też wiek bydła, którego tusze muszą być poddawane klasyfikacji. Ponadto przepisy wprowadzają zasady zatwierdzenia technik automatycznej klasyfikacji tusz wołowych, doprecyzowują zasady prowadzenia kontroli przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz zmieniają zasady znakowania artykułów rolno-spożywczych oraz środków spożywczych.

Komisja na dwóch posiedzeniach, w dniach 9 i 21 października 2014 r., pracowała nad tą ustawą. Komisja wnosi, aby Wysoki Senat przyjąć raczył załączony projekt uchwały, w którym zawarto trzy poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Paszkowski. Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Tak, ja o coś zapytam. Mają być wprowadzone jakieś nowe zasady pakowania jajek. Czy mógłby pan senator doprecyzować, jak one mają być pakowane? Czy te zasady, które do tej chwili obowiązywały, na przykład zasada sprzedaży w tych opakowaniach teksturowych, mają być wyeliminowane? Nie będę dalej tego ciągnął. Jak mają być pakowane jajka?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Grzyb:

Spróbuję odpowiedzieć, ale myślę, że pan minister czy pan główny inspektor zrobią to lepiej ode mnie. Ta ustawa, jak powiedziałem na początku, jest wykonaniem przepisów prawa Unii Europejskiej. Wprowadzamy zmiany w związku chyba z pięcioma uregulowaniami i trzema dyrektywami. Nie chodzi o generalną rewolucję, ale doprecyzowanie i dostosowanie naszych przepisów do przepisów prawa Unii Europejskiej. W poszczególnych przepisach mówi się, jak to ma być robione, a poza tym, jak to ma być oznakowane, żeby klient, czyli my, konsumenci, był pewny, że wszystko jest w porządku. Ale nie chodzi tylko o klienta, chodzi też o to, i to jest regulowane również w tej ustawie, w jaki sposób i kto może kontrolować całe to postępowanie.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witamy na posiedzeniu przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podsekretarza stanu, pana ministra Tadeusza Nalewajka, oraz głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, pana Stanisława Kowalczyka.

Czy któryś z panów – ewentualnie obydwaj – chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze...

(Senator Janina Sagatowska: Pytanie...)

Będzie pytanie, Panie Ministrze, tak że bardzo proszę do mównicy. Pytanie było już zadane i ono nie ominie pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym podziękować za pracę nad tą ustawą i oczywiście za te poprawki, które pan senator sprawozdawca przedstawił. One były wczoraj na posiedzeniu komisji poparte przez stronę rządową, zostały przegłosowane. Intencja tejże ustawy jest taka, jak to przedstawił pan senator sprawozdawca.

Jeśli chodzi o wprowadzenie tego przepisu, o który pytał pan senator Paszkowski, to nic się nie zmienia. Dzisiaj w Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej zewidencjonowanych jest około czterystu pięćdziesięciu zakładów pakowania jaj, z tego tylko 30% jest zgłoszonych do głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Wymóg jest taki, że... Były przypadki, że jaja z tych zakładów pakowania jaj – a to robią również rolnicy – trafiały za granicę i nie były ewidencjonowane, były poza ewidencją głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Chodzi po prostu o to, żeby zwiększyć bezpieczeństwo żywności, o nic więcej. Dalej tę czynność będą wykonywać, tylko będą ewidencjonowani u głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra bądź do pana inspektora? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Dziękuję.)

Dziękuję, Panie Inspektorze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji, do głosu.

Dla porządku informuję też, że pan senator Tadeusz Kopeć i pan senator Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 736, sprawozdania komisji – w drukach nr 736 A i 736 B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o przed-

stawienie sprawozdania komisji. Nie ma? To bardzo proszę pana senatora...

(Głos z sali: Jest, idzie...)

A, jest? W tym momencie? W takim razie bardzo proszę pana senatora o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Owczarek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej poświęcone ustawie o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta jest nowelizacją ustawy z 2013 r., której celem było przeciwdziałanie praktykom polegającym na nieuprawnionym posługiwaniu się kartami parkingowymi przeznaczonymi dla osób niepełnosprawnych. Takich kart wydano około sześciuset pięćdziesięciu tysięcy i jest głębokie przekonanie, że znaczna część tych kart jest użytkowana przez osoby, które nie posiadają do tego uprawnień. Stąd ta ustawa z 2013 r. Ale okazało się, że system, który wprowadziła ta ustawa, jest na tyle skomplikowany, że w tej chwili instytucje, które zajmują się wydawaniem kart parkingowych, nie mają możliwości rozpatrzenia wszystkich podań w tej sprawie, zespoły orzekające nie są w stanie się wyrobić. W związku z tym jest propozycja wydłużenia terminu ważności kart parkingowych wydanych na mocy poprzedniej ustawy do dnia 30 czerwca 2015 r.

Ustawa nie wywołała w komisji żadnych kontrowersji, zresztą w Sejmie było podobnie – prawie jednogłośnie została przyjęta. Biuro Legislacyjne także nie miało żadnych zastrzeżeń. W związku z tym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy tak, jak uchwaliła ją Komisja Gospodarki Narodowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Tadeusza Arłukowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Tadeusz Arłukowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tej sytuacji trudno mi cokolwiek dodawać, bo regulacja jest dosyć prosta. Podczas dzisiejszego posiedzenia komisji zajmowaliśmy się nią i również u nas obyło się bez żadnych kontrowersji. Siedem osób

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca T. Arłukowicz)

było na posiedzeniu i siedem osób głosowało za. Tak że ja również wnoszę o przyjęcie przedłożonej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z pań i panów senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Rulewski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Nie da się ukryć, że zarówno w mediach, jak i podczas wizyt w biurach senatorskich zgłaszane są w tej sprawie zastrzeżenia, pretensje – co jest zrozumiałe z uwagi na to, że każda zmiana wywołuje opory. Czy zdaniem państwa te już znane społecznościom niepełnosprawnym i ich rodzinom uregulowania są tak dobre, że nie można by było jeszcze dzisiaj dokonać zmian, tak aby w momencie wprowadzania ustawy i w wydłużonym okresie tych kontrowersji było już mniej?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Do którego sprawozdawcy kieruje pan, Panie Senatorze, swoje pytanie?

(Senator Jan Rulewski: Do tego, który lepiej odpowie.)

Czyli musimy prosić obydwu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze i Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, ja niestety nie mogę odpowiedzieć na wątpliwości pana senatora, ponieważ w ogóle nie było to rozpatrywane na posiedzeniu komisji, nie było tematem posiedzenia komisji. Bo tu chodzi tylko i wyłącznie o zmianę terminu, a nie o zmianę zasad.

Oczywiście, proszę państwa, jeśli część osób korzystała w sposób nieuprawniony z pewnych przywilejów, to na pewno będzie narzekać, o ile je kiedyś straci. Dziękuję bardzo.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Jeżeli ja mógłbym coś dodać... Również na posiedzeniu naszej komisji nie były podnoszone te kwestie. Ale, Panie Senatorze, wydaje mi się, że zmiana w tej

chwili, w momencie kiedy z informacji przekazanych nam podczas prac komisji wynika, iż wydano dopiero mniej więcej dziesięć tysięcy kart... Poprzednio było to sześćset pięćdziesiąt... Tak?

(Głos z sali: Trochę więcej.)

Sześćset pięćdziesiąt tysięcy... Jest to tak mała skala, że ciężko byłoby w tym momencie wyciągać jakieś dalej idące wnioski natury legislacyjnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski. Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam takie pytanie. Czy te dziesięć tysięcy kart wydanych według nowych przepisów to jest wynik tego, że ludzie po prostu nie składają wniosków o wydanie nowych kart, czy też bierze się to z tego, że ta procedura jest tak, powiedziałbym, rozciągnięta? Skąd się bierze taka dysproporcja?

(Senator Bogdan Pęk: Może ozdrowieli?)

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Być może podobnie jak w przypadku funkcjonariuszy, którzy przestali chorować... Odpowiadając na to pytanie, chcę powiedzieć, że nowe przepisy wymagają nowych procedur prowadzonych przez powiatowe zespoły orzekające. To się wiąże z dużą ilością pracy, jaką mają do wykonania zespoły orzekające. Czas, który jest potrzebny do wydania takiego orzeczenia, jest po prostu ewidentną blokadą.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Można dopytać jeszcze... Dziękuję bardzo.)

Do panów sprawozdawców komisji więcej pytań nie ma. Tak?

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Witamy na posiedzeniu przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, sekretarza stanu, pana ministra, pana senatora Jarosława Dudę.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Panie Marszałku, jeśli nie będzie pytań, to podziękuję za możliwość zabrania głosu.)

(*wicemarszałek S. Karczewski*)

Widzę, że są pytania. To bardzo proszę, Panie Ministrze, o podejście...

Trzy pytania... To znaczy trzech senatorów się zgłasza, ale pytań może być więcej.

Pan senator Paszkowski jako pierwszy.
Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nawiązując do wątku, który już zacząłem... Z otrzymanej odpowiedzi wnioskuję, że ta procedura jest mocno wydłużona. To po prostu wymaga czasu i wydłużenia terminów... Czy państwo macie dane, ile tych wniosków do tej pory wpłynęło?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Mamy.*)

Dziesięć tysięcy wniosków już rozpatrzono. Tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Wydano tyle kart.*)

Wydano dziesięć tysięcy kart, czyli pozytywnie rozpatrzono dziesięć tysięcy wniosków. A ile było tych wniosków łącznie? Ile czeka na rozpatrzenie, Panie Ministrze?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, momencik... Jeszcze pan senator Jan Rulewski.

Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Przepraszam, nie deprecjonuję odpowiedzi moich kolegów senatorów, ale muszę powiedzieć, że nie czuję się zadowolony... Jednak pojawiają się zastrzeżenia, ze strony środowiska niepełnosprawnych wpływają protesty co do tej ustawy. Czy również na ręce pana ministra – myślę, że takie zastrzeżenia powinny wpływać przede wszystkim na ręce pana ministra – takie zastrzeżenia wpłynęły? Jakie jest pana stanowisko wobec tych zastrzeżeń? Czy będzie potrzeba ewentualnej nowelizacji? To pierwsza sprawa.

I druga. Czy zespoły orzekające, które muszą wydać olbrzymią masę nowych kart, są dostatecznie ubezpieczone organizacyjnie poprzez środki finansowe?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Bogdan Pęk chciałby zadać pytanie. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Bogdan Pęk: Coś nie mogę zacząć, bo...*)

(*Senator Jan Rulewski: Przepadło.*)

Nie, poczekamy chwilkę, Panie Senatorze. Spokojnie, proszę się nie śpieszyć.

Bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Jeszcze nie w pełni się przyzwyczaiłem do nowego systemu. Korzystając z rzadkiej obecności pana ministra...

(*Senator Jan Rulewski: No nie, Panie Marszałku...*)

(*Głos z sali: Jak to rzadkiej?*)

(*Głos z sali: Chyba na mównicy.*)

Na mównicy, rzecz jasna... No Panowie, nie bądźcie tacy w gorącej wodzie kąpani.

Chciałbym zapytać, czy przeprowadziliście w ministerstwie jakąś analizę – rozumiem, że teraz przed wyborami samorządowymi jest to ważna rzecz – jak to się stało, że po wydaniu 100 miliardów zł na drogownictwo połowa firm budowlanych upadła.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Szanowny Panie Senatorze, ja jestem pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Rozmawiamy o karcie parkingowej.*)

Aha, rozumiem. Czyli odpowie mi pan na piśmie, tak?

(*Głos z sali: No jak, skoro...*)

(*Senator Stanisław Kogut: Nie odpowie ci w ogóle.*)

(*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dobrze, koniec zadawania pytań. Więcej osób zgłaszających się nie widzę.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, odpowiadając na pytania związane z kartami parkingowymi, z procedurą wymiany tych kart, chcę powiedzieć, że dla wszystkich oczywiste jest, że karta parkingowa to – użyję tu takiego sformułowania – towar bardzo atrakcyjny i wiele środowisk, wiele osób chciałoby taką kartę posiadać. Stąd też inicjatywa poselska w tym zakresie zmierza do tego, żeby ten obszar uporządkować. Pewnie państwo senatorowie też niejednokrotnie mieli do czynienia z takimi sytuacjami, że na parking, na kopertę wjeżdżało luksusowe auto, wysia-

(sekretarz stanu J. Duda)

dali z niego zdrowy mężczyzna czy zdrowa kobieta... A zaparkowali w ten sposób, żeby mieć bliżej do supermarketu czy do wyjścia itd. To wszystko razem spowodowało – wynikało to również z naszych analiz – potrzebę dokonania gruntownej nowelizacji. Szacujemy, że około 50% tych kart było wykorzystywanych niezgodnie z prawem, włącznie z tym, że karty nieżyjących już członków rodziny, babć i dziadków były wykorzystywane przez młodych ludzi. Takie sytuacje odnotowaliśmy, stąd potrzeba tego typu nowelizacji.

Nowelizacja powoduje, że w celu wyrobienia nowej karty trzeba będzie uruchomić dosyć poważną maszynę. Ustawodawca zdecydował, że po nową kartę trzeba zgłosić się osobiście, stąd też te emocje, które... Chcę państwu powiedzieć, że skoro po dowód osobisty trzeba zgłosić się osobiście, to po tę kartę też. I kiedy słyszę zarzuty... Ktoś mówi: przecież moja mama czy babcia jest obłożnie chora i leży w domu. Proszę państwa, w takiej sytuacji pojawia się pytanie: po co jest karta? Osobie leżącej potrzebny jest transport sanitarny, a nie... Tak więc karty niejednokrotnie były wykorzystywane... Obecnie bardzo precyzyjnie zostało określone to, komu ona się należy, jaka jest dysfunkcja związana z ruchem, jakie są inne dysfunkcje.

A procedura wymiany... Cała ta kwestia związana jest z tym, że w przypadku tych osób trzeba powtórnie orzekać... Powiatowe zespoły do spraw orzekania są w tym zakresie przygotowane, można nawet powiedzieć, że są wzmocnione dodatkowymi środkami, bo w tym roku ponad 10%... Jeśli dobrze pamiętam, Panie Dyrektorze, to w tym roku przeznaczono dodatkowe 16 milionów zł na zespoły do spraw orzekania po to, żeby bardziej profesjonalizować te działania. Ale oczywiście to, że ktoś musi przyjść i ponownie uzyskać orzeczenie... Od razu rodzi się obawa, że może tę kartę stracić, stąd też emocje z tym związane.

My bardzo rzetelnie – przez powiatowe zespoły do spraw orzekania – wykonujemy te działania. A wydłużenie terminu do 30 czerwca jest związane między innymi z tym, że osoby zainteresowane uzyskaniem karty parkingowej, które posiadały ją na podstawie już dziś nieuprawnionych dokumentów, na przykład z ZUS albo z innych resortowych... Te osoby muszą ponownie przejść tę procedurę. Skala tego zagadnienia jest dosyć duża, dlatego uznaliśmy wszyscy, że po to, żeby nie wywoływać niepotrzebnych emocji, przesuwamy ten termin do 30 czerwca. Chodzi o to, żeby rzetelnie wywiązać się z tego zadania, żeby wszyscy mieli czas na to, żeby powtórnie uzyskać orzeczenie i, co za tym idzie, taką kartę parkingową. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Teraz bardzo proszę panią senator sekretarz o przeczytanie komunikatu.

Senator Sekretarz Helena Hatka:

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych – druk senacki nr 719 – odbędzie się dzisiaj, 22 października 2014 r., dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę państwa, Wysoka Izbo, ogłaszam przerwę do godziny 16.00.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 19 do godziny 16 minut 07)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsce przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2013.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 640.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zapoznała się z informacją na posiedzeniu 29 maja 2014 r. i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać na posiedzeniu Senatu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, panią Małgorzatę Gersdorf.

Bardzo proszę panią prezes o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt i honor przedstawić państwu informację o działalności Sądu Najwyższego w roku 2013. W roku 2013 Sądem Najwyższym kierował pan prezes Stanisław Dąbrowski, zatem jego zasługą, bynajmniej nie moją, jest to wszystko, co zdarzyło się w 2013 r. Wszystkie te osiągnięcia są tylko i wyłącznie jego zasługą.

Pozwolą państwo, że przedstawię skróconą wersję informacji – wszyscy zapoznali się z jej pełnym tekstem, który był także przedstawiany na posiedzeniu komisji Wysokiego Senatu. Chciałabym zaznaczyć kilka najważniejszych kwestii. Pierwsza rzecz to nieznaczny wzrost liczby spraw, które rozpatrywał Sąd Najwyższy. Przeważały tu skargi kasacyjne i kasacje. Były także inne zaskarżenia, ale w znacznie mniejszym zakresie, takie jak zażalenia i wnioski o wznowienie.

Do rozstrzygnięcia wpłynęły sto dziewięćdziesiąt cztery kwestie prawne, a w roku 2012 było ich sto sześćdziesiąt pięć. To jest dość duża różnica, ponieważ kwestie prawne są dla Sądu Najwyższego najtrudniejsze, wymagają głębokiego zastanowienia się nad problemami prawnymi, które są przedstawiane w pytaniach prawnych. Łącznie Sąd Najwyższy rozpoznał dziesięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem spraw. Najwięcej było skarg kasacyjnych oraz pytań prawnych stawianych także przez sądy powszechne, o czym później chciałabym troszeczkę powiedzieć.

Podczas dokonywania wykładni obowiązującego prawa Sąd Najwyższy wielokrotnie odwoływał się do prawa międzynarodowego i europejskiego, do orzecznictwa TSUE i ETPCz. Konieczność taka powstaje z tego powodu, że problemy występujące w rozpoznawanych sprawach mają walor bardziej ogólny, europejski albo nawet międzynarodowy, i nie jest możliwe uwzględnienie środków zaskarżenia bez uwzględnienia złożonego charakteru porządków prawnych obowiązujących we wspomnianym zakresie także w Polsce.

Chociaż odnotowano większy wpływ wspomnianych spraw i pytań prawnych – bo w poprzednim roku było ich tylko dwieście czterdzieści – nie wpłynęło to w istotny sposób na wydłużenie okresu ich rozpoznawania. Średni czas oczekiwania na rozpoznanie wynosi w Izbie Cywilnej maksymalnie dziesięć miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – osiem miesięcy, w Izbie Karnej – sześć miesięcy, a w Izbie Wojskowej – dwa miesiące. Te różnice wynikają także z liczby spraw wpływających do poszczególnych izb. Najwięcej spraw wpływa do Izby Cywilnej. Chciałabym zaznaczyć, że w standardach międzynarodowych mieścimy się zupełnie dobrze,

nie mamy w omawianym zakresie jakiejś znaczącej przewlekłości. Oczywiście, wspomniany okres oczekiwania nie jest długi. W porównaniu z Włochami... Jest on trochę dłuższy niż w innych krajach europejskich, ale jednak jest... I zdajemy sobie z tego sprawę. I wiemy też, że opinia publiczna – nie Wysoka Izba ani nie cały parlament, ale opinia publiczna – bardzo negatywnie ocenia wspomniany wydłużający się proces orzeczniczy. W związku z tym staraniem wszystkich prezesów Sądu Najwyższego – także pierwszego prezesa, ale on akurat ma najmniejszy wpływ na przyspieszenie orzekania – jest to, aby orzecznictwo było szybkie, że się tak wyrażę, wartkie. Niemniej jednak – tu już chciałabym troszkę, że tak powiem, wyprzedzić, rok 2014 na 2015... Chcielibyśmy mieć możliwości techniczne do tego, żeby szybsze orzekanie było możliwe. I chcielibyśmy, żeby każdy sędzia miał swojego jednego asystenta – w Unii Europejskiej jest ich więcej – ponieważ to niewątpliwie przyspieszyłoby proces orzeczniczy. W tej chwili do oczekiwanego, zakładanego stanu brakuje nam szesnastu asystentów. W komisjach wносиłam... Teraz jednak wspomniana kwestia nie jest w Sądzie Najwyższym bardzo niepokojąca. Chciałabym zwrócić uwagę, że to, że orzecznictwo jest dość szybkie i, jak mi się wydaje, na wysokim poziomie merytorycznym, nie jest tylko zasługą sędziów. Podkreślenia wymaga także ofiarna praca pracowników, przede wszystkim członków Biura Studiów i Analiz SN, oraz asystentów sędziów, którzy są bardzo pomocni, szczególnie jeśli chodzi o wyszukiwanie standardów międzynarodowych, które ewentualnie mogłyby mieć znaczenie – nie zawsze mają – w orzecznictwie.

Zauważalny jest, jak mówiłam, wzrost liczby zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Jest dużo powodów takiego stanu rzeczy. Na pewno prawo pozytywne nie jest jasne i czytelne, a to rodzi konieczność... Czasami także sądy powszechne stają przed koniecznością zapytania, co dana norma oznacza. I taka jest na pewno jedna z przyczyn stawiania tych pytań. Ale istnieje również, z czego zdajemy sobie sprawę, rozbieżność orzecznictwa, czego jak dotąd Sąd Najwyższy na szczeblu całej Polski nie monitorował w jakiś, wydaje się, zadowalający sposób. Gdyby można było zauważyć owe rozbieżności na etapie pierwszoinstancyjnym, to by niwelowało możliwość istnienia rozbieżności w drugiej instancji. Zwróciła nam na to uwagę komisja senacka. Będziemy się starali usunąć ten mankament w przyszłym roku. Ponadto trzeba powiedzieć, że pytania prawne nie zawsze są umiejętnie formułowane, nie zawsze wskazują na to zagadnienie, które byłoby kwestyjne; wyłączam tutaj wnioski stawiane przez rzecznika praw obywatelskich, rzecznika ubezpieczonych i pierwszego prezesa, bo właśnie te są dobrze umotywowane.

(pierwszy prezes M. Gersdorf)

Cały czas wzrasta trudność w rozpoznawaniu skarg kasacyjnych wobec skomplikowanej materii, bardzo wzrasta też trudność w rozstrzygnięciu tych spraw, wobec tego niezmiernie istotna jest funkcja przedsądu. Niweluje on sprawy niemające charakteru publiczno-prawnego, które nie muszą być rozstrzygane przez Sąd Najwyższy. De facto stanowią one jakąś próbę uzyskania właściwego rozstrzygnięcia przez stronę, której wydaje się, że jest pokrzywdzona, i potraktowanie Sądu Najwyższego po prostu jako sądu trzeciej instancji. Tak więc przedsąd niewątpliwie jest tutaj bardzo pomocny.

W roku sprawozdawczym było też dużo skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. I tutaj widzimy taki kierunek, że często strony wnoszą o takie stwierdzenie – jak my to nazywamy – na życzenie klienta, czyli nie ma jakichś podstaw o charakterze publiczno-prawnym, tylko odbywa się to na życzenie klienta. To dotyczy kasacji, dotyczy to też skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem. Poza tym chciałabym zauważyć, że z perspektywy Sądu Najwyższego coraz wyraźniej dostrzegane jest zjawisko obniżenia przejrzystości prawa procesowego. Państwo senatorowie dobrze wiedzą, że tych zmian w prawie procesowym jest bardzo dużo. Teraz będą następne zmiany w k.p.k., co również, jak przypuszczam, będzie rodziło bardzo, bardzo wiele trudności jurydycznych. Wszystkie te zmiany uniemożliwiają zachowanie jednolitości orzecznictwa. I trzeba sobie zdawać sprawę, że każda zmiana jest zmianą, która niesie daleko idące konsekwencje w całym systemie prawnym. To dlatego często mamy takie kłopoty z tymi zmianami. Bywa tak, że nie są przeprowadzone zupełnie dobrze albo też istnieje zmiana zmiany, więc jest to już bez przepisów interdyscyplinarnych albo też te przepisy są źle skonstruowane. Jest to bardzo trudne do uchwycenia. Nasze problemy są też z tym związane. W związku z konkretnymi rozstrzygnięciami, które Sąd Najwyższy podejmował, ferował w 2013 r., mamy wnioski de lege ferenda; są one zawarte w naszym sprawozdaniu. Chodzi nam przede wszystkim – przede wszystkim, chciałabym to podkreślić – o uregulowanie stanów prawnych gruntów znajdujących się we władaniu spółdzielni, o czym mowa na stronie 29 informacji. Jest to bardzo ważne. W budynkach posadowionych na tych gruntach zostały ustanowione spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu i lokale nie mogą być wpisywane do hipoteki, czyli do księgi wieczystej. Bardzo ważne dla sądownictwa jest również, jak się wydaje, podniesienie progu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach z zakresu prawa pracy i z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ten niski próg pozwala na wniesienie skarg kasacyjnych w spr-

wach... no, nie tak ważnych majątkowo. Aktualny i stale podnoszony – chciałabym zwrócić na to uwagę Wysokiej Izby – przez Sąd Najwyższy w każdej jego opinii jest postulat zmiany ordynacji wyborczej, o czym pisaliśmy. Chodzi mianowicie o umożliwienie wniesienia odwołania od odmowy wydania przez komisję wyborczą zaświadczenia, o którym mowa w art. 210 §3 prawa wyborczego.

Także kwestia kosztów sądowych wymaga uproszczenia. Bardzo dużo jest zażaleń na postanowienia o kosztach, co odczuliśmy, kiedy te zażalenia zaczęły napływać do Sądu Najwyższego. W tej chwili ta sytuacja wygląda inaczej procesowo, ale to nadal jest problem. Sprawa ta jest niewłaściwie uregulowana.

Ważną kwestią jest stworzenie kadry adwokatów, radców prawnych, która byłaby upoważniona do wnoszenia kasacji, skarg kasacyjnych. Ja dotychczas stwierdzałam, że jest to sprawa tylko i wyłącznie korporacji adwokackich i radców prawnych, że to oni we własnym gronie muszą zastanowić się nad tym, czy jest to dla nich istotne. Szczególnie istotne stanie się to dla Sądu Najwyższego w ciągu kilku lat, gdy wprowadzimy pełną informatyzację w zakresie postępowania przed Sądem Najwyższym. Taka informatyzacja istnieje w krajach europejskich. Chodzi o to, że wszystko od początku do końca rozgrywa się na łączach, z użyciem podpisu elektronicznego. Nie wszyscy adwokaci będą mieli takie oprzyrządowanie w swoich kancelariach. Gdy wprowadzimy informatyzację, wtedy to będzie ważne. Z tego, co mi mówią koledzy bardziej zaawansowani, jeśli chodzi o wiedzę na ten temat, to gdybyśmy teraz zaczęli taki proces, to sześć lat... Na pewno trzeba się do tego przyczepić.

Na szczególną uwagę zasługuje publiczna funkcja orzeczeń Sądu Najwyższego. Chiałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że wszystkie one są w tej chwili – w 2013 r. również były – publikowane na stronie internetowej. Ponadto wydawany jest biuletyn każdej izby dotyczący ważniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to chciałabym przejść teraz do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych orzeczeń. Chyba że pan marszałek i Wysoka Izba sobie tego nie życzą.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Życzymy sobie, Pani Prezes. Bardzo proszę.)

Chiałabym przejść do omówienia ważniejszych dla wymiaru sprawiedliwości, dla interpretacji prawnej zagadnień przedstawianych w Izbie Cywilnej. W 2013 r. w tej izbie zapadło bardzo dużo rozstrzygnięć o charakterze procesowym. W pierwszym rzędzie muszę wskazać na rozstrzygnięcie, które było następstwem reformy sądów wprowadzonej przez ministra sprawiedliwości na podstawie rozporządzenia z 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych. Zniesiono wówczas

(*pierwszy prezes M. Gersdorf*)

siedemdziesiąt dziewięć sądów rejonowych, a pięćset czterdziestu pięciu sędziów przeniesiono do innych siedzib. Sąd Najwyższy uznał, że żadna z decyzji przenoszących sędzię na inne miejsce nie była skuteczna, ważna, ponieważ była podpisana nie przez ministra, ale przez sekretarza stanu. To wywołało pytanie o ich ważność, oczywiście w sferze procesowej. To zostało rozstrzygnięte przez pełny skład Sądu Najwyższego, ale w roku 2014. Ta burza rozpoczęła się w 2013 r. i było to bardzo istotne dla wymiaru sprawiedliwości.

Później mieliśmy takie orzecznictwo, które zajmowało się starymi instytucjami prawnymi, bo były jakieś próby nowego spojrzenia na te instytucje, między innymi na przepis art. 433 k.c., który dotyczy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wylaniem z pomieszczenia. Była próba stron wskazania, że zalanie lokalu jest także taką sytuacją, do której można dokonać subsumpcji art. 433 kodeksu cywilnego. To nie zyskało aprobaty Sądu Najwyższego, który pozostał przy tej tradycyjnej formule, że jednak wylanie to wylanie, a nie zalanie, tak mówiąc w skrócie. Zresztą w literaturze przedmiotu bardzo krytykowane jest to takie kostyczne spojrzenie przez Sąd Najwyższy na tę sprawę. Są inne stanowiska w tej kwestii.

Orzeczeniem, które zmierzało do uporządkowania poglądów na instytucję współwłasności, była uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca możliwości żądania przez współwłaściciela wynagrodzenia, jeżeli nie dzięży tej rzeczy wspólnej. Została podjęta uchwała, że on może żądać takiego wynagrodzenia.

Głównie dla praktyki notarialnej istotne znaczenie miała uchwała, w której rozważano dopuszczalność założenia księgi wieczystej w celu ujawnienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu znajdującego się w budynku posadowionym na gruncie, do którego spółdzielnia nie ma własności. I to jest to, o czym mówiłam, że trzeba by było uregulować tę kwestię.

Jeżeli chodzi o Izbę Pracy – w tej kwestii będę lepiej się czuła – to dorobek jest imponujący. Ale najbardziej chciałabym zwrócić uwagę na dotyczące też sądownictwa orzeczenie odnoszące się do likwidacji sądów garnizonowych i możliwości zastosowania czy konieczności zastosowania przepisu o przejściu zakładu pracy na innego pracodawcę i przejściu ex lege pracowników w trybie art. 23¹ kodeksu pracy. To jest takie orzeczenie, które mówi o tym, że nie ma takiej zasady, że państwo w razie posiadania władztwa może sobie administracyjnie regulować te kwestie i nie musi dochodzić do przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, jeżeli ta druga jednostka, która przejmuje zadania, ma wystarczającą kadrę. Uważam,

że z punktu widzenia państwa, organów państwowych, to jest bardzo ważne orzeczenie.

Były też orzeczenia dotyczące art. 55 §1¹ kodeksu pracy, to jest odszkodowania należnego pracownikowi w związku z rozwiązaniem umowy o pracę. W uchwale stwierdzono, że to odszkodowanie nie podlega ochronie, jaką ustawodawca nadaje wynagrodzeniu za pracę. Jak się tego słucha, to może jest oczywiste, że odszkodowanie to nie jest wynagrodzenie, ale dotychczas w Izbie Pracy panowały takie poglądy, że różnego typu odszkodowania rekompensujące utratę pracy mogą być traktowane w zakresie ochrony wynagrodzenia jak wynagrodzenie. A z tym związana jest – i to jest bardzo ważne w praktyce, na to chciałabym zwrócić uwagę – niemożność zrzeczenia się roszczenia, czyli niemożność zawarcia ugody w tym przedmiocie. Jeżeli znacznie poszerzamy pojęcie wynagrodzenia, to oczywiście nie możemy propagować ugód pracowniczych, bo nie ma – tak kolokwialnie mówiąc – co do czego się godzić.

Kolejne orzeczenie bardzo istotne ze społecznego punktu widzenia to orzeczenie, dotyczące Karty Nauczyciela – kwestia urlopu dla poratowania zdrowia i rozwiązania stosunku pracy. Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie stosunku pracy jest dopuszczalne w okresie urlopu dla poratowania zdrowia. To jest bardzo ważne, bo jest duża rzesza osób objętych Kartą Nauczyciela.

Jeżeli chodzi o orzecznictwo Izby Pracy, to proszę mi wybaczyć, ale nie czuję się w tym temacie bardzo mocna, więc o orzeczeniach powiem lakonicznie. Pierwsza sprawa, którą chciałabym tutaj zasygnalizować czy wskazać, to jest kwestia występkę uporczywego niewpłacania podatku w terminie. Sąd Najwyższy bardzo długo się nad tym zastanawiał i stwierdził, że długotrwałe zaniechanie uregulowania tego podatku, czyli płacenia go, mające miejsce już po terminie płatności podatku, a więc wtedy, gdy podatnik ma go uregulować jako zaległość podatkową, jest przestępstwem, jeżeli zamiarem podatnika w chwili upływu terminu płatności podatku było uporczywe jego niewpłacanie, a więc odsunięcie uregulowania podatku na dłuższy czas. Czyli tu jest taka jakby zawężająca wykładnia. Dalej mamy przestępstwo nadużywania uprawnień przez funkcjonariusza publicznego – jest takie orzeczenie. I są dwie uchwały dotyczące prania brudnych pieniędzy, stwierdzające, że przedmiotem czynności przestępstwa są wymienione w przepisie środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery, wartości dewizowe, prawa majątkowe i inne mienie ruchome pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego, a sprawcą przestępstwa może być sprawca czynu zabronionego, z którego popełnieniem związana jest korzyść stanowiąca przedmiot czynności wykonawczej.

(pierwszy prezes M. Gersdorf)

Na oddzielną uwagę zasługują również wystąpienia skierowane przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. W jednym takim wystąpieniu chodziło o zgodność z konstytucją podstawy prawnej decyzji o przeniesieniu sędziego bez jego zgody na inne miejsce służbowe, ale Trybunał Konstytucyjny nie przyjął interpretacji przedstawionej przez pierwszego prezesa. Przed trybunałem jest jeszcze jeden wniosek dotyczący zakresu informacji publicznej.

Na tym chciałabym zakończyć moje sprawozdanie. Ale zanim poproszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego sprawozdania, chciałabym jeszcze powiedzieć dwa słowa – jeżeli pan marszałek pozwoli – o organizacji pracy w Sądzie Najwyższym.

Stale doskonała jest działalność publikacyjna. Mówiłam już o internecie – w tym zakresie jest stałe doskonalenie – i o bazach udostępnianych orzeczeń. Ponadto w gmachu Sądu Najwyższego odbywają się rozliczne konferencje, w tym organizowane przez Sąd Najwyższy, a także – co zasługuje na uwagę – przez asystentów Sądu Najwyższego, czyli przez osoby twórcze, które także analizują orzecznictwo i przedstawiają problemy z nim związane.

Sąd Najwyższy prowadzi także politykę porozumiewania się i zadzierzganiania przyjaznych stosunków z państwami obcymi. Dwie takie wizyty odbyły się w 2013 r.

Chciałabym również podkreślić, że sędziowie Sądu Najwyższego są pomocni także w tworzeniu prawa poprzez opiniowanie aktów prawnych i uczestniczenie w pracach Rady Legislacyjnej, czyli swoje umiejętności pożytkują także dla dobra powszechnego.

Kończąc, chciałabym prosić Wysoką Izbę o przyjęcie mojego sprawozdania z działalności za rok 2013. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes. Dziękuję bardzo za informację.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pani prezes?

Bardzo proszę. Pan senator Seweryński, bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Panie Marszałku! Pani Prezes! Dzisiaj w Polsce nikt nie dokonuje całościowej oceny stanu wymiaru sprawiedliwości. Mówiliśmy już na ten temat na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, ale ja pozwalam sobie powtórzyć moje py-

tanie w tej sprawie, mając nadzieję, że cały Wysoki Senat zainteresuje się tą kwestią.

I oto chciałbym do pani prezes skierować takie pytanie: czy w sprawozdaniach prezesa Sądu Najwyższego nie mogłyby się znaleźć uwagi o najważniejszych i najczęściej występujących uchybieniach w działalności sądów w Polsce? Przecież wiadomo, że kiedy Sąd Najwyższy uchyla orzeczenie sądu niższej instancji, to robi to dlatego, że zostały tam popełnione określone uchybienia. Naturalnie nie chodzi o to, żeby Sąd Najwyższy wychodził poza swoje uprawnienia konstytucyjne. Tym bardziej nie chodzi o to, żeby niezawisłość sędziowska miała być w jakiś sposób naruszona. Ale to przecież sędziowie Sądu Najwyższego mają najszerzy wgląd w stan orzecznictwa sądów niższej instancji i mogą wyłowić przyczyny, które najczęściej są podstawą uchylania orzeczeń. To nie byłby całkowity obraz stanu wymiaru sprawiedliwości w Polsce, ale jego bardzo istotna część. Pomyślmy przez chwilę: jest tak, że media bardzo często alarmują nas o jakichś niezwykłych uchybieniach w orzeczeniach sądów i wiele takich uchybień widzi zapewne także Sąd Najwyższy. Czy zatem nie powinno się to znaleźć w sprawozdaniu? Byłoby to sygnałem do tego, żeby podjąć jakąś inicjatywę ustawodawczą.

Przy okazji kwituję z zadowoleniem, że po raz pierwszy, od kiedy jestem w Senacie, od kilku lat, został zrealizowany wniosek komisji praw człowieka i w sprawozdaniu prezesa Sądu Najwyższego są nareszcie pewne postulaty de lege ferenda, postulaty dotyczące pilnej potrzeby zmiany prawa w Polsce. Ale to sprawozdanie byłoby zapewne jeszcze bardziej bogate, gdybyśmy znaleźli tam spostrzeżenia dotyczące najczęściej występujących i najpoważniejszych uchybień w orzeczeniach sądów niższej instancji, które stwierdził Sąd Najwyższy. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Pani Prezes, bardzo proszę.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Mogę od razu?)

Tak, bardzo proszę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Ja rozumiem, że oczekiwanie społeczeństwa i parlamentu byłoby takie, żeby jakaś instytucja zewnętrzna w sposób profesjonalny powiedziała, jaki jest stan wymiaru sprawiedliwości. I to byłoby bardzo dobre. Jednak ja się obawiam, że to wykraczałoby poza kompetencje Sądu Najwyższego, do którego należy tylko nadzór judykacyjny.

(*pierwszy prezes M. Gersdorf*)

Ponieważ pan senator był uprzejmy zwracać na to uwagę na posiedzeniu, ja wzięłam to sobie do serca i zaczęłam przeglądać przepisy pod kątem pewnych możliwości, przede wszystkim stwierdzenia, co to jest nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego nad sądami powszechnymi. W ustawie o Sądzie Najwyższym jest powiedziane, że nadzór judykacyjny odbywa się tylko przez rozstrzyganie skarg kasacyjnych. A to nie pozwoli nam przedstawić całego spectrum zagadnień, które stają przed sądami powszechnymi, bo nie wszystkie skargi są kasacyjne. Można poddawać analizie to, co trafia do Sądu Najwyższego, ale to nie pokaże nam stanu wymiaru sprawiedliwości, bo będzie to dotyczyło spraw, które są kasacyjne. To będzie dotyczyło jakiejś tam części całości.

Uchybienia w działalności sądów, jeżeli zaczniemy sobie to wszystko spisywać, też będą dotyczyły tylko tego, a trudno będzie tu podawać sygnatury, bo będzie to wywoływało odium w odniesieniu do składów, które orzekały. Ale my mamy – i wszyscy mają – instrument wytyku sądowi jakichś bardzo poważnych naruszeń. Ten wytyk jest niejako skierowany do sądu przez sąd, a nie przez pierwszego prezesa. Czyli taki instrument jest. I właściwie, jeżeli chodzi o nadzór nad jednolitością prawa, to ja widziałabym taką możliwość, żeby mobilizować perswazją, niezadowolaniem etc. – już to robię... Prezesi sądów apelacyjnych będą mi pokazywali rozbieżność, bo oni mają obowiązek – to wynika z prawa o u.s.p. – pokazać pierwszemu prezesowi rozbieżność. No ale to jest tylko rozbieżność.

Najpoważniejsze uchybienia będziemy starali się przedstawiać, ale przez pryzmat orzecnictwa europejskiego, bo jeżeli coś już idzie do europejskiego trybunału i Polska przegrywa... Jeżeli jest zaskarżony, to znaczy, że to są najpoważniejsze przekroczenia. A takie jednostkowe przypadki, które widzimy w gazetach czy w telewizji, nie mogą znaleźć się w sprawozdaniu jako coś takiego, co jest nagminne. Dziennikarze biegają za sensacją, nie pokazują dobrych wyroków, tylko złe. To zresztą jest bardzo wyraźne. Tak że bardzo biorę sobie do serca... I mam taki instrument, że nie w imieniu Sądu Najwyższego, ale w imieniu pierwszego prezesa będę składała sprawozdanie z nadzoru judykacyjnego, jaki sprawuję, będę przedstawiała te poważne błędy oglądane przez pryzmat europejskich rozstrzygnięć. Chyba że będą te wytyki. Ale na razie wytyków w Sądzie Najwyższym nie ma, to jest instrument prawny. Takie sprawozdanie pierwszego prezesa postaram się państwu przedstawić w przyszłym roku poza informacją o działalności sądu, bo to może być potrzebne.

Chciałabym powiedzieć, że parlament otrzymał ode mnie to moje sprawozdanie już pół roku temu.

Tam jest mowa o kodeksie wyborczym, jest mowa o tych gruntach, o tym, że nie zostało zrealizowane... Bez przerwy pojawiają się projekty zmian prawa wyborczego, ale tego mojego postulatu tam nie ma. Posłowie, taka grupa posłów, inna grupa posłów... Dopiero co były dwa... Ja z uporem maniała piszę, że należałoby się nad tym zastanowić, ale nie znajduje to odzwierciedlenia w... Uważam, że sprawa spółdzielców, którzy mają mieszkania, i tych gruntów ze względów społecznych wymaga bardzo szybkiego rozstrzygnięcia. Nie zostało to do tej pory rozwiązane przez parlament, nawet nie ma projektu.

Chciałabym zdjąć z siebie choć trochę to odium, że to jest nasza wina, że nie pokazujemy państwu bardzo dużych błędów. Postaram się – wzięłam sobie do serca tę uwagę – żeby stan wymiaru sprawiedliwości był widoczny przez pryzmat sprawozdania pierwszego prezesa. Bardzo dziękuję za tę uwagę.

(*Senator Michał Seweryński: Ja również dziękuję.*)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Już się szykuję.*)

Pan senator Zientarski, bardzo proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Nawiążę do pytania pana senatora Seweryńskiego. Rozumiem w pełni odpowiedź pani prezes, jeśli chodzi o kwestię ograniczenia wykładni w toku nadzoru judykacyjnego. Rozumiem, że niezręczna jest sytuacja, w której Sąd Najwyższy w propozycjach de lege ferenda przedstawia kwestię poszerzenia zakresu swojej kompetencji. Tak się zastanawiam, głośno myślę, czy w takiej sytuacji nie byłoby właściwe – autorytet Sądu Najwyższego jest na szczęście niekwestionowany w sądownictwie powszechnym – żeby ewentualnie zastanowić się nad zmianą... Chodzi o to, żeby ustawowo poszerzyć zakres nadzoru w taki sposób – mógłby to zrobić Senat w ramach swojej inicjatywy – żeby ten nadzór realny, o którym mówił pan senator, pan przewodniczący... On wtedy rzeczywiście miałby charakter, tak bym powiedział, prewencyjny, szkoleniowy dla sądów, a to w celu uczulenia na pewne niewłaściwości, z reguły na pewne naruszenia procedury, które występują powszechnie czy bardzo często i są powtarzane w kasacjach, na podstawie rozpoznawanych kasacji, albo na podstawie przedsądów, bo też są w materiałach dotyczących spraw, które kończą się na etapie przedsądu w sposób negatywny. Tak że na pewno jest pewien materiał do tego rodzaju przemyśleń.

Czy nie byłoby dobrze ewentualnie rozważyć takie kwestie i urealnić nadzór judykacyjny? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Sąd Najwyższy jest elementem wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju, jest, tak powiem, pewnym ogniwem – to w takim szerokim ujęciu.

Pani Prezes, wiele osób zwraca się do mnie z różnymi sprawami, na przykład – przytoczę jedną – w kwestii zasiedzenia służebności. Sprawa dotyczyła zasiedzenia służebności, trzydzieści lat aż do dnia dzisiejszego, mowa o linii przesyłowej. Takie zasiedzenie jest niemożliwe z oczywistych powodów. A sąd orzekł to zasiedzenie od roku 1956 do roku 1976, i to nie na rzecz zakładu energetycznego, a na rzecz Skarbu Państwa. Skarb Państwa w ogóle nie był wtedy stroną w tym procesie ani nie wnosił o to zasiedzenie. Sąd okręgowy utrzymał wyrok w mocy. Skarga kasacyjna została odrzucona w procesie przedwstępnym z uwagi na to, że zawierała jakieś tam błędy formalne – nie sprecyzowano dokładnie, jakie.

Wydaje mi się, Pani Prezes, że w tym przypadku Sąd Najwyższy nie zachował się jak wymiar sprawiedliwości, lecz jak wymiar prawa. Czy to odczucie, moje i wielu osób, które przychodzą z podobnymi sprawami, jak najbardziej słusznymi... Skargi kasacyjne są odrzucane bez uzasadnienia albo raczej te uzasadnienia są identyczne, a mam ich w biurze dziesiątki, chyba już nawet setki, ludzie przychodzą i je przynoszą, są one konstruowane na zasadzie: wytnij – wklej, skarga oczywiście bezzasadna.

Czy Sąd Najwyższy pochyla się nad takim problemem, że jednak sprawiedliwość nie triumfowała na sali sądowej ani w pierwszej instancji, ani w drugiej instancji, a w Sądzie Najwyższym triumfowało wyłącznie prawo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję.
Pani prezes pozwoli, jeszcze pan senator Henryk Cioch.
Bardzo proszę.
(*Senator Piotr Zientarski*: Ja jeszcze jedno pytanie...)
Ale to już w następnej turze. Dobrze?
Trzy pytania, trzech senatorów.
(*Senator Henryk Cioch*: Mogę? Tak?)
Tak, bardzo proszę, Panie Senatorze.
Pan senator Henryk Cioch.

Senator Henryk Cioch:

Pani Prezes, o co mogę zapytać? Oczywiście o spółdzielcze prawo mieszkaniowe. Mianowicie od wielu lat daje się zauważyć niespójność, jeżeli chodzi o linię orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Oto w ostatnich latach Trybunał Konstytucyjny, często w pełnym składzie, wydał wiele orzeczeń, w następstwie których ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z 15 grudnia 2000 r. była wielokrotnie nowelizowana. Efekt tego jest taki, jaki jest. I moje pytanie z tym jest związane. Jeżeli chodzi o stosowanie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – pani prezes podała ten przykład z własnościowym spółdzielczym prawem do lokalu – to przecież Trybunał Konstytucyjny w 2005 r. uznał, a to jest orzeczenie wydane w pełnym składzie, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest prawem sprzecznym z konstytucją, jest prawem niekonstytucyjnym. Później się okazało, że są takie sytuacje, iż nie można ustanawiać odrębnej własności lokali, bo nie jest uregulowany stan prawny nieruchomości.

I moje pytanie dotyczy tego – nie chciałbym przedłużać swojego wystąpienia, ale z punktu widzenia obywateli, dla których własność mieszkania często jest jedynym majątkiem, są to sprawy bardzo żywotne – co należałoby zdaniem pani prezes zrobić, żeby wreszcie uregulować te kwestie. Tym bardziej że lada moment skończy się kadencja parlamentu, a nie podjęto żadnych prac w zakresie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Pani Prezes.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Małgorzata Gersdorf:**

Jeżeli pan marszałek pozwoli, będę odpowiadała po kolei.

(*Wicemarszałek Stanisław Karczewski*: Bardzo proszę.)

Pan senator Zientarski chciałby poszerzyć nadzór judykacyjny w celach prewencyjnych – tak sobie w skrócie zapisałam. To oczywiście bardzo dobrze brzmi i dobrze by było, żeby tak było, tylko że aktualnie ten nadzór judykacyjny jest zapisany w ustawie w ramach skarg kasacyjnych. I ja...

(*Senator Piotr Zientarski*: Można to zmienić.)

Można, ale jak widać, nie za bardzo wszystko można zmieniać, tak jak tutaj pan senator mówi. Myślę, że stabilne prawo jest lepsze od tego ciągle zmieniającego. Lepiej troszeczkę inaczej interpretować, czyli

(*pierwszy prezes M. Gersdorf*)

bardziej wskazywać w informacji nie na rozstrzygnięcia, ale na te problemy, które były pokazywane, zanim zapadło orzeczenie. Wtedy będzie widać, że sądy mają takie czy inne tory myślowe, które są dobre czy aprobowane i złe. Sądzę, że na razie pierwszy prezes wraz z Biurem Studiów i Analiz pójdzie w tym kierunku, żeby pokazywać, że są jakieś złe przyzwyczajenia sądów w kwestii procedury czy tłumaczenia pewnych spraw i dlatego dopiero w pytaniu prawnym czy w konkretnym orzeczeniu trzeba było przełamać tę złą interpretację. Oczywiście ten nadzór judykacyjny może być inaczej widziany, ale ja znalazłam te właśnie trzy podstawy, to jest wytyk, którego nie ma, kasacje oraz informacje prezesów apelacyjnych. Na razie moje działania poszły w kierunku zbierania informacji, zażądania od prezesów sądów apelacyjnych przekazywania takich informacji, myślę, że one niedługo będą spływały.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Wojciechowskiego... Nie wiem, chyba pan senator pisał do mnie jakieś pismo w sprawie odpowiedzi na jakieś pytanie. Ja odpowiedziałem, ale nie była to odpowiedź zgodna z oczekiwaniem, jak sądzą... jeżeli nie myślę nazwiska. Skarga kasacyjna nie była pomyślana jako trzeci stopień rozstrzygania sporów, trzecia instancja, tylko jako skarga składana bardziej w interesie ogólnospołecznym. Stąd te przesłanki są tak sformułowane, a nie tak, że jest niezgodność z prawem, wyrok jest nieuczciwy itd. Sąd Najwyższy bardzo skrupulatnie ocenia te przesłanki, także w przedsądzie, ponieważ w innym przypadku, gdyby patrzył na to słusznościowo, to byłby zarzut, że jedną sprawę przyjął, a drugiej nie przyjął, dlatego że właśnie tamtą uznał za ważniejszą. Każdy sędzia ma jakąś swoją wrażliwość, jeden uznałby za najważniejszą tę sprawę, a drugi – inną. To jednak nie jest trzecia instancja, Wysoka Izba, i chciałabym to bardzo mocno podkreślić. Gdyby to była trzecia instancja, to by to wyglądało zupełnie inaczej, by to inaczej było rozstrzygane, niż jest aktualnie, w celu wyprostowania jakiejś linii orzecznictwa. To, że ludzie, którym w tym procesie się nie powiodło, są sfrustrowani i uznają, że to formalnie jest orzekane, ale z pewnością... Zawsze będziemy się z tym spotykać.

Jeśli chodzi o to, że wspomniana odpowiedź jest napisana na zasadzie: wytnij – wklej, jak pan senator powiedział, to w części na pewno może być tak napisana, bo najpierw pisze się, że podstawą jest to, to, to i tamto, a potem to można przenieść do innego pisma. Ale przypuszczam – mówię to na podstawie mojej praktyki – że później, jak dochodzi się do konkretnej sprawy, to w odniesieniu do konkretnego przypadku pisze się więcej. Różne są orzeczenia, ja nie mam wpływu na te orzeczenia, sędziowie orzekają sami,

ale myślę, że nie jest to niesprawiedliwe z punktu widzenia celu i znaczenia skargi kasacyjnej.

Najgorsze jest pytanie pana senatora Ciocha. Przecież pan senator doskonale wie, co trzeba zrobić, więc dlaczego mnie o to zapytał, skoro ja jestem od spółdzielczego prawa pracy, a pan senator jest od spółdzielczego prawa mieszkaniowego. Prace trwają bardzo długo i ja nie mam wpływu na parlament, nie mam wpływu na to, żeby to wszystko było dobrze uregulowane. To jest moje zdanie. Uważam, że to wszystko od początku do końca jest źle zrobione, i to z takim podejściem na „nie” do obywateli, bo obywatel, jak miał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, miał tyle samo pieniędzy, ile by miał, gdyby miał zwykłą własność... Ideologia niejako przykryła to spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, mówiono, że ono jest niedobre... Tak orzekł Trybunał Konstytucyjny. Ale przecież są pozostałości... Tysiące ludzi żyje w blokach spółdzielczych i tych spraw nie ma uregulowanych. I to trzeba wziąć pod uwagę, trzeba wziąć pod uwagę, że ludzie powinni mieć uregulowane sprawy mieszkaniowe, skoro powiedziano im, że mają mieć własność hipoteczną. To trzeba po prostu jednym aktem zrobić. Pani profesor Wrzołek-Romańczuk przygotowała taki projekt, ja go widziałam. Pani profesor jest także zatrudniona w Sądzie Najwyższym, stąd widziałam ten projekt, jest znawcą prawa spółdzielczego. Niewątpliwie jest to problem społecznie bardzo, bardzo doniosły.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Pan senator Piotr Zientarski, bardzo proszę.

(*Senator Piotr Zientarski:* To chyba będzie już ostatnie pytanie.)

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:* Nie.)

Pana senatora ostatnie. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Ja chciałbym zadać pytanie w imieniu swoim i pani senator Sztark. Zdajemy sobie sprawę z tego, o czym przed chwilą powiedziała pani prezes, że to nie jest trzecia instancja. Absolutnie jesteśmy za tym, żeby w przypadku spraw cywilnych podnieść pułap i rzeczywiście ograniczyć możliwości kasacji w sprawach cywilnych, zdecydowanie jesteśmy za. Niestety sytuacja wygląda inaczej w przypadku spraw karnych, ponieważ z warunkowym zawieszeniem nie ma możliwości wniesienia kasacji. I tutaj sytuacja niestety jest bardzo niedobra, Pani Prezes, bo w praktyce sądy... O tym pisał, oceniając sądownictwo, również pan prezes Stępień, że sądy bardzo często, z czym się akurat zgadzam, orzekają tak, ażeby uniemożli-

(senator P. Zientarski)

wić kontrolę. I tutaj jest ta sytuacja... Bo kasacja to jest pewnego rodzaju kontrola. W sytuacji kiedy sąd wydaje, rażąco naruszając prawo, wyrok z warunkowym zawieszeniem, uniemożliwia wprowadzenie kasacji... złożenie skargi kasacyjnej przez kwalifikowanego prawnika, adwokata czy – od lipca – radcę prawnego i zamyka drogę... Zawieszenie wykonania kary w przypadku człowieka, który na przykład pełni funkcję publiczną, jest śmiercią cywilną. Przecież nawet wprowadziliśmy zmianę konstytucyjną polegającą na tym, że nie kara bezwzględna, tylko... Wystarczy kara pozbawienia wolności w zawieszeniu i taki człowiek nie może być na przykład parlamentarzystą. To dotyczy również innych funkcji. Pani rzeczniczka stwierdziła, że ponad 90% wniosków kasacyjnych jest uwzględnianych. To świadczy o tym, że rzeczywiście jest tutaj problem.

Czy pani prezes nie widzi potrzeby zmiany polegającej na tym, żeby w prawie cywilnym ograniczyć... W przypadku kary pozbawienia wolności, bez względu na to, czy jest warunkowe zwolnienie, czy nie ma... Przecież podstawy kasacyjne są badane w przedsądzie. Przecież kasacja jest bardzo ograniczona, to nie jest trzecia instancja, to jest bardzo ograniczony... Przecież tu nie można polemizować z faktami, mówi się tylko o rażącym naruszeniu prawa, konkretnie prawa procesowego bądź materialnego. Dlatego też, jak się wydaje, przy oczywiście tej prośbie o zwiększenie asystentur, ewentualnie nawet do tego przedsądu... Ja i pani senator spotykamy się z wieloma bardzo rażącymi sytuacjami, w których sądy – mamy na to przykłady – orzekły karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, uniemożliwiając po prostu kasację.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Ja może dodam do tego pytania... Również kara grzywny jest dosyć dotkliwą karą. Na przykład kara pozbawienia wolności w zawieszeniu jest wymazywana z kartoteki już pół roku po okresie zawieszenia, a kara grzywny dopiero po dziesięciu latach. Osoby, które zajmują jakieś stanowiska wymagające niekaralności, które biorą udział chociażby w przetargach, gdzie potrzebna jest niekaralność... Taka osoba jest wyłączona z życia publicznego przez dziesięć lat, nie może być radym itd., itd. To jest kara, która dla wielu osób może

być nawet dotkliwsza niż... Ta kara jest często nadużywana. Tak było chociażby w tej sprawie, o której pisałem do pani prezes, w związku z którą zostałem postawiony przed komisją etyki i spraw senatorskich.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Och!*)

Druga sprawa, o którą...

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Ale chyba nie przeze mnie...*)

Nie, nie.

Druga sprawa, o którą chciałbym panią prezes zapytać, to kwestia skarg kasacyjnych, ale w takim bardzo potocznym rozumieniu... Dlaczego one są odrzucane? Mówi się, że adwokaci nie potrafią napisać skargi. Czy naprawdę poziom adwokatów jest aż tak niski? A może jest inna przyczyna, która leży u podstaw tego, że... Być może zakres tych skarg nie odzwierciedla faktycznych problemów wymiaru sprawiedliwości.

I trzecie pytanie, takie bardzo trywialne. Pani Prezes, czym się zajmują asystenci sądowi? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Nie widzę. Bardzo proszę, Pani Prezes.

(*Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Już?*)

Tak jest, już nie ma więcej pytań.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Przepraszam. Zacznę od tego pikantnego pytania o to, czym się zajmują asystenci sądowi. Na pewno pan senator chce usłyszeć, że piszą uzasadnienia, ale tak nie jest. Asystenci sądowi stanowią pomoc techniczno-administracyjną dla sędziego, to znaczy mogą zbierać materiały potrzebne do rozstrzygnięcia danej sprawy, szukać orzecznictwa TSUE albo ETS, jeżeli takie jest, i właściwych dyrektyw, a także robić research dotyczący dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego w danej materii i wypowiedzi przedstawicieli nauki w danej materii. Jak jest dobry asystent, to on to wszystko zrobi wspaniale, a jak jest gorszy, taki zaraz po studiach, to trzeba go za rękę prowadzić, mówić: a to zobaczyłeś, a jeszcze to zobaczyłeś? W ten sposób pomagają sędziemu w zebraniu tych materiałów, żeby mógł to wszystko przeczytać i nie tracić czasu, siedząc w bibliotece czy w internecie, tym bardziej że asystent w kwestii internetu jest lepszy, łatwiej wszystko znajduje, a sędzia w moim wieku zdecydowanie gorzej to wszystko robi.

Asystenci w Sądzie Najwyższym nie piszą uzasadnień, mogą najwyżej napisać projekt stanu faktycz-

(*pierwszy prezes M. Gersdorf*)

nego, czyli przykładowo: P. donosił to i to, pierwszy sąd zasądził to, a drugi... Ale oni przeważnie mają taką metodę, że kleją to, umieją to sobie zeskanować, skleić i te uzasadnienia, te początki są za długie. Więc i tak, i tak sędzia musi to wszystko poprawić. To tyle, jeśli chodzi o to ostatnie pytanie.

Jeżeli pan senator Zientarski pozwoli, to już zostanie przy pytaniach pana senatora Wojciechowskiego. Kara grzywny i zatarcie skazania dopiero po dziesięciu latach. Dwa następne pytania obu panów senatorów, już po tym pytaniu, czym zajmują się asystenci, dotyczą praw człowieka. Zawsze na szali jest postawiony ten, który coś złego zrobił i ma tę karę grzywny, i ten, kogo on pokrzywdził i kogo ewentualnie może pokrzywdzić, czyli społeczeństwo. Jeżeli ja będę chciała czy ktoś będzie chciał zawierać umowę z kontrahentem bez skazy, to te dziesięć lat nie wyda się za długie, a temu, kto zaczyna prowadzić działalność, może się wydać za długie, dlatego że on nie jest w stanie być równoprawnym graczem na rynku konkurencji, ponieważ ma tę karę za sobą. Czy dziesięć lat, czy osiem? Nie wiem. Nie jestem karnikiem, nie mam pojęcia, czy jest potrzebne aż tak długie oddziaływanie na osobę, która ma karę grzywny, bo kary grzywny są orzekane za drobniejsze przewinienia, ale trzeba by było zrobić badania psychologiczno-socjologiczne, żeby ocenić, czy to ma być osiem lat, czy dziesięć lat. Myślę, że nie pięć, bo to byłoby za krótko.

Skargi kasacyjne – dlaczego Sąd Najwyższy uznaje, że nie są na poziomie. Z dwóch powodów: po pierwsze, czasami wnoszący te skargi nie umieją ich pisać, ale po drugie, w tym stanie faktycznym i przy tych orzeczeniach nie mogą ich dobrze napisać. Klient wymógł na nich napisanie, odmowa oznaczałaby tłumaczenie się przed radą, więc piszą. Ale tak naprawdę nie ma podstaw do wniesienia skargi. Bo jakie mogą być te podstawy? Rozbieżność w orzecznictwie. Ale nie ma rozbieżności, jest już przyjęta linia orzecznictwa, sprawa jest zamknięta. Albo pięknie napisana skarga, na czerpanym papierze, z powołaniem się na rozbieżność orzecznictwa, tyle że ona w ogóle nie dotyczy tej sprawy. Czyli jest taka chęć pokazania się, że to jest pięknie zrobione, a tak naprawdę nie jest to zrobione na dostatecznie profesjonalnym poziomie jak dla sędziów, którzy są w Sądzie Najwyższym. I dlatego tyle tych skarg nie zostaje przyjętych do rozpoznania. Albo sprawa jest już wyjaśniona, albo jest bagatelna, albo nie pokazano takiego zagadnienia prawnego, które by miało większy rozmiar.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Zientarskiego – to jest większe odniesienie... Rzeczywiście chodzi o prawa człowieka. Myślę

o zamknięciu drogi przy karze w zawieszeniu. Chciałabym tylko powiedzieć, że ludzkie jest – także w przypadku tych wszystkich sędziów – ograniczanie możliwości składania skarg kasacyjnych, tych małych kasacji. Różne wybiegi sędziowie robią, żeby nie doszło do... żeby sprawa była niekasacyjna. I musimy sobie zdawać z tego sprawę. Tutaj byłby potrzebny nadzór sądu apelacyjnego. Dawniej to wizytator... Do nas to po prostu nie dojdzie. Do nas dotrze to na zasadzie jakiejś plotki, kiedy ktoś powie: zrobił tak, że już w ogóle nic nie mogę zrobić, bo zmienił wyrok na ustaleniach faktycznych, przy cywilnym... I koniec. I nie ma możliwości zaskarżenia w żadnym zakresie. Niewątpliwie to wszystko dotyczy spraw ludzkich i to jest najbardziej bolesne. Do państwa senatorów przychodzą ludzie ze swoimi kłopotami, a Sąd Najwyższy patrzy na sprawy formalnie. Wydawać się może, że jest taki nieczuły, no ale nie może być czuły na los każdego... Ustawodawca musi przeciwdziałać... musi niejako wymuszać tę czułość. Sąd Najwyższy dotyka tylko skarg kasacyjnych.

A jeżeli chodzi o to zawieszenie w prawie karnym, to być może wystąpienie z jakąś inicjatywą... To wszystko jest jeszcze w toku, tak więc to mogłoby być bardzo interesujące dla legislatorów. Oni nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że takie problemy ludzkie istnieją. A to są sprawy najważniejsze. Chciałabym tylko, żeby państwo senatorowie popatrzyli na Sąd Najwyższy... na tę skargę kasacyjną właśnie z tego punktu widzenia, że ona ma zmierzać do tłumaczenia prawa, a nie rozstrzygać indywidualne sprawy, bo one już zostały rozstrzygnięte w dwóch instancjach i nie ma konieczności włączania w to tej trzeciej instancji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Pan senator Wojciechowski jeszcze. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Tak z czystej ciekawości chciałbym zapytać, skąd to przekonanie, że ja oczekiwałem odpowiedzi, iż asystenci piszą uzasadnienia. Czyżby chodziło o wyrażone kiedyś przeze mnie niezadowolenie, że sądy w drodze przetargu kupowały w firmach uzasadnienia? A może jest jakiś inny powód? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Małgorzata Gersdorf:**

Nie. Po prostu w gazetach czytam takie sformułowania i dlatego sobie pomyślałam, że pan senator o to... Ja w ogóle nie wiedziałam – niestety to jest moje niedopatrzenie – że pan zwracał uwagę na to, że kupuje się uzasadnienia. O tym nie wiedziałam.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Nie widzę więcej...
Jeszcze pan senator Henryk Cioch, bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

W zasadzie to nie będzie pytanie. Pani prezes powiedziała nam, iż Sąd Najwyższy organizuje konferencje. Chciałbym poinformować, iż Senat również organizuje konferencje naukowe, w tym z zakresu prawa spółdzielczego. Ponadto powstał senacki zespół do spraw spółdzielczości, chyba pierwszy taki... Nie będzie nadużyciem, jeżeli przekażę materiały z teje

konferencji... Dotyczą one kierunków zmian prawa spółdzielczego w Polsce.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Może zdziwi się pan senator, ale już je mam. Ale wezmę drugi egzemplarz. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)
(Oklaski)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Dziękuję bardzo pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, pani Małgorzacie Gersdorf, za przedstawienie informacji.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2013.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 14)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o grach hazardowych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 719 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Witolda Sitarza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Witold Sitarz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrzyła wszystkie poprawki, wnioski i wnioski, aby Wysoki Senat raczył przyjąć ustawę wraz z wszystkimi siedmioma poprawkami. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Kazimierz Kleina oraz pan senator Witold Sitarz chcą jeszcze zabrać głos jako wnioskodawcy?

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękujemy.)

Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza przesądza, że organizacje pożytku publicznego mogą prowadzić na dotych-

czasowych zasadach gry fantowe, w których pula wygranych nie przekracza kwoty bazowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 80 senatorów, 52 – za, 28 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 52 – za, 25 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do zapewnienia ustawie spójności terminologicznej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 79 senatorów, 51 – za, 28 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta polega na skreśleniu zbędnych przepisów i zastąpieniu ich modyfikacją już obowiązujących norm prawnych.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 73 senatorów, 51 – za, 22 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta czyni zadość dyrektywie, zgodnie z którą przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie, unikając zbędnej kazuistyki.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

(marszałek B. Borusewicz)

Głosowało 81 senatorów, 52 – za, 29 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do zapewnienia ustawie spójności terminologicznej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 77 senatorów 49 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zapewnia zawartemu w noweli przepisowi przejściowemu treść zgodną z intencją ustawodawcy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 80 senatorów 52 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 53 głosowało za, 1 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki nr 720 A i 720 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 53 głosowało za, 22 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk nr 721 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 53 głosowało za, 29 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 741 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 82 głosowało za. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki nr 724 A i 724 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 82 głosowało za. (**Głosowanie nr 12**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki senackie nr 722 A i 722 B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą i piątą należy głosować łącznie. Poprawki pierwsza i piąta zmierzają do wyeliminowania sytuacji, w której ten sam przepis zostanie dwukrotnie nowelizowany w takim samym zakresie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 82 senatorów, 82 – za. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga ma na celu uwzględnienie w nowelizowanej ustawie poprzedniej nowelizacji ustawy – Prawo o adwokaturze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 81 senatorów, 81 – za. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i czwartą głosujemy łącznie. Zmierzają one do skorelowania nowelizowanych przepisów z kodeksem postępowania karnego w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych dotyczących rozumienia zasady prawdy materialnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 82 senatorów, 82 – za (**Głosowanie nr 15**).

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 82 senatorów, 81 – za, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 723 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ujednotacza terminologię ustawy w zakresie pojęcia konsumenta finalnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 80 senatorów, 80 – za. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga wprowadza do przepisów ustawy obowiązek oznaczania artykułów rolno-spożywczych w języku polskim.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 82 senatorów, 82 – za. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia nadaje prawidłową redakcję przepisowi typizującemu wykroczenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 80 senatorów, 80 – za. (**Głosowanie nr 19**)

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie...

(Głos z sali: Głosujemy nad całością...)

Przepraszam.

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Głosowało 80 senatorów, 80 – za. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki nr 736 A i 736 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 82 głosowało za. **(Głosowanie nr 21)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut.

(Rozmowy na sali)

Powtarzam: oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych

oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

(Rozmowy na sali)

Podkreślam: marszałek nie przyjmie oświadczeń, których wygłoszenie nie byłoby możliwe w przysługującym czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Proszę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia pana senatora Macieja Klimę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kieruję dwa oświadczenia do prezes Rady Ministrów, pani Ewy Kopacz.

Szanowna Pani Premier!

Konflikt na Ukrainie, aneksja Krymu, powstanie separatystycznych republik donieckiej i ługańskiej stwarzają nowe wyzwania oraz zagrożenia dla inwesterów z Rzeczypospolitej Polskiej.

Konflikt zbrojny uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie wielu gałęziom gospodarki ukraińskiej, wpływa na stan stosunków gospodarczych i na wymianę handlową między Polską a Ukrainą – poziom tej wymiany od kilkunastu miesięcy ma tendencję spadkową w zakresie zarówno eksportu, jak i importu.

Na Ukrainie zaangażowanych jest kilkanaście tysięcy podmiotów gospodarczych. Polskie inwestycje na Ukrainie natrafiają na wiele problemów, jeśli chodzi o prawidłowe funkcjonowanie w zakresie realizacji produkcji przemysłowej, handlu, świadczenia usług handlowych, transportowych oraz transferu zysków. Obecnie wiele firm na Ukrainie dotkniętych jest zjawiskiem korupcji, także ze strony instytucji państwa ukraińskiego. Nasila się zjawisko nierealizowania płatności przez kontrahentów ukraińskich, nasilają się też problemy ze zwrotem należnego VAT. Jednocześnie utrzymywane są restrykcje handlowe w stosunku do polskich produktów oraz dostawców. Polskie firmy poddawane są presji, w tym niesłusznemu naliczaniu podatków.

Zwracam się do pani premier z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

Na jaką sumę opiewają zaległości płatnicze ze strony ukraińskich firm i instytucji finansowych wobec firm z polskim kapitałem z lat 2010–2014?

Jakie było i jest zaangażowanie kapitału polskiego na Ukrainie w instytucje finansowe, banki, firmy ubezpieczeniowe, przemysł przetwórczy, spożywczy, górnictwo, turystykę, transport oraz inne dziedziny w latach 2010–2014?

(senator M. Klima)

Jakie straty poniosły polskie firmy – ewentualnie jakie są szacunki w tej kwestii – w związku z wojną oraz kryzysem na Ukrainie?

Jakie działania podejmuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Finansów w celu zmniejszenia strat poniesionych przez polskie firmy na Ukrainie?

Czy istnieje jakiś plan pomocy polskim firmom na Ukrainie?

Ile firm ukraińskich, i z jaką kapitalizacją, notowanych jest na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie? Czy obrót tymi papierami wartościowymi jest kontrolowany przez KNF i inne tego typu instytucje? Czy obrót tymi papierami wartościowymi nie naraża polskich inwestorów na ewentualne straty? Niektóre notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych firmy ukraińskie zlokalizowane są na terenie republik separatystycznych, niekontrolowanych przez rząd Ukrainy.

Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielił Ukrainie pomocy finansowej i innej – a jeśli tak, to ewentualnie na jaką sumę – w latach 2013–2014? Czy Ukraina ma zobowiązania finansowe względem rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz polskich instytucji finansowych? Czy ze strony rządu Ukrainy są zgłaszane propozycje wymiany handlowej, gospodarczej, podobne do zaproponowanych panu premierowi Januszowi Piechocińskiemu w sprawie eksportu polskiego węgla na Ukrainę, czyli za darmo?

I ostatnie pytanie. Zwracam się z prośbą o informację i opinię w sprawie sytuacji prawnej, finansowej, poboru podatków czy ubezpieczenia transakcji w przypadku polskich podmiotów gospodarczych umiejscowionych na terenach niekontrolowanych przez rząd Ukrainy – dotyczy to Krymu oraz republik ługańskiej i donieckiej.

Drugie oświadczenie jest bardzo krótkie, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Premier!

Nowoczesna obrona przeciwpancerna jest ważnym elementem w systemie obronnym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Podstawą obrony przeciwpancernej są kierowane pociski przeciwpancerne, które są mobilne, precyzyjne i mogą z dużym prawdopodobieństwem zniszczyć, unieruchomić nowoczesne pojazdy pancerne, co potwierdziły ostatnie konflikty zbrojne. W 2003 r. w zakładach Mesko SA ulokowano produkcję nowoczesnych pocisków przeciwpancernych Spike-LR, a w ubiegłym roku formalnie zakończono produkcję tychże pocisków.

W programie wieloletnim „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów

operacyjnych” w ramach programu operacyjnego 13 „Przeciwpancerne pociski kierowane Spike” w latach 2014–2022 przewidziano wydatkowanie w wysokości 468 milionów zł na zakup środków przeciwpancernych. Na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje wiele sprzętu przeciwpancernego produkcji Związku Radzieckiego: pociski Fagot i Metys, samobieżne i montowane na pojazdach przeciwpancerne pociski kierowane Malutka-P i Konkurs oraz instalowane na śmigłowcach pociski Falanga-P i Szturm/Kokon. Wartość bojowa wielu z nich jest wyraźnie obniżona – cechuje je niemożność działania w nocy, słaba lub prawie żadna odporność na zakłócenia aktywne oraz pasywne, niektóre podzespoły oparte są jeszcze na technice lampowej.

Zwracam się do pani premier z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

Pierwsze. Czy MON rozważa – a jeżeli tak, to ewentualnie w jakim terminie – wprowadzenie do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej przeciwpancernych pocisków raketowych, zwłaszcza na uzbrojenie śmigłowców oraz pojazdów mobilnych?

Drugie. Czy MON w okresie najbliższych lat planuje wprowadzenie na uzbrojenie Sił Zbrojnych nowych generacji uzbrojenia przeciwpancernego dla żołnierzy indywidualnych oraz szczebla drużyny?

Trzecie. Czy zakupy przeciwpancernych pocisków raketowych związane są tylko z pociskami Spike, jak sugeruje nazwa programu operacyjnego, czy też ministerstwo rozważa zakup przeciwpancernych pocisków raketowych od innych firm?

I ostatnie pytanie. Czy MON rozważa wprowadzenie przeciwpancernych pocisków raketowych nowych generacji dla czołgów, na przykład odpowiedników z innych armii, R-621-1 Konus czy innych, oraz przeciwpancernej inteligentnej amunicji artyleryjskiej kalibru 152, 155, 120 i 98 mm? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Dorotę Czudowską.

Senator Dorota Czudowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana Bartosza Arłukowicza.

Szanowny Panie Ministrze!

15 października po raz siódmy obchodziliśmy Dzień Troski o Zdrowie Piersi ustanowiony przez Europejską Koalicję do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna”. W tym dniu szczególnie zwracamy uwagę na czynniki ryzyka zachorowania na raka piersi związane ze stylem życia. Naszą kampanię adresu-

(senator D. Czudowska)

jemy do dziewcząt i młodych kobiet oraz wszystkich, którzy mogą przekazywać informacje o zgubnych skutkach nadwagi, braku aktywności fizycznej, picia alkoholu, stosowania środków antykoncepcyjnych, nierodzenia i niekarmienia dzieci jako istotnych czynnikach ryzyka zachorowania na raka piersi.

Sytuacja jest dramatyczna. Mimo wprowadzonych profilaktycznych badań mammograficznych, mimo coraz doskonalszych metod operacyjnych, zasad radioterapii i nowoczesnych terapii lekowych, coraz więcej kobiet w Europie i w Polsce choruje i umiera na raka piersi; w Europie każdego roku umiera sto czterdzieści tysięcy kobiet, w Polsce – ponad siedemnaście tysięcy. Alarmujący jest też fakt, że obniża się wiek zachorowania kobiet na raka piersi.

Koalicja „Europa Donna”, której polskie forum zorganizowałam i mam zaszczyt prowadzić od 1994 r., działająca na rzecz kobiet zagrożonych i chorych na raka piersi, regularnie przedstawia ten problem w komisji zdrowia Parlamentu Europejskiego, a w Polsce w Komisji Zdrowia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzisiaj ponownie kieruję pytania do pana ministra.

Po pierwsze, dlaczego tylko 40% kobiet w Polsce bierze udział w programie zwalczania raka piersi, uczestnicząc w skryningowych badaniach mammograficznych?

Po drugie, na jakim etapie jest proces tworzenia w Polsce specjalistycznych ośrodków chorób piersi, tak zwanych Breast Unit, według standardów opracowanych przez naukowców i rekomendowanych przez Unię Europejską? Przypomnę, że rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2006 r. termin utworzenia sieci takich ośrodków w każdym kraju członkowskim wyznacza na 2016 r.

Po trzecie, czy ministerstwo monitoruje wzrost zażywania przez polskie kobiety doustnych środków antykoncepcyjnych? Proszę o informację na temat tego, jak ta sprawa wygląda od roku 2008.

Po czwarte, ile rząd dopłacał w latach 2008–2013 do refundacji doustnych środków antykoncepcyjnych?

Z poważaniem, Dorota Czudowska. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Krzysztofa Słonia.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do prezes Rady Ministrów.

W związku ze złożonym do mnie wnioskiem Komisji Podzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. Zakład w Kielcach proszę panią premier o wyjaśnienia i interwencję w następujących kwestiach związanych z podjętymi przez Zarząd Polskiej Spółki Gazownictwa decyzjami, które w ocenie związkowców są na szkodę PSG oraz całej Grupy Kapitałowej PGNiG i nie służą tym podmiotom mającym znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Po pierwsze, dlaczego jednostronnie, bez żadnej konsultacji społecznej, prezes PSG zawiesił odprowadzanie składek PPE, i to w sytuacji, gdy obowiązek ten nałożony jest na pracodawcę w obowiązującym od niedawna układzie zbiorowym pracy?

Po drugie, czy Zarząd PSG zamierza zlikwidować około stu jednostek terenowych: rejonów dystrybucji gazu, punktów dystrybucji gazu, a niewykluczone, że również zakładów takich jak zakład w Kielcach? Jak to wpłynie na jakość usług świadczonych dla odbiorców?

Po trzecie, czy jest zamiar minimalizacji jednostek całodobowego pogotowia gazowego, co przełoży się bezpośrednio na bezpieczeństwo odbiorców gazu?

Po czwarte, czy jest zamiar wydzielenia obszarów działalności na zewnątrz struktur PSG?

Po piąte, czy został jednostronnie wypowiedziany program restrukturyzacji zatrudnienia, który gwarantował do końca 2015 r. ochronę miejsc pracy?

Po szóste, czy są plany zwolnienia 25–30% pracowników Polskiej Spółki Gazownictwa? Ile w tej planowanej grupie jest pracowników centrali w Warszawie?

Do mojego oświadczenia dołączają się senatorowie: Jan Maria Jackowski, Mieczysław Gil, Wiesław Dobkowski, Jarosław Rusiecki. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej senatorów do wygłoszenia oświadczeń się nie zgłosiło.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz
2 A.T. Aksamit
3 T. Arłukowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska
6 G.M. Bierecki	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 P.J. Błaszczyk	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
10 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	?	?	?	.	?	?	?	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj
17 G. Czelej	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 D. Czudowska	?	?	?	?	?	.	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W.J. Dobkowski	?	?	?	.	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil	?	?	?	.	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 H. Hatka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Hodorowicz	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 J.M. Jackowski	?	.	?	?	?	?	.	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz
36 S. Karczewski	?	?	?	.	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina
39 B.A. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M.J. Klima	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 I.H. Kloc	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
42 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 M.Z. Koc	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kogut	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K.J. Kutz
50 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 J.F. Libicki
52 R.A. Mamątow	?	?	?	.	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M.E. Martynowski	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A.A. Matusiewicz
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 J. Michalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.K. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A.A. Moździanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.
59 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J.W. Obremski
62 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 A.M. Pająk
65 M. Pańczyk-Pozdziej
66 B.J. Paszkowski	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 B.M. Pęk	?	.	?	.	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
69 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
70 J. Pinior	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 A.A. Pocij
72 M. Pośrednik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S.P. Preiss
74 Z.S. Pupa	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 J. Rulewski
78 J. Rusiecki	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J.Z. Sagatowska	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J.M. Sepioł
81 M. Seweryński	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W.J. Sitarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 K.M. Słoń	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 G.A. Sztark	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 B.P. Śmigieński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 A. Świeykowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 G.M. Wojciechowski	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 R. Zaborowski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 A.M. Zając	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Zając
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	80	77	79	73	81	77	80	82	82	82	82	82	82	81	82	82	80	82	80	80
Za	52	52	51	51	52	49	52	53	53	53	82	82	82	81	82	81	80	82	80	80
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	1	22	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	28	25	28	22	29	28	28	28	7	29	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0

	21		21
1 Ł.M. Abgarowicz	.	54 A.A. Matusiewicz	.
2 A.T. Aksamit	.	55 Z.H. Meres	+
3 T. Arłukowicz	+	56 J. Michalski	+
4 M. Augustyn	+	57 A.K. Misiołek	+
5 E.E. Bieńkowska	.	58 A.A. Moźdzanowska	+
6 G.M. Bierecki	+	59 R.K. Muchacki	+
7 P.J. Błaszczuk	+	60 I. Niewiarowski	+
8 R.W. Bonisławski	+	61 J.W. Obremski	.
9 M.S. Borowski	+	62 N.P. Obrycki	+
10 B.M. Borusewicz	+	63 A. Owczarek	+
11 B. Borys-Damięcka	+	64 A.M. Pająk	.
12 J.M. Chróścikowski	+	65 M. Pańczyk-Pozdziej	.
13 A.P. Chybicka	+	66 B.J. Paszkowski	+
14 W. Cimoszewicz	+	67 A. Person	+
15 H. Cioch	+	68 B.M. Pęk	+
16 L. Czarnobaj	.	69 L.M. Piechota	+
17 G. Czelej	+	70 J. Pinior	+
18 D. Czudowska	+	71 A.A. Pocięj	.
19 W.J. Dobkowski	+	72 M. Poślednik	+
20 R. Dowhan	+	73 S.P. Preiss	.
21 J. Duda	+	74 Z.S. Pupa	+
22 M.W. Gil	+	75 M.D. Rocki	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	76 J.K. Rotnicka	+
24 S. Gogacz	.	77 J. Rulewski	.
25 S.A. Gorczyca	+	78 J. Rusiecki	+
26 R.J. Górecki	+	79 J.Z. Sagatowska	+
27 M.T. Grubski	+	80 J.M. Sepioł	.
28 P.A. Gruszczyński	+	81 M. Seweryński	+
29 A.S. Grzyb	+	82 W.J. Sitarz	+
30 H. Hatka	+	83 W. Skurkiewicz	+
31 S. Hodorowicz	+	84 K.M. Słoń	+
32 S.A. Iwan	+	85 A. Szewiński	+
33 J.M. Jackowski	+	86 G.A. Sztark	+
34 K. Jaworski	+	87 B.P. Śmigielski	+
35 S. Jurcewicz	.	88 A. Świeykowski	+
36 S. Karczewski	+	89 P. Wach	+
37 W. Kilian	+	90 K.A. Wiatr	+
38 K.M. Kleina	.	91 E.K. Wittbrodt	+
39 B.A. Klich	+	92 G.M. Wojciechowski	+
40 M.J. Klima	+	93 M.J. Wojtczak	+
41 I.H. Kloc	+	94 J. Wyrowiński	+
42 R.A. Knosala	+	95 R. Zaborowski	+
43 A. Kobiak	+	96 A.M. Zając	+
44 M.Z. Koc	+	97 J. Zając	.
45 S. Kogut	+	98 A.M. Zdziebło	+
46 M. Konopka	+	99 P.B. Zientarski	+
47 T.W. Kopeć	+	100 M.A. Ziółkowski	+
48 W.J. Kraska	+		
49 K.J. Kutz	.	Głosujących	82
50 J.W. Lasecki	+	Za	82
51 J.F. Libicki	.	Przeciw	0
52 R.A. Mamątow	+	Wstrzymało się	0
53 M.E. Martynowski	+		

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 63. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Przedstawiony projekt nowelizacji zamierza do daleko idącej liberalizacji przepisów ustawy o grach hazardowych w zakresie dotyczącym loterii fantowych oraz gier bingo fantowych organizowanych przez organizacje pożytku publicznego. Obowiązujące dotychczas przepisy były pod tym względem bardzo rygorystyczne. Zakładały bowiem, że w przypadku tego typu loterii i gier można korzystać z rozwiązań preferencyjnych wyłącznie pod warunkiem, że wartość puli wygranych nie przekracza jednokrotności określonej ustawą kwoty bazowej, czyli 3 665,68 zł. Wówczas to nie zachodzi wymóg uzyskania zgody właściwej izby celnej, a organizator może po prostu przestać jedynie na dokonaniu zgłoszenia.

Wiele środowisk wskazywało na niezasadność tak dalece idących ograniczeń, ponieważ loterie i gry organizowane przez organizacje pożytku publicznego co do zasady nie przyczyniają się do zwiększenia zagrożenia negatywnymi skutkami hazardu, a więc nie godzą w dobro chronione ustawą. Jednocześnie wskazywano, że uzyskanie zgody właściwej izby celnej oraz spełnienie innych wymaganych ustawą warunków organizacji loterii fantowej – zebranie wymaganej dokumentacji, uzyskanie gwarancji bankowej, opłacenie ekspertyzy losów potwierdzającej zabezpieczenie przed sfałszowaniem lub przedwczesnym odczytaniem wyniku gry, wniesienie opłaty za wydanie zezwolenia – generuje znaczne koszty po stronie organizatora. Wiele podmiotów zrezygnowało z pozyskiwania funduszy w taki sposób, bowiem nierzadko koszty i inne bariery związane z organizacją okazywały się niewspółmiernie wysokie w porównaniu do zakładanych zysków.

Projekt ustawy pozostawia bez zmian ogólną zasadę dotyczącą zwolnienia z obowiązku uzyskania zezwolenia, o której mowa w art. 7 ust. 1a ustawy. Zatem nadal osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej będą zwolnione z obowiązku uzyskania zezwolenia izby celnej, jeśli pula nagród w organizowanej loterii fantowej lub grze bingo fantowej nie przekroczy kwoty bazowej.

Odmienny sposób postępowania zaproponowano wyłącznie w odniesieniu do organizacji pożytku publicznego. Szczegółowo opisuje to dodawany art. 7 ust. 1b, zgodnie z którym obowiązek uzyskania zezwolenia w przypadku tej kategorii podmiotów będzie zachodził dopiero w przypadku przekroczenia piętnastokrotności kwoty bazowej. Mowa tutaj oczywiście o pojedynczej loterii lub grze. Zaproponowano jednocześnie, aby w skali całego roku kalendarzowego przedmiotowy limit wynosił trzydziestokrotność kwoty bazowej. Stosownego zgłoszenia organizacja pożytku publicznego będzie musiała dokonać co najmniej na trzydzieści dni przed dniem rozpoczęcia loterii lub gry. Rozwiązanie dotyczące niniejszego terminu jest analogiczne jak w przypadku podmiotów wymienionych w art. 7 ust. 1a.

Omówiona zmiana stanowi sedno projektu ustawy. Jej konsekwencją jest konieczność dostosowania pozostałych przepisów nowelizowanego aktu. W art. 24 ust. 2 pkt 4 do katalogu wyłączeń spod ogólnych wymogów przewidujących obowiązek uzyskania świadectwa zawodowego dodano osoby nadzorujące i bezpośrednio prowadzące podlegające zgłoszeniu loterie lub gry na rzecz organizacji pożytku publicznego. Przepisy dodawane do art. 32 ustawy wskazują zasady określenia właściwego miejscowo naczelnika urzędu celnego, któremu organizacja pożytku publicznego powinna dokonać zgłoszenia. Pozostałe zaproponowane zamiany ustawy polegają na uwzględnieniu odrębnego wskazania organizacji pożytku publicznego jako podmiotów posiadających szczególnie prawa do organizacji loterii i gier wyłącznie na podstawie zgłoszenia, o czym mowa w art. 7 ust. 1b projektu ustawy.

Zgodnie z proponowanymi przepisami przejściowymi w mocy pozostaną zezwolenia i zgłoszenia dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszego projektu ustawy. Minister właściwy do spraw finansów publicznych będzie miał sześć miesięcy na przyjęcie nowego rozporządzenia wykonawczego, o którym mowa w znowelizowanym art. 32 ust. 8.

Wysoka Izba, zasadność przyjęcia omówionych przepisów nie budzi wątpliwości. Pomogą one organizacjom pożytku publicznego skuteczniej zabiegać o środki na realizację przyjętych celów statutowych. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Obowiązujące przed nowelizacją przepisy ustawy o grach hazardowych, a w szczególności art. 7 ust. 1 te same ustawy, nakładają na podmioty organizujące loterie fantowe obowiązek uzyskania zgody izby celnej. Wyjątek od obowiązku uzyskania wspomnianej zgody uczyniono w przypadku gier, w których wartość puli wygranych nie przekraczała kwoty bazowej, wynoszącej obecnie 3 665,68 zł. W takim przypadku obowiązuje wymóg zgłoszenia organizowanej loterii. Jednakże ze względu na niski próg, do którego ustawa zezwala na pominięcie procedury związanej z uzyskaniem zgody na przeprowadzenie loterii fantowej, wyjątek ten ma jedynie marginalne znaczenie i dotyczy działań w niewielkiej skali.

Należy podkreślić, że procedura uzyskania zgody izby celnej jest niezwykle skomplikowana i wymaga posiadania znacznych środków finansowych. Aby uzyskać przedmiotową zgodę, należy wypełnić i dostarczyć izbie celnej szereg dokumentów. Wiąże się to z poniesieniem przez podmiot zarządzający loterią znacznych kosztów związanych z opłatami należnymi za wydanie dokumentów oraz wynagrodzeniem pracowników zajmujących się ich kompletowaniem. Wymaga to także znacznego nakładu czasu i pracy, który mógłby być przeznaczony na działalność organizacji.

Autorzy nowelizacji podają szczegółowe wyliczenie kosztów, jakie muszą ponieść podmioty ubiegające się o zorganizowanie i przeprowadzenie loterii fantowych. Dotychczas wspomniany obowiązek uzyskania zgody izby celnej na przeprowadzenie loterii fantowych dotyczył zarówno osób fizycznych oraz osób prawnych, jak i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Ponadto, wspomniany wymóg dotyczył zarówno podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, których zysk jest ściśle związany z granicami hazardowymi, jak i fundacji lub stowarzyszeń posiadających status organizacji pożytku publicznego, które dzięki organizacji wspomnianych gier pozyskują fundusze na realizację celów społecznych i dobroczynnych.

Zrównanie w ten sposób wszystkich podmiotów organizujących gry i nałożenie na nie identycznych wymogów nie jest ani sprawiedliwe, ani uzasadnione celem obowiązujących regulacji prawnych. Na terenie całego kraju działają liczne małe organizacje pożytku publicznego, które nie są w stanie ponieść wspomnianych kosztów związanych z procedurą uzyskania zgody izby celnej na przeprowadzenie loterii fantowych. Odstępują one zatem od stosowania tego skutecznego narzędzia pozyskiwania funduszy na realizację celów statutowych (często bowiem zdarza się, jak podają autorzy nowelizacji, że środki uzyskane z loterii fantowych nie pokrywają nawet kosztów uzyskania zgody na jej przeprowadzenie). Z kolei większe organizacje pożytku publicznego, które stać na poniesienie wydatków związanych z procedurą uzyskania wspomnianej zgody, tracą w ten sposób znaczną część zgromadzonych przez siebie środków. Poszkodowanymi w wyniku takiego stanu rzeczy są jedynie beneficjenci tych organizacji – między innymi ludzie niepełnosprawni, ciężko chorzy, a także podmioty, które dzięki wsparciu organizacji pożytku publicznego mogą funkcjonować (ośrodki opieki medycznej, szkoły i przedszkola, schroniska dla zwierząt, ośrodki kultury).

Ze względu na przedstawione kwestie w pełni uzasadniona jest potrzeba nowelizacji omawianej tu ustawy, zgodnie z którą to nowelizacją dotychczasowa wartość wspomnianej puli wygranych zostanie podwyższona.

Umożliwi to rzeczywiste korzystanie, wyłącznie przez organizacje pożytku publicznego, z możliwości organizowania loterii fantowych w celu pozyskiwania środków pieniężnych na realizację swoich celów statutowych. Tym samym zmiana przepisów ustawy zwolniła organizacje pożytku publicznego z obowiązku dostarczania wielu zbędnych i kosztowych w uzyskaniu dokumentów.

Ponadto zmiana omawianej tu ustawy w powyższym zakresie umożliwi organizacjom pożytku publicznego pozyskanie większych funduszy, a zatem przyczyni się do znacznego zwiększenia skuteczności dobroczynnej działalności wspomnianych organizacji.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

W przedłożonym Wysokiej Izbie projekcie nowelizacji ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw znalazły się przede wszystkim rozwiązania prawne umożliwiające dalszą konsolidację finansów publicznych. Powiem najogólniej: chodzi o to, aby wolne środki pozostające w dyspozycji jednostek sektora finansów publicznych objąć obowiązkiem depozytowym, a przez to obniżyć poziom państwowego długu publicznego i koszty obsługi tego długu. Tym samym projekt ustawy wychodzi naprzeciw niekorzystnemu zjawisku polegającemu na tym, że wiele instytucji publicznych te fundusze, które w danej chwili nie są wykorzystywane na potrzeby bieżącej działalności, lokuje na przykład w bankach. Jednocześnie potrzeby pożyczkowe budżetu państwa są zaspokajane w drodze zaciągania kredytów lub emitowania papierów wartościowych. Jeśli spojrzeć się na to globalnie, to działanie takie musi być ocenione jako nieefektywne z uwagi na niekorzystną różnicę pomiędzy oprocentowaniem papierów wartościowych Skarbu Państwa a oprocentowaniem depozytów lokowanych w bankach komercyjnych.

Należy zaznaczyć, że zaproponowane rozwiązanie nie jest nowością, bowiem już na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw było zastosowane w ograniczonym zakresie podmiotowym, przede wszystkim w odniesieniu do agencji wykonawczych, państwowych osób prawnych oraz Narodowego Funduszu Zdrowia.

Obecnie proponuje się, aby obowiązek lokowania wolnych środków – z wyjątkiem środków pochodzących z dotacji z budżetu – w formie depozytu prowadzonego przez ministra finansów objął także instytucje gospodarki budżetowej, państwowe instytucje kultury, Polską Akademię Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne, a także samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest minister, centralny organ administracji rządowej, wojewoda lub uczelnia medyczna. Projekt ustawy obejmuje ponadto wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Podkreślić przy tym wypada, że obowiązek depozytowy dotyczy jedynie wolnych środków w walucie polskiej, natomiast wolne środki w walucie obcej nadal będą mogły być lokowane w bankach.

Analogiczne rozwiązanie przewidziane zostało także w odniesieniu do sektora samorządowego, jednakże w tym przypadku obowiązywać będzie zasada dobrowolności. Kluczowe znaczenie ma projektowany art. 91a ustawy, który upoważnia jednostkę samorządu terytorialnego do przyjmowania w depozyt wolnych środków od samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest jednostka samorządu terytorialnego, samorządowych instytucji kultury oraz samorządowych osób prawnych, o których mowa w art. 9 pkt 14 ustawy, z wyłączeniem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Niemniej jednak zanim dana jednostka samorządu terytorialnego zdecyduje się na przyjmowanie środków w depozyt, konieczne jest podjęcie przez jej organ stanowiący odpowiedniej uchwały o wyrażeniu na to zgody. W uchwale tej można ponadto określić warunki przyjmowania wolnych środków w depozyt przez daną jednostkę oraz wysokość lub sposób obliczania oprocentowania środków przyjętych w depozyt.

Komplementarną zmianą jest dodanie do art. 48 ust. 1a. Przepis ten umożliwi samorządowym samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej, samorządowym instytucjom kultury oraz samorządowym osobom prawnym – z wyłączeniem WFOŚiGW – lokowanie wolnych środków w formie depozytu u jednostki samorządu terytorialnego. Przyjęcie opisanych zmian skutkuje ponadto koniecznością dostosowania brzmienia art. 48 ust. 1 zmienianej ustawy.

Dodać wypada, że zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem art. 196 ust. 5 ustawy rachunki bankowe jednostek sektora finansów publicznych objętych obowiązkiem depozytowym będą obligatoryjnie prowadzone przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Konieczne było uwzględnienie tego faktu w art. 199a ustawy, który obliguje BGK do udostępnienia ministrowi finansów i Najwyższej Izbie Kontroli informacji o stanach środków na poszczególnych rachunkach.

Projektodawca skupił się na jeszcze jednym aspekcie, a mianowicie na depozytach sądowych. Dotychczas stosowane zabezpieczenie finansowe lokowane było na rachunkach depozytowych sądu, przy czym brak było jednolitości co do tego, kto te rachunki prowadzi; w przypadku ponad połowy sądów prowadził je BGK, w przypadku pozostałych – inne banki. Po nowelizacji obowiązywać będzie jednolity standard, a tym samym wszystkie depozyty sądowe gromadzone będą na rachunku depozytowym ministra finansów i będą oprocentowane w jednolity sposób. W tym celu przewidziano szereg zmian dostosowawczych w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego oraz w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Niezwykle istotna jest także

zmiana polegająca na dodaniu do ustawy o finansach publicznych art. 83a, w którym zobowiązano ministra finansów do otwarcia rachunków w BGK dla wszystkich sądów, i to zarówno w złotych, jak i, w miarę potrzeb, w walutach obcych. Co istotne, zmiana ta w niczym nie uchybia charakterowi środków złożonych do depozytu oraz temu, że są to nadal środki prywatne. Minister finansów wprawdzie będzie miał prawo czasowego zarządzania nimi, jednak projekt ustawy wyraźnie postanawia, że podlegają one zwrotowi na każde żądanie wraz z należnymi odsetkami. Oprocentowanie tych środków będzie co do zasady równe stopie depozytowej NBP.

Wysoka Izbo, niniejszy projekt ustawy ma za zadanie realizację tak zwanego drugiego etapu konsolidacji środków publicznych. Analiza danych z okresu 2011–2013, a więc z pierwszego etapu konsolidacji, prowadzi do wniosku, że dzięki poczynionym zmianom dług publiczny obniżył się o 25 miliardów zł. Według szacunków niniejszy projekt ustawy dotyczył będzie środków w wysokości około 4,7 miliarda zł. Są to zarówno wolne środki jednostek objętych drugim etapem konsolidacji, jak i depozyty sądowe, które są jeszcze w bankach komercyjnych. Spodziewany efekt w zakresie poprawy zarządzania płynnością państwowego długu publicznego to obniżenie tego długu o około 0,2% w odniesieniu do PKB oraz docelowe obniżenie potrzeb pożyczkowych budżetu państwa o 5,5 miliarda zł. Biorąc to pod uwagę, uważam, że przedstawiony projekt ustawy zasługuje na przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych ma na celu stworzenie możliwości wykorzystania aktywów finansowych niektórych jednostek sektora finansów publicznych w zarządzaniu płynnością budżetu państwa oraz stworzenie podobnego instrumentu dla jednostek samorządu terytorialnego. Potrzeba zmiany omawianej ustawy wynika z dążenia do zmniejszenia potrzeb pożyczkowych Skarbu Państwa, a przez to obniżenia poziomu długu publicznego i minimalizowania kosztów jego obsługi. Zakłada się, że zmniejszenie potrzeb pożyczkowych nastąpi w wyniku wykorzystania aktywów finansowych jednostek sektora finansów publicznych w zarządzaniu płynnością budżetu państwa.

Wskazać tutaj należy, że ustawą z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw został nałożony na Narodowy Fundusz Zdrowia, agencje wykonawcze oraz państwowe osoby prawne, obowiązek lokowania wolnych środków tych jednostek sektora finansów publicznych w formie depozytu u ministra finansów. Na państwowe fundusze celowe nałożono obowiązek oddawania w zarządzanie wolnych środków stanowiących aktywa finansowe Skarbu Państwa. Pozostałym jednostkom sektora finansów publicznych przyznano możliwości lokowania środków w formie depozytu u ministra finansów.

Zaproponowana zmiana, która znalazła się we wspomnianej znowelizowanej ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r., zakłada rozszerzenie obowiązku lokowania wolnych środków w formie depozytu prowadzonego przez ministra finansów na kolejne jednostki sektora finansów publicznych, to jest instytucje gospodarki budżetowej, państwowe instytucje kultury, Polską Akademię Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest minister, centralny organ administracji rządowej, wojewoda lub uczelnia medyczna oraz wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Należy zwrócić uwagę, że część środków jednostek sektora finansów publicznych nie jest wykorzystywana na bieżącą działalność tych jednostek i lokowana jest przez nie przede wszystkim w sektorze bankowym; autorzy nowelizacji podają, że na koniec 2012 r. była to kwota 3 miliardów 528 milionów zł. Z kolei Skarb Państwa w celu finansowania potrzeb pożyczkowych budżetu państwa pozyskuje środki na rynku poprzez sprzedaż skarbowych papierów wartościowych. Część tych środków pochodzi z sektora bankowego, w tym ze środków lokowanych przez jednostki sektora finansów publicznych w bankach.

Taka sytuacja, jak zauważają autorzy znowelizowanej ustawy, jest nieefektywna z punktu widzenia zarządzania i gospodarowania środkami publicznymi oraz płynnością Skarbu Państwa oraz całego sektora finansów publicznych. Powoduje ona powstanie niepotrzebnych kosztów wskutek większej od możliwej emisji długu Skarbu Państwa oraz wynikających z różnicy pomiędzy kosztem zaciąganych przez Skarb Państwa zobowiązań a oprocentowaniem krótkoterminowych lokat jednostek sektora finansów publicznych w bankach.

Zakłada się, że wprowadzone rozwiązania przyczynią się do zmniejszenia potrzeb pożyczkowych Skarbu Państwa, a przez to do obniżenia poziomu długu publicznego i minimalizowania kosztów jego obsługi.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw stanowi kolejny istotny krok na drodze do wprowadzenia w Polsce e-administracji podatkowej. W mojej ocenie ostatnią tak znaczącą reformą było umożliwienie składania deklaracji w formie elektronicznej. Okazuje się jednak, że model oparty na dobrowolnym wyborze formy złożenia deklaracji nie przyniósł w praktyce pożądanego efektu w postaci istotnego zwiększenia odsetka dokumentów przedkładanych właśnie w formie elektronicznej. Dlatego też projektodawca zaproponował wdrożenie mechanizmów prawnych, które będą sprzyjać elektronicznej obiegu dokumentacji podatkowej.

W kontekście przytoczonych zamierzeń bardzo duże znaczenie ma dodawany art. 45ba, który ustanawia generalną zasadę, zgodnie z którą wskazane w nim deklaracje, informacje oraz roczne obliczenie podatku składane są do urzędu skarbowego w formie elektronicznej, zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej. Projektodawca przewidział wyjątek w przypadku, gdy płatnicy lub inne właściwe podmioty są obowiązani sporządzić informację lub roczne obliczenie podatku za dany rok dla nie więcej niż pięciu podatników. Wówczas na zasadzie wyjątku możliwe jest złożenie dokumentów w formie papierowej. Poprzeć należy doprecyzowanie dotyczące zasad ustalania liczby podatników na potrzeby określenia dopuszczalności zastosowania wyjątkowego trybu, jakiego projektodawca dokonał w proponowanym art. 45ba ust. 2 *in fine*. Przepis ten stanowi, że „w przypadku deklaracji i informacji składanych w trakcie roku liczbę podatników ustala się, uwzględniając wszystkich podatników od początku roku do dnia sporządzenia tych deklaracji i informacji”. Zgodzić wypada się także z założeniem, aby możliwość stosowania w drodze wyjątku formy dokumentu pisemnego nie dotyczyła podmiotów profesjonalnych wykonujących działalność gospodarczą obejmującą prowadzenie ksiąg podatkowych, które stosowne dokumenty składają w imieniu i na rzecz płatników lub innych podmiotów. Pamiętać należy także, że złożenie dokumentów w formie pisemnej oznacza konieczność wykonania dodatkowej pracy przez służby podatkowe, to jest wprowadzenia informacji do systemu. Stąd też słuszne jest założenie, aby w takim przypadku termin na złożenie dokumentów był o jeden miesiąc krótszy, czyli w praktyce upływał z końcem stycznia roku następującego po roku podatkowym, aniżeli w przypadku dotyczącym dokumentów składanych w formie elektronicznej.

Wprowadzenie wspomnianego trybu postępowania rodzi konieczność zmiany innych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w taki sposób, aby wyraźnie odsyłały one do stosowania nowej procedury przekazywania dokumentów. Biorąc to pod uwagę, zaproponowano odpowiednie znowelizowanie w szczególności: art. 35 ust. 10, dotyczącego przekazywanej przez płatnika informacji o wysokości wypłaconego stypendium; art. 37 ust. 1, dotyczącego przekazywanego przez płatnika rocznego obliczenia podatku; art. 39 ust. 1 i 3, dotyczącego imiennych informacji przekazywanych przez płatnika w przypadku, gdy nie dokonuje on rocznego obliczenia podatku; art. 42 ust. 2 i 3, dotyczącego sporządzenia przez płatnika imiennej informacji o wysokości dochodu lub przychodu; art. 42a, dotyczącego sporządzania i przekazywania przez podmioty niepełniące funkcji płatnika informacji o wysokości dochodów, jakie podatnik uzyskał od tych podmiotów. Stosowne zmiany przewiduje się również w odniesieniu do art. 42c ust. 1 pkt 2 oraz art. 42e ust. 6 ustawy. W konsekwencji przepisy te staną się spójne z dodawanym art. 45ba ust. 1, w którym określono zakres dokumentów przekazywanych do urzędu skarbowego w formie elektronicznej.

W ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych zaproponowano, aby forma elektroniczna była obowiązkowa w odniesieniu do informacji o dokonanych wpłatach i pobranym podatku, składanych w oparciu o art. 26 ustawy na druku IFT-2, co między innymi pozwoli zachować spójność rozwiązań ze zmianami proponowanymi na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Obowiązek dochowania formy elektronicznej dotyczyć będzie także zeznań o wysokości osiągniętych dochodów lub strat w roku podatkowym składanych przez podatników podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie art. 27 nowelizowanej ustawy. Również w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych przewidziano wyjątki od stosowania formy elektronicznej. Zgodnie z dodawanym art. 27a podmioty sporządzające informacje oraz roczne obliczenie podatku za rok podatkowy dla nie więcej niż pięciu podatników będą mogły stosować nadal formę pisemną. W tym przypadku mamy zatem do czynienia z rozwiązaniem analogicznym do rozwiązania przewidzianego w projektowanym art. 45ba ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wysoka Izbo, zapisanie w niniejszym projekcie rozwiązania sprawią, że administracja podatkowa już na koniec lutego będzie miała zgromadzone w formie elektronicznej stosowne dane za miniony rok podatkowy,

pochodzące od płatników i innych właściwych podmiotów. To z kolei umożliwi rozwój usługi skierowanej do podatników będących osobami fizycznymi, a polegającej na wstępnym wypełnieniu zeznań podatkowych przez organy podatkowe, tak zwanej usługi PFR. Pozwoli to na jeszcze dalej idącą digitalizację obiegu dokumentacji. Warto dodać jeszcze, że zgodnie z art. 4 projektu ustawy nowe rozwiązania w zakresie formy składania dokumentów do administracji podatkowej znajdą zastosowanie do dochodów uzyskiwanych od dnia 1 stycznia 2014 r.

Zasadność przyjęcia projektowanych zmian nie budzi wątpliwości. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Celem nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw jest dostosowanie systemu prawa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 marca 2013 r. dotyczącego właśnie wspomnianej ustawy z dnia 26 lipca 1991 r.

Uchwalona przez Sejm w dniu 26 września 2014 r. ustawa przewiduje, że wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych będą otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają także z postanowień układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów, o których mowa w kodeksie pracy. Dotychczas zwolnione były tylko te, które wynikają wprost z ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na ich podstawie.

Trybunał Konstytucyjny, stwierdziwszy istnienie luki prawnej, której usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, postanowił zasygnalizować Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej i Radzie Ministrów potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kwestii uzupełnienia art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych o inne – obok wymienionych w tym przepisie ustaw oraz przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw – normatywne źródła prawa pracy, na podstawie których możliwe jest zasądzenie odszkodowania, co znalazło wyraz w omawianej nowelizacji ustawy.

Warto w tym miejscu pokrótce przedstawić argumentację Trybunału.

W poprzednim stanie prawnym wolne od podatku dochodowego były otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikały wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw. Dlatego organy skarbowe odmawiały podatnikowi prawa do zwolnienia z podatku kwoty otrzymanego od pracodawcy odszkodowania za dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę oraz odszkodowania za niewykonanie umowy o zakazie konkurencji. Zdaniem tych organów odszkodowania te nie były objęte zwolnieniem z podatku dochodowego od osób fizycznych.

W tym stanie rzeczy podatnik wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną, w której zarzucił niezgodność art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim wyłącza inne niż ustawa i przepisy wykonawcze źródła prawa pracy, w tym układy zbiorowe pracy, na podstawie których zasądzone jest odszkodowanie, z art. 2 i art. 32 ust. 1 konstytucji. Zdaniem Trybunału „nieuwzględnienie przez ustawodawcę w art. 21 ust. 1 pkt 3 *in principio* ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych innych – poza ustawami i wydanymi na ich podstawie przepisami wykonawczymi – normatywnych źródeł prawa pracy powoduje stan luki prawnej, która przekłada się na niewykonanie dyrektywy, wyrażonej z jednej strony w art. 59 ust. 2 *in fine* konstytucji, z drugiej zaś w art. 9 i przepisach z działu XI ustawy z dnia 26 czerwca 1974. r. – Kodeks pracy (...). Zgodnie bowiem ze wskazanymi uregulowaniami układy zbiorowe pracy oraz inne porozumienia pracownicze stanowią normatywne źródła prawa pracy, określające zarówno obowiązki, jak i uprawnienia pracodawców oraz pracobiorców. Podkreślenia wymaga, że postanowienia układów zbiorowych oraz innych aktów prawa pracy obowiązują bezpośrednio w stosunkach pracy, tak jak przepisy aktów rangi ustawowej, rozporządzeń wykonawczych czy też prawa międzynarodowego”.

Te wskazania wystarczyły, by pojawiły się poważne wątpliwości natury konstytucyjnej, co znalazło wyraz we wspomnianym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych stanowi w istocie gruntowną reformę w zakresie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez wymienione samorzady zawodowe. Zasadniczy problem, z którym przyszło się zmierzyć projektodawcy, wynika z faktu znaczącego wzrostu liczby osób wykonujących zawód adwokata lub radcy prawnego, a także aplikantów adwokackich i radcowskich. Za projektodawcą przytoczę informację, że na przestrzeni ostatnich kilku lat liczba osób wykonujących poszczególne zawody wzrosła mniej więcej o połowę. W analizowanym okresie jeszcze dynamiczniej, bo nawet czterokrotnie, wzrosła też liczba prowadzonych postępowań dyscyplinarnych, co musiało się przełożyć na ich wydłużenie. Niektórzy eksperci mówią już nawet o pierwszych symptomach niewydolności całego systemu.

Wypada z uznaniem zauważyć, że autor projektu ustawy podszedł do problemu w sposób kompleksowy i zaproponował rozwiązania prawne w aspekcie zarówno ustrojowym, jak i proceduralnym. W wielu przypadkach mamy ponadto do czynienia z próbą unifikacji niektórych rozwiązań, czyli ze zbliżeniem zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej w samorządzie adwokackim i radcowskim.

Pozwolę sobie przejść do szczegółów i zacząć od wykazania kilku, moim zdaniem, najistotniejszych zmian w zakresie samej procedury. Uważam bowiem, że to właśnie nowelizacja procedur w największym stopniu przełoży się na usprawnienie prowadzonych postępowań. Powszechnym problemem, z jakim borykają się samorzady, jest zbyt szybki upływ terminów warunkujących możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz przesądzających o przedawnieniu karalności przewinienia dyscyplinarnego. W konsekwencji obwiniony często może liczyć na uniknięcie kary. Projekt ustawy słusznie zakłada zatem wydłużenie wspomnianych terminów przedawnienia w odniesieniu do deliktów dyscyplinarnych. W wielu przypadkach przewlekłość postępowania wynikała z tak prozaicznej przyczyny jak niemożność skutecznego doręczenia obwinionemu pisma.

Wskutek nowelizacji adwokaci i radcowie prawni będą zobowiązani do wskazania adresu do doręczeń oraz informowania o jego zmianie. Dzięki temu możliwe będzie stosowanie tak zwanej fikcji doręczeń, czyli uznawanie, że pisma w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy wysłane na adres do doręczeń wywierają skutek tak, jakby faktycznie były doręczone. Z kolei zmiany wprowadzane w dodawanych art. 68³ ustawy o radcach prawnych oraz art. 93b ustawy – Prawo o adwokaturze przesądzają, że nieusprawiedliwiona nieobecność obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub posiedzeniu albo nieusprawiedliwione niestawienie się na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności. Komentowane przepisy przewidują również możliwość doręczania pism – za zgodą zainteresowanego – za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej.

W analizowaniu rozwiązań odnoszących się do ostatniego etapu postępowania, czyli do wykonania orzeczenia dyscyplinarnego, z pewnością pomocne okaże się doprecyzowanie polegające na wskazaniu dziekanów rad okręgowych jako właściwych do wykonania orzeczeń. Rozwiązanie to jest szczególnie pożądane w kontekście przyspieszenia wykonywania najsurowszych orzeczeń polegających na skreśleniu ukaranego z listy adwokatów lub radców prawnych.

Przesądzenie o właściwości dziekana wyłącza konieczność podejmowania uchwały o skreśleniu przez właściwą radę okręgową, a tym samym zamyka ewentualną dalszą drogę odwoławczą w postępowaniu administracyjnym i sądowo-administracyjnym. Przyspieszeniu wykonania orzeczenia służyć będzie także zapis przesądzający o tym, że prawomocne orzeczenie dotyczące kary pieniężnej oraz kosztów postępowania uznawać należy za tytuł egzekucyjny w rozumieniu procedury cywilnej, z wszelkimi tego konsekwencjami.

Jeśli z kolei spojrzeć na omawianą kwestię od strony ustrojowej, to wskazać należy przede wszystkim na mocniejsze zaakcentowanie pozycji rzeczników dyscyplinarnych wszystkich szczebli poprzez uznanie, że posiadają oni status organu. W ocenie projektodawcy ma to stanowić lepszą gwarancję obiektywizmu podejmowanych przez nich działań.

Projekt ustawy przewiduje ponadto możliwość powołania zastępców rzecznika dyscyplinarnego, z tym że określenie trybu i sposobu ich wyboru oraz zasad działania pozostawiono odpowiednio Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz Krajowej Radzie Radców Prawnych. Z kolei przeniesione na grunt ustawy zostały przepisy określające zadania poszczególnych rzeczników dyscyplinarnych. Warto wspomnieć jeszcze o wydłużeniu kadencji poszczególnych organów samorządu zawodowego z trzech do czterech lat, co ma zapewnić większą stabilność ich funkcjonowania.

Wspomniane ujednolicenie przepisów dotyczyć będzie przede wszystkim katalogu kar dyscyplinarnych, przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej, zasad orzekania kar łącznych oraz tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych.

Wysoka Izbo, w mojej ocenie projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych w sposób adekwatny odpowiada na sygnalizowane potrzeby zmian i przez to pomoże skutecznie osiągnąć założony cel. Proszę o jego przyjęcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Na wstępie przypomnijmy, że status prawny adwokatów i radców prawnych regulują: ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze oraz ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Dla autorów znowelizowanej w dniu 26 czerwca 2014 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych nie ulegało wątpliwości, że jednym z istotnych elementów wspomnianego statusu jest instytucja odpowiedzialności dyscyplinarnej, której egzekwowanie pozostawione zostało w gestii samorządów zawodowych skupiających ogół adwokatów i aplikantów adwokackich oraz radców prawnych i aplikantów radcowskich. Rozwiązanie to stanowi konsekwencję powierzenia wymienionym samorządom pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu adwokata lub radcy prawnego w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (art. 17 ust. 1 konstytucji). W konsekwencji zatem samorzady zawodowe adwokatury oraz radców prawnych wyposażone zostały w niezbędne kompetencje i uprawnienia, a realizacji zadań na tym polu służy nade wszystko odrębne, samorządowe sądownictwo dyscyplinarne.

Dalej autorzy ustawy podkreślają, że prawidłowe i efektywne wywiązywanie się przez organy obu samorządów z poruczonej im roli w znacznej mierze uzależnione jest także od istnienia sprawnych procedur dyscyplinarnych. Innym czynnikiem, który w praktyce może sprzyjać rzeczywistemu i skutecznemu sprawowaniu pieczy nad wykonywaniem zawodów adwokata oraz radcy prawnego, jest silna pozycja tych organów, do których obowiązków należy prowadzenie postępowania dyscyplinarnego.

Osiągnięciu tych właśnie celów ma służyć, jak zakładają wspomniani autorzy, uchwalona ustawa.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na głosy mówiące, że równie pilnym, o ile nie pierwszoplanowym zadaniem w dzisiejszych realiach jest dostosowanie organizacji oraz funkcjonowania samorządów zawodowych w omawianym zakresie do zmian, jakie w ostatnich latach zaszły w liczebności ich członków. Trzeba bowiem mieć na uwadze to, że otwarcie zawodów prawniczych spowodowało blisko dwukrotny wzrost liczby adwokatów wykonujących ten zawód. Z kolei liczba osób wykonujących zawód radcy prawnego w porównywalnym okresie wzrosła niemal o połowę. Ponadto osoby wyrażające przytoczone stanowisko wskazywały, że nie da się ukryć, iż opisywane zmiany musiały znaleźć odzwierciedlenie we wzroście liczby prowadzonych postępowań dyscyplinarnych. To z kolei doprowadziło do ogólnego wydłużenia (czy wręcz przewlekłości) poszczególnych postępowań, a w efekcie – do niewydolności całego systemu. Dlatego nie dziwi to, że pojawiły się liczne głosy krytyczne, akcentujące wady obowiązującego, dotychczasowego modelu i wskazujące na konieczność nowelizacji przepisów regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną, co właśnie stało się faktem.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Przedłożony pod obrady Wysokiej Izby projekt ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia ma na celu przede wszystkim wykonanie prawa Unii Europejskiej, w szczególności poprzez przeniesienie do krajowego porządku prawnego przepisów z zakresu przeprowadzania kontroli zgodności z prawem paszowym i żywnościowym, jak też z regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt, wspólnotowych skal klasyfikacji tusz oraz zasad przekazywania konsumentom informacji na temat żywności. W swoim wystąpieniu odniosę się do kilku najistotniejszych obszarów regulacji.

Przede wszystkim projekt wprowadza na grunt ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych przepisy dotyczące zatwierdzania i stosowania technik automatycznej klasyfikacji tusz wołowych. Wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań będzie oczywiście dobrowolne, a podmiot, który się na to zdecyduje, będzie musiał ubiegać się o uzyskanie zatwierdzenia od ministra właściwego do spraw rynków rolnych. Art. 15b ust. 2 projektu ustawy wskazuje na obligatoryjne elementy wniosku, w tym między innymi określenie rzeźni, w której zostanie przeprowadzony test certyfikacyjny, a także wskazanie typu urządzenia do automatycznej klasyfikacji tusz wołowych, nazwy producenta tego urządzenia i roku jego produkcji. W procedurze rozpatrzenia wniosku uczestniczyć będzie główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz instytut badawczy wyspecjalizowany w zakresie badań i analiz związanych z jakością żywności. Zadaniem pierwszego z wymienionych podmiotów będzie w szczególności zorganizowanie testu certyfikacyjnego. Instytut badawczy przeprowadzał będzie analizę ilościową wyników testu certyfikacyjnego oraz ocenę dokładności technik automatycznej klasyfikacji. Koszty przeprowadzenia wspomnianego postępowania, zgodnie z art. 15d projektu ustawy, ponosił będzie podmiot zainteresowany zatwierdzeniem automatycznej techniki klasyfikacji tusz wołowych.

Warto wspomnieć tutaj o modyfikacji artykułu 15a ust. 3 pkt 3 lit. a. Przepis ten, w ślad za prawem unijnym, redefiniuje pojęcie bydła, którego tusze muszą być poddane klasyfikacji, wskazując, że chodzi w tym przypadku o bydło w wieku od ósmego miesiąca życia.

Istotne zmiany przewidziano w zakresie art. 12. W ust. 1 wspomnianego przepisu ustanawia się obowiązek zgłoszenia właściwemu miejscowo wojewódzkiemu inspektorowi jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych faktu podjęcia działalności gospodarczej w zakresie produkcji, składowania, konfekcjonowania artykułów rolno-spożywczych i obrotu nimi. W kolejnym ustępie przewidziano wyjątki od tego obowiązku. Projekt ustawy redefiniuje katalog wyjątków w taki sposób, że zgłoszenia będą musieli dokonać także rolnicy, jeśli prowadzona przez nich działalność obejmuje znakowanie i pakowanie jaj. Zgłoszenie dotyczyć będzie oczywiście tylko tej działalności. Trzeba przy tej okazji jednoznacznie stwierdzić, że realizacja projektowanego przepisu przyniesie korzyści dla konsumentów – szacuje się, że obecnie nadzorem inspekcji objętych jest zaledwie 30% takich zakładów – i że nie powinna ona wiązać się z istotną uciążliwością po stronie podmiotów objętych obowiązkiem zgłoszenia. Zgodnie z przepisem przejściowym podmioty, które obecnie prowadzą działalność niezgłoszoną, na dopełnienie tego obowiązku będą miały aż trzy miesiące od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy.

Projektodawca odniósł się ponadto do zakresu kompetencji Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Do opisanego w art. 17 ust. 1 katalogu kompetencji inspekcji dodano kolejny punkt. Przewidziano w nim, że zadaniem inspekcji będzie także „kontrola napojów spirytusowych oznakowanych chronionymi oznaczeniami geograficznymi, zarejestrowanymi na podstawie przepisów o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, lub nazwami odwołującymi się do zarejestrowanych chronionych oznaczeń geograficznych oraz współpraca z jednostkami sprawującymi taką kontrolę w innych państwach”.

W podobnym duchu dokonano dostosowania kompetencji kontrolnych w zakresie artykułów rolno-spożywczych oraz wyrobów winiarskich – lit. e i f. W tym wypadku kontrola będzie obejmować nie tylko, jak dotychczas, produkty, które posiadają już stosowny certyfikat zgodności lub świadectwo jakości – chodzi na przykład o chronioną nazwę pochodzenia, chronione oznaczenie geograficzne, gwarantowaną tradycyjną specjalność – ale także produkty, które w swojej nazwie jedynie odwołują się do wymienionych oznaczeń.

W wyniku przyjęcia nowego brzmienia art. 17a ust. 1 ustawy wymienione tam obszary właściwości – chodzi między innymi o mięso drobiowe, jaja, tusze – zostaną przyporządkowane także Inspekcji Handlowej, która w tym wypadku przedmiotowym zakresem kontroli obejmie obrót detaliczny.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę na nowe brzmienie niektórych przepisów zapisanych w art. 17c ustawy. Korzyścią płynącą z tych zmian będzie precyzyjniejsze określenie obowiązków w zakresie przekazywania informacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami, co oczywiście wpłynie pozytywnie między innymi na tempo i efektywność prowadzonej działalności kontrolnej.

Pozostając w granicach ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, chciałbym jeszcze omówić zmiany dotyczące przepisów sankcyjnych. Po pierwsze, projektodawca zaproponował uchylenie przepisu, który w przypadku cofnięcia zwolnienia dotyczącego znakowania jaj przewidywał aż trzyletni zakaz ubiegania się o ponowne przyznanie zwolnienia. Po drugie, rozszerzono katalog czynów zagrożonych sankcją. W konsekwencji karane będzie uchybienie obowiązkowi prowadzenia dziennej ewidencji kontrolnej dotyczącej funkcjonowania technik automatycznej klasyfikacji, a także stosowanie do klasyfikacji tusz wołowych techniki automatycznej klasyfikacji, która nie uzyskała zatwierdzenia głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Zdecydowanie mniejszy jest zakres zmian przewidzianych względem ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Nowelizacja art. 3 ustawy związana jest z koniecznością dostosowania zapisanych tam definicji do przepisów nowego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1169/2011 w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności. Z analogicznych względów, jak również z uwagi na zmiany przyjęte w ustawie o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, w omawianej ustawie zaproponowano uchylenie szeregu przepisów. Chodzi o art. 2 pkt 3–10 nowelizacji. Nadmienić wypada, że część spraw uregulowanych dotychczas w ustawie, na przykład wymagania dotyczące znakowania żywności wartością odżywczą, została uregulowana we wspomnianym rozporządzeniu.

Wysoka Izbo, proszę o przyjęcie niniejszego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Opracowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia ma na celu wykonanie szeregu przepisów prawa Unii Europejskiej.

W niniejszym wystąpieniu zwrócę jedynie uwagę na rozwiązanie szczegółowe dotyczące pakowania jaj, ściśle powiązane z unormowaniami unijnymi.

Autorzy nowelizacji dokonali między innymi zmiany zawartej w art. 1 pkt 6 lit. a nowelizacji ustawy. Zmiana polega na nadaniu nowego brzmienia pktowi 1 w ust. 2 w art. 12 zmienianej ustawy i ma na celu objęcie rolników obowiązkiem zgłoszenia wojewódzkiemu inspektorowi jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych prowadzonej działalności w zakresie czynności typowych dla zakładu pakowania jaj. Jednostką uprawnioną do pakowania i klasyfikowania jaj oraz etykietowania ich opakowań w rozumieniu art. 5 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 589/2008 z dnia 23 czerwca 2008 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 w sprawie norm handlowych w odniesieniu do jaj jest zakład pakowania jaj. Jaja będące w obrocie na rynku Unii Europejskiej muszą spełniać wymagania określone w rozporządzeniu nr 1308/2013, w tym w szczególności normy handlowe.

Autorzy ci dalej wskazują, że na mocy rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego przez Inspekcję Weterynaryjną zatwierdzonych jest około czterystu pięćdziesięciu zakładów pakowania jaj, z tego zgłoszonych i będących pod nadzorem Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych jest około stu trzydziestu zakładów. Tym samym tylko niespełna 30% zakładów objętych jest kontrolą w zakresie jakości handlowej jaj. Objęcie pozostałej grupy producentów – około trzystu trzydziestu zakładów – jednorazowym zgłoszeniem do wojewódzkiego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych nie przyczyni się do zwiększenia obciążeń dla tych podmiotów, natomiast będzie miało wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa jaj, zagwarantowanie uczciwych praktyk w handlu jajami oraz ochronę interesów konsumentów.

Równocześnie, w związku z przewidzianym nałożeniem na rolników, którzy prowadzą działalność polegającą na znakowaniu i pakowaniu jaj, obowiązku zgłoszenia wojewódzkiemu inspektorowi jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych informacji o prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie produkcji, składowania, konfekcjonowania i obrotu jajami, w art. 3 nowelizacji ustawy wprowadzono przepis przejściowy, który umożliwia rolnikom prowadzącym działalność w zakresie znakowania i pakowania jaj dokonanie zgłoszenia prowadzonej działalności w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Z niepokojem obserwuję zjawisko dyskryminacji uczniów w szkołach publicznych występujące na skutek wdrażania w życie zapisów rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych.

Przepisy §7 ust. 1 pkt 2 wspomnianego rozporządzenia nakazują podział na grupy w klasach IV–VI szkoły podstawowej na obowiązkowych zajęciach edukacyjnych z języków obcych w oddziałach liczących więcej niż dwadzieścioro czworo uczniów. Przy podziale tym należy uwzględnić stopień zaawansowania znajomości języka obcego. Spotykam się z wieloma zastrzeżeniami ze strony rodziców, którzy uważają, iż tego typu dzielenie dzieci na lepsze i gorsze ze względu na umiejętności indywidualne, co często wynika z braku możliwości finansowania przez rodziców pozaszkolnych zajęć językowych dla dzieci, jest swojego rodzaju dyskryminacją zarówno młodzieży, jak i uboższych rodzin. Rodzice sygnalizują, że ta swego rodzaju segregacja wpływa źle na dzieci i obniża ich samoocenę.

W związku z powyższym zwracam się z wnioskiem o ocenę powyższych zapisów w kontekście obowiązku zapewnienia równego poziomu edukacji wszystkim uczęszczającym do szkół publicznych i proszę Panią Minister o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy zdaniem Pani Minister podział dzieci na lepsze i gorsze pod względem umiejętności językowych w szkołach publicznych nie stanowi naruszenia zasady równości i zakazu dyskryminacji w dostępie do edukacji?
2. Czy rozważana była lub będzie rezygnacja z takich zapisów rozporządzenia?
3. Czy istnieją jakiegokolwiek procedury wykonawcze gwarantujące, iż w procesie realizacji zapisów ustawowych nie dojdzie do obniżenia poczucia wartości u dzieci kwalifikowanych do „gorszych” grup językowych? W jaki sposób dyrektorzy szkół i nauczyciele winni temu przeciwdziałać?

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Szanowna Pani Minister!

Z niepokojem obserwuję zjawisko likwidacji kolejnych połączeń kolejowych na tak zwanej ścianie wschodniej. Szczególnie istotna dla mieszkańców Podlasia jest możliwość przemieszczania się między miejscowościami Ostrołęka – Łapy. Miasta te współpracują ze sobą na wielu płaszczyznach. O ile w relacjach międzyludzkich nie napotykamy żadnych przeszkód w komunikacji, o tyle docieranie z Łap do Ostrołęki i z powrotem nastrocza sporych problemów. Dostępność kolejowa Łap jest szczególnie ważna z uwagi na fakt, że miasto w ostatnim czasie stara się pozyskać inwestorów na tereny podstrefy Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, utworzonej na terenach byłych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Likwidacja tras kolejowych, kursów pasażerskich i towarowych drastycznie ograniczy rozwój Łap oraz zwiększy i tak już rozległe bezrobocie. W sytuacji, gdy zamknięto na rok połączenia na trasie kolejowej Warszawa – Białystok ze względu na modernizację linii kolejowej Rail Baltica, linia 036 stanowić może najkrótszą linię objazdową – krótszą o sześćdziesiąt minut niż objazd liniami 031 i 032.

W związku z licznymi zapytaniami o ułatwienia w ruchu na trasie Ostrołęka – Łapy oraz o możliwości rewitalizacji tej linii kolejowej proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy możliwe jest przywrócenie bezpośrednich połączeń kolejowych na trasie Ostrołęka – Łapy?
2. Czy możliwa jest rewitalizacja tej linii kolejowej? Jakich prac modernizacyjnych bądź nakładów finansowych wymagałoby uruchomienie tej linii kolejowej?

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z założeniami przedstawionymi w exposé przez panią premier Ewę Kopacz, dotyczącymi pomocy finansowej dla najzdolniejszych polskich studentów, zwracam się do Pani Minister z prośbą o dodatkowe informacje w kontekście problemu, z jakim zwrócił się do mnie jeden z mieszkańców Białegostoku. Jego córka jest wybitnie uzdolnioną sopranistką, która od lat kształci się w kierunku operowym. W czerwcu bieżącego roku wzięła udział w egzaminach do Konserwatorium Petersburskiego i została przyjęta na tak zwany rok zerowy (z uwagi na młody wiek – ma dziewiętnaście lat). Prawdopodobnie jest ona jedyną Polką na tej prestiżowej uczelni. Koszty kształcenia przekraczają tam 25 tysięcy zł rocznie i są to koszty, których rodzice prawdopodobnie nie będą mogli pokryć. Na tej samej uczelni studiuje przedstawiciel młodzieży z Niemiec czy Ameryki Południowej, którym stypendia naukowe wypłacają rządy ich krajów.

Uprzejmie proszę Panią Minister o informacje, jak w tej chwili wygląda kwestia pomocy państwa osobom wybitnie uzdolnionym, pochodzącym z Polski, a pragnącym doskonalić swoje talenty na uczelniach znajdujących się poza granicami naszego kraju.

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Arłukowicza

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z założeniami, jakie przedstawiła w swoim exposé pani premier Ewa Kopacz, dotyczącymi pomocy finansowej dla najzdolniejszych polskich studentów, zwracam się do Pani Minister z prośbą o dodatkowe informacje w związku z problemem, z jakim zwrócił się do mnie jeden z mieszkańców Białegostoku. Jego córka Katarzyna jest wybitnie uzdolnioną sopranistką, która obecnie kształci się na kierunku: śpiew operowy. W czerwcu bieżącego roku zdawała egzaminy do petersburskiego konserwatorium i została przyjęta na tak zwany rok zerowy z uwagi na jej młody wiek – ma dziewiętnaście lat. Jest prawdopodobnie jedyną Polką studiującą na tej prestiżowej uczelni. Koszty kształcenia przekraczają 25 tysięcy zł rocznie. Są to koszty, których jej rodzice prawdopodobnie nie będą mogli pokryć. Na tej samej uczelni studiuje młodzież z Niemiec czy Ameryki Południowej, którym stypendia naukowe wypłacają rządy ich krajów.

Uprzejmie proszę Panią Minister o informacje na temat tego, jak w tej chwili wygląda kwestia pomocy ze strony państwa osobom wybitnie uzdolnionym pochodzącym z Polski, a pragnącym doskonalić swoje talenty na uczelniach znajdujących się poza granicami naszego kraju.

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz

Oświadczenie złożone przez senatorów Przemysława Błaszczyka, Wojciecha Skurkiewicza i Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego, do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza oraz do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Szanowna Pani Minister! Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracamy się do Państwa z prośbą o zbadanie zgodności z obowiązującymi przepisami prawa oraz zaleceniami wydawanymi przez poszczególne ministerstwa inwestycji polegającej na budowie elektrowni wiatrowej, która ma powstać na terenie gminy Kutno na mocy uchwały nr LII/272/2014 Rady Gminy Kutno z dnia 30 czerwca 2014 r.

Uchwała ta dotyczy zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego miejscowości Stanisławów, Byszew, Julinki oraz Strzegocin (powiat kutnowski).

Z uzyskanych informacji wynika, że niniejsza inwestycja obejmuje budowę czterech wiatraków o mocy przekraczającej 100 kW. Budzi ona wiele zastrzeżeń ze strony mieszkańców gminy Kutno oraz sąsiadującej z nią gminy Witonina ze względu na – jak twierdzą mieszkańcy – nienależycie przeprowadzone konsultacje społeczne i brak uwzględnienia sprzeciwu mieszkańców w przedmiotowym zakresie. Chodzi też o samo położenie wiatraków, które w niektórych przypadkach mają być oddalone od budynków mieszkalnych o zaledwie 500 m. Mieszkańcy gminy Kutno wyrażają również swój niepokój wobec walorów estetycznych krajobrazu, uciążliwości immisji hałasu z elektrowni oraz znaczącego spadku wartości ich nieruchomości. Należy dodać, że miejscowość Strzegocin została objęta programem Natura 2000. Ponadto przebiega przez nią Pradolina Warszawsko-Berlińska.

Szanowni Państwo, w związku z przedstawionymi argumentami prosimy o zbadanie celowości planowanej inwestycji, a także jej ewentualnego wpływu na zachowanie środowiska naturalnego oraz stopnia jej uciążliwości dla mieszkańców gminy Kutno, w szczególności dla ich zdrowia i życia codziennego.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk
Wojciech Skurkiewicz
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Zwrócił się do mnie marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski z prośbą o wsparcie działań Urzędu Marszałkowskiego w kontekście pogarszającej się sytuacji budżetowej województwa dolnośląskiego.

Z materiałów przekazanych przez pana marszałka wynika, że w ostatnim czasie zaobserwować możemy tendencję spadkową dochodów województwa z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób prawnych. Na pogarszającą się sytuację finansową województwa negatywnie wpłynąć mogą także zapisy ustawy z dnia 25 lipca 2014 r. o specjalnym podatku węglowodorowym, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 2016 r., gdyż zgodnie z jej zapisami zmianie ulegnie sposób rozliczania straty podatkowej, co w konsekwencji spowoduje dalsze zmniejszenie się dochodów województwa z tytułu udziałów w podatku dochodowym CIT i PIT. Dodatkowo, zgodnie z przyjętym 19 sierpnia 2014 r. przez Radę Ministrów projektem zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, województwo dolnośląskie pozbawione będzie także subwencji wyrównawczej.

Dostrzegając możliwe negatywne skutki finansowe powyższych zmian, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego proponuje wprowadzenie rekompensaty dla jednostek samorządu terytorialnego polegającej na procentowym zwiększeniu udziału samorządów w CIT oraz niedokonywanie zmiany w zakresie części wyrównawczej subwencji ogólnej.

Zwracam się do Pani Premier z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z sytuacją województwa dolnośląskiego i zaproponowanymi zmianami oraz o przekazanie stanowiska w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie dr Tomasz Dangel z Fundacji „Warszawskie Hospicjum dla Dzieci” z prośbą o interwencję w sprawie projektu rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych oraz standardów postępowania medycznego z zakresu pediatrycznej domowej opieki paliatywnej. Są to świadczenia i standardy realizowane przez hospicja domowe dla dzieci.

30 maja 2014 r. dr Tomasz Dangel przekazał Panu Ministrowi projekt rozporządzenia, jednak do tej pory Pan Minister nie udzielił żadnej odpowiedzi w tej sprawie.

Przypomnę główne tezy uzasadnienia.

1. W pierwszym z czterech punktów Rekomendacji RE (2003) 24 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich dotyczącej organizacji opieki paliatywnej, przyjętej podczas 860. sesji Rady Europy, zaleca się rządów państw członkowskich, by „podjęły programowe, legislacyjne i inne działania konieczne dla opracowania ram dla spójnych i wszechstronnych narodowych regulacji prawnych w zakresie opieki paliatywnej”.

2. Ze względu na swoją specyfikę opieka paliatywna sprawowana w odniesieniu do dzieci i ich rodzin wymaga regulacji odrębnej od ogólnych przepisów dotyczących świadczeń gwarantowanych udzielanych w ramach ogólnej opieki paliatywnej i hospicyjnej uregulowanych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 29 października 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej (DzU z dnia 20 listopada 2013 r.). Z tego powodu proponuje się nowelizację tego rozporządzenia, tak aby nie obejmowało ono pediatrycznej domowej opieki paliatywnej. W zamian projektowane rozporządzenie w sposób kompleksowy reguluje zagadnienie określenia świadczeń gwarantowanych wraz z ustaleniem standardów postępowania medycznego w przypadku świadczeń zdrowotnych z zakresu pediatrycznej domowej opieki paliatywnej.

3. Obowiązujące regulacje prawne – w tym przepisy wewnętrzne Narodowego Funduszu Zdrowia – w zakresie kontraktowania świadczeń w dziedzinie opieki paliatywnej nad dziećmi naruszają konstytucyjną zasadę równości dostępu do świadczeń, między innymi różnicowanie pacjentów ze względu na rodzaj choroby.

4. Przepisy proponowanego projektu rozporządzenia umożliwią zaspokojenie potrzeb dzieci określonych w podpisanej przez rzecznika praw obywatelskich Karcie Praw Dziecka Śmiertelnie Chorego w Domu, która ma na celu ochronę najistotniejszych wartości wyrażanych w prawie wewnętrznym i międzynarodowym, jakimi są humanitaryzm i ochrona ludzkiej godności – w szczególności w przypadku dzieci nieuleczalnie chorych i ich rodzin.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przekazanie stanowiska w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Tadeusza Jędrzejczyka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Do mojego biura w dalszym ciągu wpływają pisma dotyczące pilnej potrzeby zakwalifikowania świadczenia „leczenie ostrej lub przewlekłej choroby przeszczep przeciwko gospodarzowi (GvHD) odpornej na kortykosteroidy z wykorzystaniem fotoferezy pozaustrojowej (ECP)” jako świadczenia gwarantowanego w zakresie leczenia szpitalnego.

Zabiegi fotoferezy to jedyna szansa dla pacjentów, którzy nie odpowiadają na tradycyjną terapię farmakologiczną. W chwili obecnej, pomimo pozytywnej rekomendacji prezesa AOTM (nr 71/2013 z dnia 24 czerwca 2013 r.), świadczenie to nadal nie znajduje się w koszyku świadczeń gwarantowanych, a co za tym idzie, nie ma możliwości uzyskania finansowania z NFZ. W związku z tym szpitale nadal muszą ponosić koszty leczenia fotoferezą.

W odpowiedzi na oświadczenie skierowane do Pana Ministra z dnia 24 kwietnia 2014 r. otrzymałam informację o trwających pracach nad zakwalifikowaniem fotoferezy do koszyka świadczeń gwarantowanych. Bardzo proszę o informację, na jakim etapie znajdują się te prace i kiedy możemy się spodziewać włączenia fotoferezy pozaustrojowej (ECP) do koszyka świadczeń gwarantowanych.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnioskuję o wniesienie zmian w przepisach dotyczących publikowania wyników kontroli kuratorów oświaty oraz możliwości odwołania od oceny w sądach administracyjnych przez placówki oświatowe.

Kontrole przeprowadzane przez kuratorium oświaty są standardową procedurą działania tych placówek. Wyniki przeprowadzonej kontroli są publikowane na stronach internetowych kuratoriów. Problem niskiej oceny nie uderza w znacznym stopniu w placówki publiczne, w przypadku których obowiązuje zasada rejonizacji, ale jest dotkliwy dla placówek prywatnych. Wyniki publikowane są zaraz po przeprowadzonej kontroli i często widnieją na stronach internetowych bardzo długo, nawet po wprowadzeniu zmian w placówkach prywatnych. Wpływa to bardzo negatywnie na egzystencję tych placówek i dalsze funkcjonowanie. Niska ocena nie sprzyja rekrutacji uczniów.

Placówki oświatowe nie mają możliwości kwestionowania raportów kuratoriów przed sądami administracyjnymi. Krzywdzący wynik kontroli w znacznym stopniu utrudnia prowadzenie działalności szkół prywatnych czy przedszkoli. Oceniane placówki mają w tej chwili możliwość odwoływania się tylko i wyłącznie do kuratoriów, które przeprowadzały kontrolę. Tymczasem każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien posiadać możliwość odwołania się od niekorzystnej kontroli również za pośrednictwem sądu, który może na przykład wydać wyrok dotyczący przeprowadzenia ponownej kontroli placówki.

W związku z takim stanem rzeczy podjęcie działań w powyższym zakresie jest konieczne i uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Robertę Mamątową, Waldemara Krasę i Macieja Klimę**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Do biura senatorskiego zwrócili się dostawcy realizujący program „Owoce i warzywa w szkole”. W swoim wystąpieniu zwracają uwagę na trudności z realizacją programu spowodowane narzuconym przez ministerstwo obowiązkiem dostarczania do szkół w porcji owoców i warzyw 100 g borówki amerykańskiej. Ministerstwo za 100 g tego owocu zwraca dostawcy 1,60 zł, co absolutnie nie odzwierciedla ceny rynkowej, która aktualnie osiąga 60 zł za kilogram. Z tego powodu dostawcy ponoszą wymierne straty.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o informację, czy rozważane jest zastąpienie w programie „Owoce i warzywa w szkole” obowiązkowej porcji borówki amerykańskiej owocami: jabłkami, gruszkami, śliwkami et cetera, których w związku z embargiem rosyjskim jest nadmiar.

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Robert Mamątow
Waldemar Kraska
Maciej Klima

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Marię Koc,
Marka Martynowskiego, Bogdana Pęka,
Roberta Mamątową, Waldemara Krasę, Macieja Klimę,
Janinę Sagatowską, Dorotę Czudowską,
Kazimierza Jaworskiego, Wiesława Dobkowskiego,
Mieczysława Gila i Grzegorza Biereckiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Juliusza Brauna

Szanowny Panie Prezesie!

Do opinii publicznej dotarła informacja o zamiarze przeprowadzenia przez Telewizję Polską kampanii promującej homozwiązki. W związku z tym zwracamy się o wyjaśnienie, jak promowanie tego rodzaju związków, które nie znajdują oparcia w konstytucji, ma się do misji telewizji publicznej. Związki jedнопłciowe naruszają chrześcijański system wartości, a w ustawie o radiofonii i telewizji zapisano, że wartości te winny być szanowane i respektowane.

Zwracamy się również z apelem o wycofanie się Telewizji Polskiej SA z uczestnictwa w kampanii, której celem jest nadanie przywilejów osobom homoseksualnym. Prawo polskie nie dyskryminuje osób o tej orientacji, osoby takie mają te same prawa i obowiązki jak wszyscy obywatele.

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Maria Koc
Marek Martynowski
Bogdan Pęk
Robert Mamątow
Waldemar Kraska
Maciej Klima
Janina Sagatowska
Dorota Czudowska
Kazimierz Jaworski
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil
Grzegorz Bierecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Zasady ogólne postępowania podatkowego wyrażone w ordynacji podatkowej określają, że postępowanie to powinno być prowadzone w sposób wzbudzający zaufanie do organów podatkowych. Wskazać wypada jednak pewien brak analogii. Wciąż bowiem nie ma unormowań wskazujących, że również sam organ podatkowy powinien darzyć pewnym zaufaniem podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Wniosek taki płynie między innymi z opracowanego przez Ministerstwo Gospodarki dokumentu „Nowa ordynacja podatkowa – projekt rekomendacji”.

W praktyce często zdarza się, że forma prowadzonego postępowania de facto ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, a także nie jest w stanie zagwarantować podatnikom pożądanego poczucia bezpieczeństwa. To z kolei przekłada się na ucieczkę do szarej strefy. Należy przypuszczać, iż wyartykułowanie zasady zaufania organów podatkowych do podatników, a zarazem uproszczenie procedury podatkowej będzie sprzyjało rozwojowi zwłaszcza małych przedsiębiorców, dla których kontakt z aparatem podatkowym bywa obecnie poważną barierą w prowadzeniu działalności.

W związku z powyższym uprzejmie proszę, aby w pracach nad nowelizacją ordynacji podatkowej uwzględnić wspomniane na wstępie rekomendacje opracowane przez resort gospodarki.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka przewiduje, że jednym z warunków koniecznych do uzyskania tego dokumentu jest wykazanie związku z polskością przez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów. Oceny znajomości języka polskiego przez osobę ubiegającą się o przyznanie Karty Polaka dokonuje konsul podczas rozmowy z wnioskodawcą. W szczególnych przypadkach oceny takiej może dokonać także upoważniony pracownik organizacji pozarządowej wskazanej w rozporządzeniu prezesa Rady Ministrów. Zauważyć przy tym wypada, że obowiązujące przepisy nie określają kryteriów dokonania wspomnianej oceny, co z kolei rodzi ryzyko zbytnej uznaniowości. Według mnie sytuacja taka nie powinna mieć miejsca, w szczególności z uwagi na fakt, że pozytywna weryfikacja znajomości języka polskiego jest warunkiem wydania decyzji administracyjnej o przyznaniu Karty Polaka.

Przyjęcie choćby ramowych wytycznych w tym zakresie z jednej strony pozwoliłoby na utrzymanie jednolitych standardów dokonywania oceny, a z drugiej strony ułatwiłoby wnioskodawcom właściwe przygotowanie się do sprawdzianu.

Proszę zatem o rozważenie podjęcia działań legislacyjnych w celu doprecyzowania kryteriów weryfikacji podstawowej znajomości języka polskiego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie coraz częściej można usłyszeć opinie środowisk prawnych, wedle których wprowadzenie systemu dozoru elektronicznego do katalogu kar ograniczenia wolności wraz z planowanym przez ministerstwo wniesieniem do kodeksu karnego możliwości stosowania pozbawienia wolności z ograniczeniem wolności jest w stanie istotnie zmienić obecny kształt penitencjarystyki. Stosowanie kar pozbawienia wolności w zawieszeniu nie jest powszechnie akceptowane przez społeczeństwo i bardzo często traktowane jest jako wyraz bezsilności państwa wobec działań przestępczych. Wydaje się, że zastosowanie w to miejsce systemu dozoru elektronicznego, jako pozbawienia wolności z ograniczeniem wolności, pozwoli na wymierzanie kar realnie uciążliwych dla skazanych, spełniających niezwykle istotną funkcję prewencyjną, z jednoczesnym umożliwieniem sprawcy uczestniczenia w procesie resocjalizacyjnym.

Proszę Pana Ministra o zintensyfikowanie działań mających na celu zmianę obecnego stanu rzeczy oraz dążenie do szybkiego wprowadzenia systemu dozoru elektronicznego do kodeksu karnego jako kary ograniczenia wolności stosowanej wraz z karą pozbawienia wolności.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senator Marię Koc

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

Szanowna Pani Minister!

Do niedawna jedną z najbardziej szanowanych i rozpoznawalnych instytucji kultury w Polsce był Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Przed kilkunastoma laty instytucja ta utraciła status narodowej i stała się formalnie samorządową instytucją kultury podległą Samorządowi Województwa Mazowieckiego. Pomimo zmiany statusu instytucja ta rozwijała się i prowadziła działalność na wysokim poziomie. Przed kilkoma laty zespół przeniósł się do nowej siedziby „Matecznik Mazowsze”. Wydawało się, że to nie tylko ułatwi pracę instytucji, ale i umożliwi realizację wielu nowych projektów.

Niestety w ślad za oddaniem do użytku nowej siedziby nie poszły środki na jej utrzymanie. Nowe wydatki pogrążyły finansowo „Mazowsze” i doprowadziły do kryzysu. Skutkiem tego były liczne protesty pracowników oraz rezygnacja dotychczasowego dyrektora z funkcji. Na początku 2012 r. pan marszałek Adam Struzik obiecywał radnym województwa mazowieckiego, że dołoży wszelkich starań, aby jak najszybciej pomóc zespołowi przezwyciężyć kryzys i pomóc mu wrócić do normalnej działalności. Pan marszałek obiecał przede wszystkim przeprowadzenie w jak najszybszym terminie konkursu na nowego dyrektora PZLPiT „Mazowsze”, który wzięby odpowiedzialność za funkcjonowanie tej placówki. Na okres poprzedzający rozstrzygnięcie konkursu na pełniącego obowiązki dyrektora powołany został pan Włodzimierz Izban, będący jednocześnie szefem Mazowieckiego Teatru Muzycznego podlegającego Samorządowi Województwa Mazowieckiego.

Ta tymczasowa sytuacja trwa do dzisiaj. W 2012 r. unieważniono konkurs z przyczyn bardzo dyskusyjnych, zwalniając przy okazji z pracy w „Mazowszu” członków komisji konkursowej, a jednocześnie działaczy związkowych. Kolejny konkurs ogłoszono w lipcu 2014 r., jednakże znowu mają miejsce niezrozumiałe przesunięcia co do terminów jego rozstrzygnięcia. Jednocześnie w instytucji trwają zmiany, które w ocenie wielu radnych województwa, pracowników i ludzi zainteresowanych działalnością „Mazowsza”, powodują degradację tej zasłużonej instytucji. Trwa nieformalne łączenie „Mazowsza” z MTM, który nawet przeniósł swoją siedzibę z Warszawy do Karolina. Mają miejsce zwolnienia i odejścia pracowników – chodzi już o kilkadziesiąt osób. Sytuacja w zespole „Mazowsze” jest bardzo trudna i ma niedobry wpływ na funkcjonowanie tej instytucji.

W związku z faktem, że Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego w Karolinie znajduje się w wykazie samorządowych instytucji kultury, w przypadku których wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora następuje w drodze konkursu (rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 26 lipca 2012 r.), zwracam się do Pani Minister z pytaniem, czy znana jest Pani Minister sytuacja zespołu „Mazowsze”. Czy Pani Minister może wpłynąć na przyspieszenie transparentnego przeprowadzenia i zakończenia procedury konkursowej na dyrektora zespołu „Mazowsze”? Czy Samorząd Województwa Mazowieckiego w ostatnich latach zwracał się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o współprowadzenie PZLPiT „Mazowsze”, czy też o jakiegokolwiek zaangażowanie się w działalność tej instytucji?

Z poważaniem
Maria Koc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Koc

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W ramach sprawowania mandatu senatora RP wnoszę o udzielanie mi informacji na temat prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Mińsku Mazowieckim postępowania w sprawie podejrzenia naruszenia miejsc spoczynku zmarłych pochowanych na targowisku w Kałuszynie.

W dniu 23 września 2014 r. kierownik siedleckiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków złożył do Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na naruszeniu miejsc spoczynku zmarłych i szczątków ludzkich złożonych w granicach targowiska miejskiego w miejscowości Kałuszyn. Do popełnienia przestępstwa miało dojść w trakcie realizacji inwestycji przebudowy targowiska, gdzie od wielu dziesięcioleci umiejscowiony jest krzyż, który według ustnej tradycji został postawiony na mogile powstańczej.

W związku z faktem, że wiele prac budowlanych na targowisku zostało zrealizowanych zanim w miejscu tym przeprowadzono odpowiednie badania archeologiczne, które potwierdziły istnienie mogił ze szczątkami ludzkimi, sprawa ta wywołała wiele emocji i kontrowersji wśród lokalnej społeczności.

Z uwagi na rangę sprawy oraz jej społeczny i historyczny wymiar proszę o informowanie mnie o prowadzonym postępowaniu prokuratorskim i jego efektach.

Z poważaniem
Maria Koc

Oświadczenie złożone przez senatorów Marię Koc i Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej

Szanowna Pani Minister!

Od kilku lat w Sulejówku w powiecie mińskim trwają prace przygotowawcze mające na celu wybudowanie Muzeum Józefa Piłsudskiego. Przed kilkoma laty został podpisany akt powołania tego muzeum, wydatkowano środki na koncepcję architektoniczną placówki. Społeczność Sulejówka, która jest żywo zainteresowana powstaniem i budową muzeum, wyraża zaniepokojenie przewlekłością prac.

W związku z pytaniami, jakie kierują mieszkańcy Sulejówka, prosimy Panią Minister o udzielenie informacji na następujące pytania.

1. Jaki jest status muzeum w Sulejówku?
2. Kiedy rozpoczną się prace budowlane i na kiedy przewiduje się ich zakończenie?
3. Jakie będą koszty budowy muzeum?
4. Czy odpowiednie środki na ten cel są zabezpieczone w budżecie ministerstwa?
5. Czy są to tylko środki krajowe, czy także unijne?
6. Ile pieniędzy wydano do tej pory w związku z projektem budowy muzeum?
7. Ile obecnie kosztuje roczne utrzymanie Muzeum Józefa Piłsudskiego?

Z poważaniem
Maria Koc
Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej oraz do ministra finansów Mateusza Szczurka

W wyniku zmian demograficznych zachodzących w Polsce istnieje w wielu gimnazjach niebezpieczeństwo likwidacji małych szkół (takich, do których uczęszcza poniżej siedemdziesięciu uczniów). Ustawa o systemie oświaty daje gminom możliwość przekazania prowadzenia takich szkół na przykład organizacjom pozarządowym. Wiele samorządów i społeczności lokalnych chce w ten sposób ratować małe szkoły przed likwidacją.

Jeden z bardzo istotnych problemów, który występuje po przejęciu prowadzenia szkoły przez organizację pozarządową, jest związany z możliwością wykonania przez organizację remontu budynku szkoły między innymi z pozyskanych środków publicznych. Budynek szkoły stanowi dalej własność gminy, która przekazuje budynek szkoły organizacji pozarządowej w użyczenie mienia lub najmu.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister i Pana Ministra z prośbą o pomoc w ustalaniu, czy organizacja pozarządowa może – a jeśli tak, to na jakich zasadach – inwestować środki publiczne w remont budynku szkoły otrzymanego od gminy w użyczenie lub najem do prowadzenia szkoły w trybie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty.

Andrzej Misiółek

Oświadczenie złożone przez senator Andżelikę Możdżanowską

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Nowelizacją ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 14 marca 2014 r., która obowiązuje od 27 maja tego roku, zostały wprowadzone bony na zasiedlenie, bony stażowe oraz bony szkoleniowe. Nowe formy świadczeń dla bezrobotnych oraz pracodawców, którzy ich zatrudnią, w założeniu mają zwiększyć aktywność zawodową młodych bezrobotnych, a także osób w wieku 50+.

W przypadku bonów na zasiedlenie urząd pracy wypłaca do 7,5 tysiąca zł wsparcia na urządzenie się w nowym miejscu, w którym udało się takim osobom znaleźć pracę lub kontrahentów. Okazało się jednak, że w przepisach nie przewidziano zwolnienia tej kwoty z 18-procentowego podatku dochodowego – a to aż 1350 zł.

W związku z powyższym zwracam się o udzielenie przez Pana Ministra odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy otrzymywane bony zasiedleniowe, stażowe oraz szkoleniowe są obciążone podatkiem i czy bezrobotny, który z nich skorzystał, będzie musiał odprowadzić podatek?
2. Czy ministerstwo przewiduje wydanie odpowiedniego aktu prawnego regulującego opodatkowanie tego typu świadczeń?
3. Czy powiatowy urząd pracy powinien naliczyć i odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy z tytułu tych przychodów?

Z poważaniem
Andżelika Możdżanowska

Oświadczenie złożone przez senator Andżelikę Możdżanowską

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiony przez Najwyższą Izbę Kontroli raport dotyczący zakupu państwowych nieruchomości rolnych przez cudzoziemców w latach 2011–2013 (do 30 kwietnia 2013 r.) w trzech oddziałach Agencji Nieruchomości Rolnych nakreśla obraz niekontrolowanej sprzedaży państwowej ziemi w szczególności cudzoziemcom, reprezentującym głównie kapitał holenderski, duński i luksemburski. Raport ten wywołał duże zaniepokojenie wśród polskich rolników. Wskazane nieprawidłowości wywołują obawy o sytuację związaną z polską ziemią po zakończeniu okresu przejściowego na sprzedaż ziemi. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej obowiązują przepisy ograniczające wykup ziemi rolnej przez obcokrajowców. Od 1 maja 2016 r. zagraniczni kontrahenci będą mogli kupować polską ziemię bez obecnych ograniczeń.

W związku z tym zwracam się o udzielenie przez Pana Ministra odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo dysponuje danymi statystycznymi na temat sprzedaży nieruchomości rolnych obcokrajowcom?
2. Czy ministerstwo planuje zmianę przepisów ustawy w sprawie obrotu ziemią?
3. Czy po 1 maja 2016 r. może nastąpić duży wzrost sprzedaży ziemi obcokrajowcom?

Z poważaniem
Andżelika Możdżanowska

Oświadczenie złożone przez senator Andżelikę Możdżanowską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Budowę filii Wielkopolskiego Centrum Onkologii zakończono w Kaliszu w kwietniu tego roku. Oddział kaliski kosztował około 30 milionów zł. Pozostało tylko wyposażenie obiektu w odpowiedni sprzęt, aby było możliwe jego prawidłowe funkcjonowanie. Spodziewano się, że w 2015 r. pierwsi chorzy będą leczeni w Kaliszu. Niezrozumiałą decyzją Rada Ministrów anulowała zakupy w tym roku aparatury do radioterapii z Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Akcelerator kosztuje 8–10 milionów zł. To ogromna kwota, ale życie ludzkie jest bezcenne. A do funkcjonowania oddziału radiologii konieczne są dwa urządzenia tego typu.

Zgodnie ze wstępnymi założeniami nowo powstały oddział ma leczyć od ośmiuset do tysiąca osób. Opóźnienia spowodowane brakiem finansowania powodują, że te osoby nie otrzymują odpowiedniej opieki medycznej.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy resort dostrzega problem związany z brakiem odpowiednich urządzeń koniecznych do funkcjonowania oddziału onkologicznego?
2. Dlaczego pieniądze przeznaczone na zakup akceleratorów z Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych zostały odebrane oddziałowi w Kaliszu?
3. Jakie są możliwości pozyskania nowych środków na zakup aparatury do radiologii?
4. Czy ministerstwo zauważa, że bez brakujących urządzeń inwestycja warta 30 milionów zł stała się bezcelowa?

Z poważaniem
Andżelika Możdżanowska

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa o pomocy społecznej samodzielnie określa definicję dochodu na potrzeby specyfiki prowadzonych postępowań o przyznanie pomocy społecznej. Za dochód uważa się sumę miesięcznych przychodów z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku lub, w przypadku utraty dochodu, z miesiąca, w którym wniosek został złożony, bez względu na tytuł i źródło ich uzyskania, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

Przepisy ustawy zawierają wiele wyłączeń. Wszedłem w posiadanie informacji na temat praktyki stosowania tego przepisu, która za dochód uznaje również oszczędności zgromadzone przez osobę zwracającą się o udzielenie pomocy na przykład w formie skierowania do domu pomocy społecznej.

Przepis art. 8 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej tworzy szerokie pojęcie dochodu, zgodnie z którym jest to suma miesięcznych przychodów z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku lub, w przypadku utraty dochodu, z miesiąca, w którym wniosek został złożony, bez względu na tytuł i źródło ich uzyskania. Kluczowe jest tu słowo „przychód”, które oznacza, że chodzi o przyływ aktywów albo inne zwiększenie aktywów danego podmiotu lub zmniejszenia jego zobowiązań (lub kombinacja powyższych) wynikające z dostarczenia lub produkcji dóbr, świadczenia usług lub innych czynności będących podstawową działalnością danego podmiotu. Zgromadzone oszczędności nie stanowią przychodu, a tym samym nie mogą być brane pod uwagę jako składnik dochodu osoby, która zwraca się chociażby o skierowanie do domu pomocy społecznej.

Z poważaniem
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora farmaceutycznego Zofii Ulz

Szanowna Pani Inspektor!

Do przetargu na dostawę leków zorganizowanego przez SP ZOZ na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych startuje podmiot z siedzibą w innym państwie europejskim. Powołuje się on na uzyskane w tym państwie pozwolenia. Czy taki podmiot powinien zostać wykluczony z postępowania przetargowego z uwagi na brak uprawnień do prowadzenia działalności farmaceutycznej na terenie Polski?

Art. 72 ustawy – Prawo farmaceutyczne stanowi, że „Obrót hurtowy produktami leczniczymi, z zastrzeżeniem ust. 8 pkt 2, mogą prowadzić wyłącznie hurtownie farmaceutyczne, składy celne i konsygnacyjne produktów leczniczych”.

Zgodnie z tym samym artykułem „Obrotem hurtowym jest wszelkie działanie polegające na zaopatrywaniu się, przechowywaniu, dostarczaniu lub eksportowaniu produktów leczniczych lub produktów leczniczych weterynaryjnych, posiadających pozwolenie na dopuszczenie do obrotu wydane w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub pozwolenie, o którym mowa w art. 3 ust. 2, prowadzone z wytwórcami lub importerami w zakresie wytwarzanych lub importowanych przez nich produktów leczniczych, lub z przedsiębiorcami zajmującymi się obrotem hurtowym, lub z aptekami lub zakładami leczniczymi dla zwierząt, lub z innymi upoważnionymi podmiotami, z wyłączeniem bezpośredniego zaopatrywania ludności”.

Z kolei art. 74 ust. 1 ustawy – Prawo farmaceutyczne stanowi: „Podjęcie działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia hurtowni farmaceutycznej wymaga uzyskania zezwolenia Głównego Inspektora Farmaceutycznego”.

Z uwagi na zacytowane przepisy nie jest dopuszczalne prowadzenie obrotu hurtowego na terenie Polski bez posiadania pozwolenia głównego inspektora farmaceutycznego ani zawarcie umowy z podmiotem zagranicznym, który powołuje się na to, że będzie realizował umowę (dostawy leków) w oparciu o podmiot trzeci posiadający pozwolenie głównego inspektora farmaceutycznego.

Z poważaniem
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej

Szanowna Pani Minister!

Komenda Główna Policji co roku zamieszcza na stronie internetowej statystyki dotyczące przestępstw stwierdzonych i postępowań wszczętych w związku z poszczególnymi artykułami kodeksu karnego. Poszczególne artykuły w kodeksie karnym zawierają często znamiona różnych przestępstw. Ponadto niekiedy określenie znamion przestępstwa w kodeksie karnym obejmuje szeroki zakres czynów zabronionych.

Statystyki policyjne podają liczbę przestępstw stwierdzonych i postępowań wszczętych w związku z przestępstwem określonym w art. 200 kodeksu karnego, czyli seksualnym wykorzystywaniem nieletniego. Wspomniany artykuł odnosi się zarówno do podejmowania szeroko rozumianych czynności seksualnych z osobą poniżej piętnastego roku życia (art. 200 §1), jak i do prezentowania jej takich czynności (art. 200 §2).

W związku z tym proszę o podanie liczby przestępstw stwierdzonych i postępowań wszczętych oddzielnie dla poszczególnych paragrafów art. 200 kodeksu karnego oraz o podanie liczby stwierdzonych przestępstw i wszczętych postępowań w przypadkach dotyczących tylko zjawiska pedofilii.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zjawisko pedofilii budzi skrajnie negatywne emocje w całym społeczeństwie i jest jednym z jego najpoważniejszych problemów. Według statystyk podawanych co roku przez Policję ani liczba stwierdzonych przestępstw, ani liczba postępowań wszczętych w związku z seksualnym wykorzystywaniem nieletnich nie maleje.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW, zobowiązała kraje członkowskie do podjęcia szeregu działań. W szczególności, na podstawie art. 22 wyżej wymienionej dyrektywy, państwa członkowskie podejmują środki niezbędne do zapewnienia osobom, które obawiają się, że mogą popełnić przestępstwa pedofilii, dostępu do skutecznych programów lub środków interwencyjnych służących do oceny ryzyka popełnienia tych przestępstw i zapobiegania ich popełnieniu.

W związku z powyższym proszę o udzielenie informacji, w jaki sposób art. 22 wyżej wymienionej dyrektywy został implementowany do prawa polskiego.

Ponadto proszę o informacje dotyczące sposobów udzielenia pomocy pedofilom, mających na celu zapobieganie popełnianiu przez nich przestępstw, jakie były dostępne przed wejściem w życie wyżej wymienionej dyrektywy.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 26 maja 2013 r. weszła w życie ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (DzU z 2013 r., poz. 503). Zmiany wprowadzone tą nowelizacją polegały między innymi na usunięciu z art. 7 ust. 2 pkt 2 słów „jeżeli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha”. Wskutek tej nowelizacji w świetle obecnie obowiązującego prawa zmiany przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze lub nieleśne zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy dokonuje się co do zasady w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego sporządzonym w trybie określonym w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2003 Nr 80 poz. 717). W przypadku zmiany przeznaczenia gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I–III każdorazowo wymagane jest uzyskanie zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Procedura uzyskania zgody właściwego organu stanowi pierwszy etap i jest konieczna do zmiany przeznaczenia wymienionych klas gruntów rolnych na cele nierolnicze, dokonującego się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Przed wejściem w życie nowelizacji ustawy z dnia 8 marca 2013 r. w przypadku przeznaczenia na cele nierolnicze gruntów rolnych klas I–III wymagane było uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi jedynie w przypadku, gdy zwarty obszar gruntów przekraczał 0,5 ha.

W związku z uchwaleniem nowelizacji ustawy powstały istotne problemy dotyczące uchwalania i wykonywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w gminach wiejskich i podmiejskich, a także uzyskiwania decyzji o warunkach zabudowy na obszarach, na których nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie gminy, w tym uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, stosownie do art. 3 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, należy do zadań własnych gminy. Uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest wyrazem samodzielności samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu lokalnych zagadnień dotyczących zachowania ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej, o czym stanowi art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym. Jednakże praktyczne zastosowanie nowych przepisów, to jest art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, wprowadzających ograniczenie o charakterze administracyjnym w uzyskiwaniu zgody na każdorazowe przekształcenie gruntów rolnych klas I–III na cele nierolnicze i nieleśne, przyniosło bardzo negatywne skutki dla planowych inwestycji budowlanych na tych terenach.

Dnia 10 czerwca 2014 r. przyjęto w Sejmie rozwiązanie, które miało zmienić obecny zapis, tak aby w przypadku przeznaczenia na cele nierolnicze i nieleśne gruntów rolnych klas I–III wymagane było uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi jedynie w przypadku, gdy projektowany obszar przekraczałby 0,5 ha. Zgodnie z tą nowelizacją dla obszaru poniżej 0,5 ha klas I–III zgoda ministra właściwego do spraw rozwoju wsi nie miała być wymagana. Nowelizacja przywracała więc poprzedni stan prawny. Niestety, ustawę tę zawetował prezydent RP, a problem pozostał. Chodzi głównie o te działki rolne, na których nie ma możliwości prowadzenia upraw ze względu na ich wielkość bądź ze względów ekonomicznych.

Proszę o informację, czy i kiedy będzie nowa ustawa w przedmiotowej sprawie.

Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Rulewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza, do ministra edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, do rzecznika praw dziecka Marka Michałaka, do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz oraz do ministra finansów Mateusza Szczurka

Okolicznością skłaniającą do wydania oświadczenia jest przypadający na 17 października Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem.

Choć bilans dwudziestopięcioletnia III Rzeczypospolitej jest dodatni, to zjawisko widocznego ubóstwa, a więc osób żyjących poniżej poziomu egzystencjalnego, nie ustępuje.

W szczególności nie udało się uniknąć ubóstwa wynikającego ze zmiany ustrojowej zapoczątkowanej w 1989 r. na obszarach popegeerowskich. Mamy tam do czynienia ze „skolektywizowaną biedą”, która obejmuje całe siedliska rodzin pozbawionych pracy, społecznie zmarginalizowanych, izolowanych przestrzennie od placówek szkolnych, rynku pracy, ośrodków kulturalnych, a nawet placówek handlowych.

Zjawisko ma cechy trwałości i mówi się wprost o dziedziczeniu biedy. W dwadzieścia pięć lat od czasu likwidacji, z dnia na dzień, PGR należałoby mówić nawet o „wnuczeniu” biedy, czyli ogarnianiu przez nią trzeciego pokolenia – dzieci bezrobotnych pracowników PGR urodziły bowiem i wychowują właśnie już trzecie pokolenie.

To ubóstwo obciąża nas, czyli pokolenie reformatorów. Nakazuje państwu kontynuowanie programów solidarnościowych. Zważyć należy między innymi na obszar występowania zjawiska, czyli teren całej Polski, ze znaczącym współczynnikiem na terenach odzyskanych.

Szczególnie drażliwą i społecznie ważną kwestią jest ubóstwo dzieci związane zresztą z typową dla rodzin popegeerowskich wielodzietnością. Duży odsetek uczniów kończy edukację na poziomie szkoły podstawowej, a tym samym powiększa i tak już wielką i trwałą armię bezrobotnych (powyżej 10% na przestrzeni dwudziestu lat). Trzeba zauważyć, że na tym tle rodzą się głód, kradzieże, alkoholizm, agresja i zaniedbanie. Polska podejmowała działania na rzecz ograniczania wymienionych zjawisk, zwłaszcza do 2004 r. na podstawie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Dzieciom fundowano stypendia w znaczącej liczbie czterdziestu tysięcy, a w związku ze sprzedażą mienia stosowano preferencje w zakresie zatrudnienia pracowników PGR, specjalne linie kredytowe, poręczenia, refundacje, uwłaszczenie na mieszkaniach i specjalne programy lokalne.

Mocą ustawy z 2004 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa większość wspomnianej pomocy uchylono i przekazano zadania gminom oraz powiatom. Udzielaniem ograniczonej pomocy stypendialnej (500 zł na rok, tylko dla zdolnych absolwentów ze wspomnianych terenów) zajęła się troskliwa Fundacja Edukacji Przedsiębiorczości z Łodzi (rocznie przydziela ona około ośmiuset takich stypendiów). Działalność Agencji Nieruchomości Rolnych ograniczono do pomocy inwestycyjnej podczas remontów mieszkań (na przykład w województwie kujawsko-pomorskim taka pomoc to środki na remont zaledwie jednego dachu). Możliwe jest udostępnianie gminom terenów na cele socjalne. Podkreślenia wymaga, że pomoc dotyczy dzieci bezrobotnych pracowników PGR, którzy pracowali minimum dwa lata. A to kryterium z racji upływu czasu oznacza, że liczba wniosków, z definicji, jest ograniczona i zanikająca. Pomocy stypendialnej pozbawiono całkowicie młodzież pogimnazjalną, a to oznacza redukcję edukacji i liczby potencjalnych biorców stypendiów. Na ironię zakrawa fakt, że minister finansów nakłada podatki na uczących się stypendystów, jeśli przekroczą oni kwotę wolną od podatku wynoszącą 3091 zł, podczas gdy roczne stypendium z fundacji wynosi 500 zł razy dziesięć!

Państwo odwróciło się od rodzin, w tym dzieci, wykluczonych będących ofiarami reform ustrojowych!

Samorządy nie mogą udzielać wielu form pomocy, gdyż siedliska popegeerowskie znajdują się na terenach gmin wiejskich, gdzie z natury jest bieda, a na przykład gminy nie dysponują dostatecznymi dochodami.

Jednocześnie Agencja Nieruchomości Rolnych z racji wysokiego popytu na ziemię dysponuje dużymi i nadzwyczajnymi wpływami, z których realizowane są ulgi i udogodnienia dla nowych wielkoobszarowych właścicieli ziemskich. Od 2004 r. nikt nie prowadzi badań i nie monitoruje zasięgu ubóstwa.

Wspomniane problemy są znane władzom państwowym choćby z racji tego, że podnosi je związek byłych pracowników PGR.

Panowie Ministrowie, Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem, solidarne państwo i odpowiedzialność za losy dzieci urodzonych w Wolnej Polsce nakazują podjęcie kompleksowych programów, by wyrwać te dzieci z popegeerowskiego getta!

Dysponuję odpowiednimi przemyśleniami.

Więć nie może dzielić się na tę z PRL i tę z III Rzeczypospolitej.

Apeluję o eliminację niechlubnych podziałów i stworzenie szans rozwojowych choćby dzieciom i wnukom po PRL!

Jan Rulewski

Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Zdzisława Pupę i Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie wyczerpującej informacji i przedstawienie interpretacji w zakresie sposobu naliczania wszelkich form opodatkowania ferm wiatrowych. W szczególności prosimy o wyjaśnienie następujących kwestii: przedmiotu opodatkowania (od nieruchomości, od środków trwałych itp.); sposobu wyliczania wymiaru podatku; algorytmu określania powierzchni, od której ma być płacony podatek; na kim ciąży ten obowiązek; jak ustawodawca rozgraniczył obowiązki właściciela wydzierżawiającego grunt pod fermę od obowiązków inwestora, który taką fermę buduje, a następnie eksploatuje itp.

Z góry dziękujemy za przekazanie szczegółowych wyjaśnień.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Zdzisława Pupę i Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio udzielił Pan wywiadu dla portalu mPolska24.pl, w którym to dość jednoznacznie określił Pan swój stosunek do rolników, mówiąc: „Są frajerami. Ja szanuję biznesmenów, nie frajerów”.

Panie Ministrze, bardzo źle się pan o polskich rolnikach wyraża. Rosyjskie embargo bardzo mocno ich dotknęło. Wielu z nich do swojej produkcji dokładało już wcześniej, a w chwili obecnej nie tylko rolnicy, ale i niemal cała branża ponosi dotkliwie straty. Dlaczego nie jest Pan w stanie zrozumieć postawy rolników, którzy kierują się zasadą „lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu”? Właściciele gospodarstw, by dostosować się do zmieniających się warunków rynkowych, inwestowali, niejednokrotnie zaciągając kredyty, które trzeba spłacić. Jak podkreślają rolnicy, szum medialny i dezinformacja w sprawie rekompensat są bardzo duże. „Oni nam te pieniążki tylko obiecują. Mówią, że będą za pół roku, może za siedem miesięcy i żebyśmy te jabłka zniszczyli” – mówią rolnicy.

Panie Ministrze, co teraz? W jaki sposób rolnicy mogą sobie zapewnić niewielki, ale zawsze, dopływ gotówki? Pozwalamy sobie zapytać, czy byłby Pan – często podkreśla Pan, że jest rolnikiem – w stanie żyć z takiej ceny, jaką się im proponuje.

Panie Ministrze, skoro sam Pan niejednokrotnie identyfikował się z rolnikami, to jest Pan naiwny. Tak: naiwny! Nie chcemy używać tu tego samego epitetu, jaki pan zastosował, mówiąc, że proponowane rekompensaty są lekiem na całe zło i że rolnicy mogą sobie spokojnie nic nie robić.

Na koniec prosimy o dokładną informację co do tego, ilu rolników otrzymało rekompensaty i do ilu dokładnie rolników fizycznie dotarły pieniądze za dostarczone jabłka po 27 gr?

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Zdzisława Pupę i Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Zespołu do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem Macieja Laska

Szanowny Panie Przewodniczący!

Trzecia naukowa konferencja smoleńska, odbywająca się 20 października bieżącego roku w Warszawie, zgromadziła wielu naukowców, w tym profesorów różnych uczelni oraz krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych.

Z treści zaprezentowanych na tej konferencji referatów wynikają coraz większe wątpliwości co do rzetelności ustaleń komisji Millera, zwłaszcza w kwestii zderzenia samolotu z brzozą, od którego miała się rozpocząć jego destrukcja.

Bez wnikania w treść wspomnianych referatów pragniemy zapytać Pana Przewodniczącego, czy strona rządowa, którą pan reprezentuje, dysponuje jakimikolwiek ekspertyzami naukowymi sporządzonymi przez niezależnych naukowców lub ekspertów, które potwierdzałyby ustalenia komisji Millera, że samolot uderzył w brzozę i w wyniku tego uderzenia utracił część skrzydła, a w następstwie stracił zdolność lotu. Czy są jacyś profesorowie, instytuty albo ośrodki naukowe, krajowe lub zagraniczne, którzy przeprowadzili stosowne obliczenia i swoim autorytetem poświadczają rzetelność ustaleń komisji Millera? Jeśli są takie ekspertyzy, to prosimy Pana Doktora Macieja Laska o wskazanie ich autorów oraz czasu i miejsca ich opracowania, a także o informację, czy jest możliwość zapoznania się z tymi ekspertyzami.

Prosimy o poważne potraktowanie naszego pytania. Wydaje się bowiem, że Panu Przewodniczącemu powinno zależeć na odparciu zarzutów formułowanych przez coraz liczniejsze grono poważnych naukowców sugerujących nierzetelność raportu komisji Millera, zwłaszcza w kwestii zderzenia skrzydła samolotu z brzozą.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej, do komendanta głównego Policji Marka Działoszyńskiego oraz do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Komendancie! Szanowna Pani Rzecznik!

W związku z problemami natury pragmatycznej, związanymi ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej (...) oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2014 r. poz. 502), zwracamy się do Państwa o ustosunkowanie się do kwestii dotyczącej uznawania związku choroby funkcjonariuszy Policji przebywających na zwolnieniach lekarskich z pełnioną przez nich służbą.

Zgodnie z nowelizacją przepisów ustawy o Policji funkcjonariusze przebywający na zwolnieniach otrzymują 80% należnego im uposażenia (art. 121b ust. 1). Natomiast w przypadku, gdy stwierdza się związek choroby ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby (ust. 5 pkt 2), wypłacana jest całość przysługującego im uposażenia.

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Komendancie!

Prosimy o wskazanie, w jakim trybie oraz na podstawie jakich przepisów wykonawczych ustalany jest związek choroby funkcjonariuszy Policji przebywających na zwolnieniach lekarskich z pełnioną przez nich służbą oraz kto podejmuje decyzje w przedmiotowym zakresie. Czy są to organy kolegialne, których członkowie posiadają specjalistyczną wiedzę z zakresu medycyny?

Szanowna Pani Rzecznik!

Zwracamy się z prośbą o zbadanie, czy wskazane zmiany dotyczące służb mundurowych, mające na celu zbliżenie przepisów ich dotyczących do regulacji obowiązujących w systemie powszechnym, nie noszą znamion dyskryminacji funkcjonariuszy w porównaniu z pozostałymi obywatelami. System wynagrodzeń funkcjonariuszy zmieniony został bowiem jedynie w zakresie przebywania na zwolnieniu chorobowym. Nie rozważono natomiast możliwości wypłacania dodatkowych należności z tytułu pracy w niedziele i święta ustawowo wolne od pracy, tak jak to ma miejsce w systemie powszechnym. Jednocześnie prosimy o zbadanie, czy tryb uznawania choroby za związaną ze służbą nie ma charakteru uznaniowego i czy nie rodzi on problemów natury prawnej, związanych z możliwością wydawania odmiennych decyzji wobec funkcjonariuszy pozostających w takiej samej sytuacji.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta i Przemysława Błaszczuka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka oraz do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze sprawą małoletniej Olivii E. H., z którą to sprawą zapoznałem się na podstawie interwencji jej babki Zdzisławy H. (pismo interwencyjne stanowi załącznik do oświadczenia), proszę o wyjaśnienie następującej kwestii.

Czy w postępowaniach sądowych dotyczących odebrania dziecka rodzicowi przebywającemu w Polsce i wydania dziecka rodzicowi mieszkającemu za granicą obywatelowi innego państwa bierze się pod uwagę dobro dziecka, w szczególności ochronę jego uczuć i związków emocjonalnych z rodzicem, pod którego opieką pozostaje, z jego dziadkami, z jego polskimi rówieśnikami? Czy bierze się pod uwagę skutki psychiczne, jakie powoduje wyrwanie dziecka z jego dotychczasowego środowiska i nagłe przeniesienie w inne środowisko, które nie jest dziecku znane?

Odnosimy wrażenie, że w sprawie małoletniej Olivii H. te względy nie są brane pod uwagę. W związku z tym prosimy o zbadanie tej sprawy pod kątem tego, czy odebranie dziecka nie zagraża jego dobru i czy nie prowadzi de facto do jego wielkiej krzywdy.

Prosimy Pana Ministra Sprawiedliwości i Pana Rzecznika Praw Dziecka o refleksję nad tym, czy w przypadku polskich władz i polskich sądów nie występuje swego rodzaju nadgorliwość w egzekwowaniu orzeczeń sądów zagranicznych związanych z wydaniem dziecka za granicę. Słyszymy bowiem o wielu takich sprawach, że polskie dziecko ma zostać wydane do innego kraju, nie spotykamy się zaś z sytuacją, że polscy rodzice skutecznie egzekwowali odebranie swoich dzieci z zagranicy, na przykład z Niemiec czy Hiszpanii.

Jeśli to możliwe, prosimy o wskazanie statystyk ukazujących, ile dzieci z Polski zostało odebranych mieszkającym w Polsce rodzicom i wydanych za granicę i odwrotnie – ile dzieci przebywających za granicą zostało skutecznie odebranych przez ich rodziców mieszkających w Polsce. Jeśli to możliwe, prosimy o dane z ostatnich pięciu lat.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Przemysław Błaszczuk

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Przemysława Błasczyka i Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze!

W jednej z rozgłósn radiowych usłyszałem krótki komunikat o tym, że Pan Prokurator Generalny zarządził badania akt bodające trzystu sześćdziesięciu spraw karnych, w których doszło do skazania na bezwzględną karę pozbawienia wolności osób upośledzonych psychicznie. Pan Prokurator Generalny zamierza podobno wnosić o ulaskawienie skazanych w tych sprawach.

Popierając tę inicjatywę, prosimy, by w ramach tego działania zajął się Pan między innymi sprawami Łukasza Zawadzkiego skazanego licznymi wyrokami kilku sądów (składaliśmy w jego sprawie oświadczenie do pana Prokuratora Generalnego na posiedzeniu Senatu 3.10.2013 r.) oraz Arkadiusza D. skazanego dwoma wyrokami Sądu Rejonowego w Grójcu (przedstawialiśmy jego sprawę Panu Prokuratorowi Generalnemu w oświadczeniu senatorskim na posiedzeniu Senatu 10.01.2014 r.).

W obu tych sprawach chodzi o wyjątkowo drastyczne przykłady nieuzasadnionej, surowej represji karnej wobec osób upośledzonych. I dlatego ponownie prosimy o zajęcie się tymi osobami. Popierając raz jeszcze działania Pana Prokuratora Generalnego w kwestii ulaskawienia skazanych upośledzonych psychicznie, prosimy też o refleksję w zakresie tego, co Pan Prokurator Generalny zamierza zrobić, aby osoby upośledzone psychicznie nie były w przyszłości niesprawiedliwie oskarżane i skazywane.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Przemysław Błasczyk
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 5 czerwca br. (pismo BON-I-0702-8-2-WK/14) z zapytaniem o to, czy zrezygnowanie z wymogu zapewnienia doraźnej i specjalistycznej opieki medycznej, poradnictwa i usług rehabilitacyjnych, o których jest mowa w art. 28 ust. 1 pkt 3, może spowodować zmniejszenie dostępności do nich, a pogorszenie zdrowotnego komfortu wykonywania pracy sprawi, że z rynku chronionego zostaną wyeliminowane osoby z najcięższymi schorzeniami, stwierdził Pan, iż zrezygnowanie z obowiązkowego świadczenia takiej opieki nie wykluczy całkowicie możliwości jej udzielania przez pracodawców na rzecz pracowników.

Obawiam się jednak, że wprowadzenie dobrowolności świadczenia opieki medyczno-rehabilitacyjnej w miejsce jej obligatoryjności spowoduje, że pracodawcy będą masowo unikać świadczenia takiej pomocy. Wskutek tego niepełnosprawni pracownicy – w tym osoby z najcięższymi schorzeniami, na przykład niewidomi, epileptycy, osoby na wózkach itp. – zostaną „skazani” na ogólnodostępną służbę zdrowia, a więc na długie kolejki do rejestracji, lekarza, badań specjalistycznych i wizyt w obiektach często jeszcze niedostosowanych do obsługi osób niepełnosprawnych, co znacznie utrudni im dbanie o zdrowie i świadczenie pracy. W związku z tym zwracam się z zapytaniem.

1. Czy ministerstwo pracy zdaje sobie sprawę z wymienionych utrudnień?

2. Jeśli tak, to jakie zamierza wprowadzić działania osłonowe dla osób niepełnosprawnych z najcięższymi schorzeniami pozbawionych z dnia na dzień możliwości leczenia się w miejscu pracy, we w pełni dostosowanych obiektach?

Alicja Zając

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 12 czerwca br. – pismo BON-1-0702-8-2-WK/14 – zapytaniem „Czy zrezygnowanie z wymogu **pełnego** dostosowania obiektów zakładu do potrzeb osób niepełnosprawnych, o których mowa w art. 28 ust. 1 pkt 2 lit. a i b, na rzecz **racjonalnych** dostosowań według art. 23a wymienionej ustawy (w zależności od schorzeń zatrudnionych osób) może spowodować zmniejszenie zatrudnienia osób z najcięższymi schorzeniami?” stwierdził Pan, iż art. 23a ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w pełni zabezpiecza potrzeby związane z dostosowaniem zakładu pracy do wymienionych osób.

Obawiam się jednak, że zapis tegoż art. 23a o treści „Niezbędne racjonalne usprawnienia polegają na przeprowadzeniu koniecznych w konkretnej sytuacji zmian lub dostosowań do szczególnych, zgłoszonych pracodawcy potrzeb wynikających z niepełnosprawności danej osoby, o ile przeprowadzenie takich zmian lub dostosowań nie skutkowałoby nałożeniem na pracodawcę nieproporcjonalnie wysokich obciążeń, z zastrzeżeniem ust. 2” spowoduje, że pracodawcy będą unikać zatrudniania osób poruszających się na wózkach inwalidzkich z uwagi na wysokie koszty dostosowań obiektów zakładu do ich potrzeb – tu na przykład pojazdy, windy, oporęczowania, szersze drzwi itp.

W związku z powyższym zwracam się z następującymi zapytaniem.

1. Jak ministerstwo pracy zamierza dodatkowo zachęcić pracodawców do zatrudniania osób na wózkach?
2. Czy ministerstwo pracy rozważa, aby taką zachętą było na przykład:
 - pokrycie kosztów wyżej wymienionych dostosowań ze środków PFRON lub/oraz
 - dodatkowe dofinansowanie do wynagrodzeń tych osób w wysokości 600 zł/mc, tak jak to ma miejsce w przypadkach schorzeniach specjalnych?

Alicja Zając

Treść

63. posiedzenia Senatu w dniach 22 i 23 października 2014 r.

(Obrady w dniu 22 października)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
senator Maciej Klima	6
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o grach hazardowych	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Witold Sitarz	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Marek Borowski	7
senator Jan Maria Jackowski	7
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów	
Jacek Kapica	8
senator Krzysztof Słoń	8
senator Marek Borowski	9
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Jacek Kapica	9
senator Bogdan Borusewicz	10
senator Krzysztof Słoń	10
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Jacek Kapica	10
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Witold Gintowt-Dziewałtowski	11
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Leszek Czarnobaj	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	12
senator Leszek Czarnobaj	12
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	13
senator Helena Hatka	13
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	13
senator Leszek Czarnobaj	14
senator Jan Maria Jackowski	15
senator Leszek Czarnobaj	15
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	15
senator Józef Zajac	15
senator Leszek Czarnobaj	16
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska	16
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	17
senator Jan Maria Jackowski	18
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska	18
senator Jerzy Chróścikowski	19
senator Bohdan Paszkowski	19
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska	20
senator Bohdan Paszkowski	20
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska	21
senator Marek Martynowski	21
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska	21
senator Marek Martynowski	22
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska	22
Otwarcie dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski	22

senator Leszek Czarnobaj	23	Robert Mamątow	32
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	23	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski	24	senator Robert Mamątow	32
senator Piotr Gruszczyński	25	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		– Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych	
o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Piotr Zientarski	33
Piotr Gruszczyński	25	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Jan Maria Jackowski	26	Bohdan Paszkowski	33
senator Piotr Gruszczyński	26	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Janusz Cichoń	26	Jerzy Kozdroń	34
senator Jan Maria Jackowski	27	Zapytania i odpowiedzi	
sekretarz stanu		senator Jan Rulewski	34
w Ministerstwie Finansów		sekretarz stanu	
Janusz Cichoń	27	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Otwarcie dyskusji		Jerzy Kozdroń	35
Zamknięcie dyskusji		senator Jan Rulewski	35
Punkt 4. porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw		sekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator sprawozdawca		Jerzy Kozdroń	35
Piotr Gruszczyński	27	senator Bohdan Paszkowski	36
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu	
senator Jan Maria Jackowski	28	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Piotr Gruszczyński	28	Jerzy Kozdroń	36
senator Jan Maria Jackowski	28	senator Bohdan Paszkowski	36
senator Piotr Gruszczyński	28	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
w Ministerstwie Finansów		Jerzy Kozdroń	36
Janusz Cichoń	29	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski	29	Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu		Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia	
w Ministerstwie Finansów		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Janusz Cichoń	29	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Andrzej Grzyb	37
senator Jan Maria Jackowski	30	Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Bohdan Paszkowski	37
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r.		senator Andrzej Grzyb	37
Sprawozdanie połączonych Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Anna Aksamit	31	w Ministerstwie Rolnictwa	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca		Tadeusz Nalewajk	38
		Otwarcie dyskusji	
		Zamknięcie dyskusji	
		Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw	
		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
		senator sprawozdawca	
		Andrzej Owczarek	38
		Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
		senator sprawozdawca	
		Tadeusz Arłukowicz	38

Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Rulewski	39
senator Andrzej Owczarek	39
senator Tadeusz Arłukowicz	39
senator Bohdan Paszkowski	39
senator Tadeusz Arłukowicz	39
senator Bohdan Paszkowski	40
senator Jan Rulewski	40
senator Bogdan Pęk	40
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Jarosław Duda	40
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt 9. porządku obrad: informacja o działalności	
Sądu Najwyższego w roku 2013	
pierwszy prezes	
Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	42
Zapytania i odpowiedzi	
senator Michał Seweryński	45
pierwszy prezes	
Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	45
senator Piotr Zientarski	46
senator Grzegorz Wojciechowski	47
senator Henryk Cioch	47
pierwszy prezes	
Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	47
senator Piotr Zientarski	48
senator Grzegorz Wojciechowski	49
pierwszy prezes	
Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	49
senator Grzegorz Wojciechowski	50
pierwszy prezes	
Sądu Najwyższego	
Małgorzata Gersdorf	51
senator Henryk Cioch	51
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	

(Obrady w dniu 23 października)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
o grach hazardowych (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu-	
blicznych	
senator sprawozdawca	
Witold Sitarz	52
Głosowanie nr 1	52
Głosowanie nr 2	52
Głosowanie nr 3	52
Głosowanie nr 4	52
Głosowanie nr 5	53
Głosowanie nr 6	53
Głosowanie nr 7	53
Głosowanie nr 8	53
Podjęcie uchwały	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o fi-	
nansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 9	53
Podjęcie uchwały	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz nie-	
kórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 10	53
Podjęcie uchwały	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa zmieniająca usta-	
wę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób	
prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób	
fizycznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 11	53
Podjęcie uchwały	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Kon-	
wencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksual-	
nym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowa-	
niam w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzaro-	
te w dniu 25 października 2007 r. (cd.)	
Głosowanie nr 12	54
Podjęcie uchwały	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
– Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach praw-	
nych (cd.)	
Głosowanie nr 13	54
Głosowanie nr 14	54
Głosowanie nr 15	54
Głosowanie nr 16	54
Podjęcie uchwały	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie usta-	
wy o jakości handlowej artykułów rolno-spożyw-	
czych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności	
i żywienia (cd.)	
Głosowanie nr 17	54
Głosowanie nr 18	54
Głosowanie nr 19	54
Głosowanie nr 20	55
Podjęcie uchwały	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz	
niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 21	55
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Maciej Klima	55

senator Dorota Czudowska	56	Wiesława Dobkowskiego,	
senator Krzysztof Słoń	56	Mieczysława Gila i Grzegorza Biereckiego	89
Zamknięcie posiedzenia		Oświadczenie złożone	
Wyniki głosowań		przez senatora Ryszarda Knosalę	90
Przemówienia i oświadczenia senatorów		Oświadczenie złożone	
przekazane do protokołu,		przez senatora Ryszarda Knosalę	91
niewygaszone podczas 63. posiedzenia Senatu		Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		przez senatora Ryszarda Knosalę	92
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	65	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		przez senator Marię Koc	93
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	66	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		przez senator Marię Koc	94
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	67	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		Marię Koc i Jana Marię Jackowskiego	95
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	69	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		przez senatora Andrzeja Misiółka	96
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	70	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		przez senator Andżelikę Możdżanowską	97
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	72	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		przez senator Andżelikę Możdżanowską	98
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	73	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		przez senator Andżelikę Możdżanowską	99
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	75	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		przez senatora Rafała Muchackiego	100
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	76	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia		przez senatora Rafała Muchackiego	101
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	78	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Andrzeja Persona	102
przez senatora Tadeusza Arłukowicza	79	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Andrzeja Persona	103
przez senatora Tadeusza Arłukowicza	80	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Mariana Poślednika	104
przez senatora Tadeusza Arłukowicza	81	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Jana Rulewskiego	105
przez senatora Tadeusza Arłukowicza	82	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone przez senatorów		Wojciecha Skurkiewicza,	
Przemysława Błaszczyka,		Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę	107
Wojciecha Skurkiewicza		Oświadczenie złożone przez senatorów	
i Bohdana Paszkowskiego	83	Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka,	
Oświadczenie złożone		Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę	108
przez senator Alicję Chybicką	84	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone		Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka,	
przez senator Alicję Chybicką	85	Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę	109
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone przez senatorów	
przez senator Alicję Chybicką	86	Grzegorza Wojciechowskiego,	
Oświadczenie złożone		Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę	110
przez senatora Roberta Dowhana	87	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone przez senatorów		Grzegorza Wojciechowskiego,	
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,		Roberta Mamąta i Przemysława Błaszczyka	111
Roberta Mamąta, Waldemara Krasnę		Oświadczenie złożone przez senatorów	
i Macieja Klimę	88	Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,	
Oświadczenie złożone przez senatorów		Przemysława Błaszczyka	
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,		i Bohdana Paszkowskiego	112
Marię Koc, Marka Martynowskiego, Bogdana Pęka,		Oświadczenie złożone	
Roberta Mamąta, Waldemara Krasnę,		przez senator Alicję Zajac	113
Macieja Klimę, Janinę Sagatowską,		Oświadczenie złożone	
Dorotę Czudowską, Kazimierza Jaworskiego,		przez senator Alicję Zajac	114

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X

